OBRADY NAD POMOCĄ DLA POLSKI 27-GO LUTEGO

THE ONLY POLISH A.B.C. DAILY IN CHICAGO
MEMBER OF THE UNITED PRESS

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

EXTRA!

No. 47 347 CENA 5c 3 CZĘŚCI SECTIONS CHICAGO, ILL., SOBOTA, 24-GO LUTEGO (FEBRUARY), 1940 ROK (VOL.) XXXIII.

BRYTANIA POWTÓRZYŁA CELE WOJNY

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★

Walka Toczy Się o Wolność Polski, Czech i Innych Krajów

OD WCZORAJ DO DZISIAJ

—Przychylny Artykuł
—Tam Nas Nie Było...
—Ważne Przesłuchy
—Uznanie Dla Polonii Chicagoskiej

Z głosów prasy, przychylnych Polsce, należy wymienić artykuł, jaki ukazał się przedwczoraj w tutejszym dzienniku amerykańskim "Chicago Times" pióra redaktora spraw zagranicznych, I. Pflauma. Artykuł ujęty umiejętnie, rzeczowo i zupełnie bezstronnie, wywiera na czytelniku wielkie wrażenie. Takich więcej.

Wczoraj odbył się w teatrze Civic koncert najlepszego chóru w Stanach Zjed., Westminster Choir. Nie zauważyliśmy jednak na tym koncercie naszych śpiewaków, by mogli studiować metodę śpiewu tego niezwykłego zespołu artystycznego, o którym z najwyższym uznaniem odnoszą się Toscanini, Stokowski i Barbirolli i którzy zaprosili chór do występu z swoimi symfonicznymi orkiestrami. A warto się uczyć, jeżeli chce się iść naprzód.

Wobec pozwolenia przez rząd niemiecki Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi na prowadzenie akcji ratunkowej na ziemiach polskich — kongres St. Zjednoczonych wznawia przesłuchy w dniu 27-go lutego i warto, by w dniu tym nasi przedstawiciele Polonii zjawili sie przed komisją i sprawę poparli. Bowiem od tych przesłuchów zależy, czy St. Zjedn. dadzą 10 milionów na pomoc Polsce, czy nie.

"Kurjer Polski" w Milwaukee, Wis., w jednym z ostatnich numerów oddaje uznanie Polonii chicagoskiej, że hojnie składa ofiary na ratunek Polsce, że wykorzystuje każde przyjęcie domowe, każdą rocznicę urodzin, imienin, aby składać ofiary na fundusz pomocy Polsce.

Uznanie zasłużone, ale niestety, mało innych osad polskich idzie śladami Polonii chicagoskiej.

Znany dyplomata czeski, Karol Lisicki, zamieścił w niedawno powstałym miesięczniku p. t. "Free Europe," wychodzącym w Londynie, pod redakcją znanego publicysty, Kazimierza Smogorzewskiego i poświęconym sprawom Środkowej i Wschodniej Europy, artykuł na temat stosunków czesko-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Wojska Sowieckie Ponoszą Ciągłe Straty w Szturmowaniu Wyborga

Ponowiony Atak Na Linię Mannerheima Odparty; Moskwa Rzuca Jednak Wciąż Świeże Siły, Nie Licząc Się z Życiem Ludzkim

Helsinki, 24 lutego. (UP) — Stosując czołgi jako pługi śniegowe do torowania sobie drogi, wojska sowieckie uderzyły dzisiaj ponownie w głębokim śniegu i mgle w drugą linię oporu na "linii Mannerheima" pod Wyborgiem, niby głową w silny mur. Masowy atak był wykonany na odcinku Yla-Somme, 6 mil na południe od Wyborga (Viipurii) i na odcinku Kamara - Leipasua na wschód od odcinka Yla-Somme, na linii kolejowej Wyborg - Leningrad.

Jak zwykle, dziesiątki tysięcy świeżego żołnierza sowieckiego, czerpanego z rezerw i rzucanego na pierwszą linię w ogień, zjawiło się na przedpolu pozycji fińskich niby szare duchy, w śniegu i mgle, zakapturzone baszłykami i hełmami, poza gęstą linią czołgów, aby załamać się i cofnąć ze stratami w ogniu obrońców.

Wszystkie ataki zostały odparte i w odpowiedzialnych kołach fińskich panuje przekonanie, iż obrońcom uda się wstrzymać ostatecznie napór wroga na nowych pozycjach, zajętych w tych dniach.

Pociski z ciężkich dział sowieckich w dalszym ciągu ryją puste ulice Wyborga, ewakuowanego z ludności zupełnie na początku wojny, a częściowo jeszcze przed wybuchem działań wojennych. Bombardowanie tego miasta, które jest obecnie głównym celem ofensywy nieprzyjacielskiej, nie odnosi więc żadnego skutku.

Moskwa Głosi o Zdobyciu 12 Pozycji Fińskich w Dniu Wczorajszym

Moskwa, 24 lutego. (UP) — Komunikat dowództwa sowieckiego oznajmił, jako śnieg i mgła utrudniły zadanie armii czerwonej w atakowaniu linii Mannerheima, lecz mimo wszystko, wojska sowieckie zdobyły wczoraj jeszcze 12 pozycyj fińskich, w tej liczbie cztery z artyleryjskimi umocnieniami z żelaza i cementu.

Dowiedziano się dzisiaj, jako w czwartek wieczorem politycznі i wojskowi przewódcy z okręgu leningradzkiego, gdzie znajduje się naczelne dowództwo całego frontu, odbyli ważną konferencję. Między innymi w obradach wziął udział gen. Borys Jakowlew, pierwszej rangi dowódca armii, przeniesiony na front fiński z dowództwa okręgu trans-bajkalskiego na Syberii, oraz admirał Wiktor Tributs, dowódca floty czerwonej na Bałtyku. O obecności Stalina w Leningradzie nie ma wzmianki, więc wątpić należy o jego tam obecności, jak podały niektóre agencje zagraniczne wczoraj.

Nuncjusz Papieski Ma Udać Się Do Polski

Miasto Watykan, 24 lutego. (CT) — Watykańska obsługa prasowa podaje dzisiaj, jako oznajmiono w Berlinie, że msgr. Cesare Orsenigo, nuncjusz papieski przy rządzie niemieckim, uda się wkrótce do Polski dla obserwowania warunków życia religijnego. Zwiedzenie Polski ma być w myśl propozycyj specjalnego zebrania kardynalskiego w Watykanie, gdy rząd niemiecki przeczy o prześladowaniu katolików w Polsce.

3 Warunki Zawieszenia Broni w Wojnie z Niemcami — Wedle Sinclaira

Londyn, 24 lutego. (UP) — Obalenie rządu nazistowskiego w Rzeszy, opuszczenie Austrii przez wojska niemieckie i przywrócenie niepodległości Polakom i Czechom — były wymienione dzisiaj przez Archibalda Sinclaira, lidera partii laborytów, jako trzy zasadnicze warunki zawieszenia broni w obecnej wojnie z Niemcami.

Sinclair dodał także, jako "rząd angielski nie powinien nigdy dopuścić, aby Finlandia podzieliła los Czecho-Słowacji i Polski. Każdy nerw powinien być natężony w niesieniu pomocy Finom, dopóki nie będzie za późno."

SMRÓD

Administracja Cieszy Się z Przedłużenia Na 3 Lata Aktu Wzajemności Handlowej

JEST PEWNA, ŻE SENAT PÓJDZIE WZOREM IZBY; IZBA GŁOSOWAŁA 216 DO 168

Prezydent Roosevelt Przysłał Kongratulacje Na Ręce Kongresmana Bankheada z Swego Okrętu Wakacyjnego

Washington, 24 lutego. (UP) Przywódcy administracyjni wyrażają wielkie zadowolenie z przeprowadzenia w izbie bilu przedłużającego administracyjny program wzajemności handlowej na trzy lata jako wskazówkę rychłej aprobaty przez senat.

Demokratyczni i republikańscy przywódcy w senacie przepowiadają, że w senacie przyjdzie do głosowania nad tą sprawą w przeciągu dwóch tygodni. Demokraci są pewni, że senat pójdzie wzorem izby; republikanie jeszcze wyrażają nadzieję, że bil może być pobity.

Izba dała zeszłej nocy administracji wielkie zwycięstwo w tej sprawie przez głosowanie za przyjęciem bilu administracyjnego głosami 216 do 168 głosów przeciwnych. Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania przyszły wyrażenia zadowolenia od Prezydenta Roosevelta z okrętu wojennego "Tuscaloosa" i od sekretarza stanu Hulla.

Prezydent, znajdujący się na oceanie Spokojnym w pobliżu wysp Kokosowych, przysłał radiogram na ręce kongresmana Williama B. Bankheada z powinszowaniem z powodu przejścia tego bilu i powiedział w depeszy, że aprobata następna przez senat będzie wyrazem dążności do pokojowych i pomyślnych międzynarodowych stosunków handlowych w przyszłych latach.

Hull wyraził krótko swoje zadowolenie: "Ja, i, jestem pewny, że wszyscy inni zwolennicy tego programu, gdziekolwiek się znajdują, są ogromnie zadowoleni z tego głosowania."

Głosowanie w izbie za rozszerzeniem programu na trzy lata poza 12 czerwca było podług linij partyjnych. Tylko pięciu republikanów głosowało z administracją za przedłużeniem programu; zaś tylko 19-tu demokratów porzuciło szeregi swej partii i stanęło z republikanami przeciw temu programowi. Przeciwnicy jego walczyli wczoraj cały dzień o przywrócenie dawnej zasady, aby wszystkie traktaty handlowe były ratyfikowane przez senat lub przez obie izby. Podług obecnego programu traktaty handlowe, przedstawiane przez Departament Stanu, potrzebują tylko aprobaty Prezydenta.

Prospekty rychłego rozważania tego bilu przez senat są wzmocnione zapowiedzią, że przesłuchy nad nim rozpoczną się w poniedziałek i prawdopodobnie potrwają tydzień.

W Cleveland, Mayor Proklamował Dzień Polski

Cleveland, Ohio, 24 lutego. — Walter T. Kinder, prezes Amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Polski oznajmił, że mayor Harold H. Burton, wydał proklamację naznaczającą dzień 3 marca jako "Dzień Polski". Duchowni wszystkich wyznań w tym dniu odprawią nabożeństwa za Polskę i mają być w kościołach urządzone składki na rzecz ofiar wojny w Polsce.

Mayor Burton w swojej proklamacji wzywa całe społeczeństwo w Clevelend o hojne datki w dniu tym na ratunek Polski przez pośrednictwo Komitetu Amerykańskiego.

Federacja Kościołów w Cleveland oświadczyła przez usta swojego sekretarza, pastora O. M. Waltona, że weźmie udział w Dniu Polskim. Arcybiskup ks. Józef Schrembs, który jest członkiem komitetu, również zapowiedział współpracę kościołów katolickich w tej akcji.

Prezes Komitetu p. Kinder, który pełni urząd prezesa komitetu, na czas choroby poprzedniego prezesa p. Thomasa H. Jones, oświadczył, że datki mogą być składane w bankach Cleveland Trust, lub słane wprost do Komisji. Pieniądze te będą rozdzielane w Polsce przed przedstawicieli Amerykańskiej Komisji.

Finowie Zamawiają Tu Buty Gumowe Dla Koni

Grove City, Pa., 24 lutego. — Tutejsza Grove City Brass and Bronze Company oznajmiła, że robi odlewy dla wypełnienia zamówienia na 4,000 butów gumowych dla koni w armii fińskiej.

Urzędnicy kompanii powiadają, że buty, pierwsze tego rodzaju, jakie kiedykolwiek były robione, są przeznaczone nie na ochronę koni od mrozu, lecz od żrącego gazu, który trzyma się nisko ziemi. Gaze ten atakuje kopyta, okaleczając konie.

Buty są szesnaście cali wysokie, obramowane surową skórą.

Naszym Celem Jest Pokonać Zaborczość Niemiecką — Chamberlain

Brytania i Francja Walczą o To, By Inne Mniejsze Narody Miały Prawo Do Wolnego Życia Na Świecie

Birmingham, Anglia, 24 lutego. (UP). — Premier Chamberlain, przemawiając dzisiaj, zdefiniował może najwyraźniej i najdobitniej cele wojny od wybuchu działać wojennych, oświaddobitniej cele wojny od wybuchu działań wojennych, oświadnad całym światem, że walczą o prawo do wolnego życia mniejszych narodów, walczą w celu obalenia ducha militaryzmu niemieckiego i o odzyskanie niepodległości dla Polaków i Czechów.

Na pogłoski pokojowe Chamberlain odpowiedział, że "skoro Niemcy są gotowe do dania rzeczywistych i przekonywujących dowodów dobrej woli, nie spotkają się po drugiej stronie z brakiem chęci do pomożenia im w pokonaniu trudności ekonomicznych, jakie towarzyszą przejściu od wojny do pokoju.

— Naszym celem nie jest żadne upokorzanie innych, ani dążność do rozszerzania swego panowania, ujarzmiania innych. Niemcy jednakże odrzuciły podaną im dłoń, choć mogły więcej od innych uczynić dla zachowania pokoju i przywrócenia zaufania, które poderwały. Teraz od nich zależy pierwszy krok.

— Francja i Anglia — powiedział Chamberlain — nie dążą same ustanawiać nowej Europy. Inni powinni nadejść z pomocą, a przede wszystkim wszyscy muszą zgodzić się na rozbrojenie, co jest zasadniczym warunkiem trwałego pokoju;

Chamberlain potępił także wyraźnie Rosję, zarzucając jej, iż niczego nie nauczyła się z brutalności niemieckiej, sądząc, że tak, jak powiodła się wstępna zaborczość Niemcom, i jej się powiedzie tak samo łatwo w Finlandii.

"My — powiedział Chamberlain — walczymy z niemiecką żądzą panowania nad światem!... Walczymy dla zapewnienia mniejszym narodom w Europie bezpieczeństwa życia w przyszłości, wolnego od ciągłych gróźb agresji przeciw ich niepodległości i gróźb eksterminacji ich ludzi. — Nie chcemy powiększać swego panowania kosztem niczyjego terytorium. — Walczymy o prawo naprawy krzywd, jakie Niemcy wyrządziły innym narodom, które były wolne. — Walczymy z duchem militaryzmu i gromadzeniem zbroi, co doprowadza Europę do biedy..."

"Jak te cele mają być osiągnięte? — Najpierw niepodległość Polski i Czech musi być osiągnięta! Następnie muszą być dane takie dowody dobrej woli i bezpieczeństwa, które nas przekonają o szczerości" — powiedział Chamberlain.

Alianci Powinni Zaatakować Rosję Teraz—Mówi Hore-Belisha, Były Minister

Londyn, 24 lutego. (CT) — Wielka Brytania i Francja wyzwane zostały wczoraj przez Hore - Belisha, byłego angielskiego ministra spraw wojskowych, do bezzwłocznego wypowiedzenia wojny Rosji sowieckiej i uderzenia na lądzie, na morzu i w powietrzu — dla uratowania Finlandii i wzmocnienia własnej pozycji.

"Ryzyko udzielenia pomocy Finlandii jest wielkie — powiedział Hore - Belisha — lecz ryzyko nie udzielenia pomocy Finom jest jeszcze większe. Finlandia bowiem stanowi obecnie pierwszy mur cywilizacji.

"Jeśliby Rosji udało się wygrać wojnę na Północy — powiedział następnie Hore - Belisha — nie zadowoli się ona zdobyczami w Finlandii, lecz wzmocni szanse niemieckie do zaatakowania Skandynawii, gdzie Wielka Brytania i Niemcy pożądliwie czerpią żywność, rudę żelazną, drzewo i inne materiały.

"Dobrze uplanowana i skutecznie przeprowadzona kampania w obronie Finlandii — zdaniem Hore - Belisha — wzmocniłaby ekonomicznie pozycję Brytanii i Francji i przyśpieszyłaby zakończenie wojny."

Francja Straciła Tylko Trzy Na 2,000 Konwojowanych Okrętów Podczas Wojny

Paryż, 24 lutego. (CT) — W pierwszych pięciu miesiącach wojny Francja straciła tylko trzy parowce na ogólną liczbę 2,000 okrętów handlowych, które przypłynęły lub odpłynęły z portów francuskich pod konwojem statków wojennych — oznajmiono wczoraj. Francuska marynarka handlowa straciła dotąd 12,390 ton (pojemność zatopionych trzech parowców). W służbie konwojowej znajduje się 116 statków. Nadto Francuzi użyczyli 33 statki wojenne Anglii do konwojowania okrętów.

Rokowania Handlowe Anglików i Włochów w Zastoju

Rzym. — Giuseppe Bastianini, ambasador włoski przy rządzie angielskim, wrócił tu z Londynu na naradę z głównymi przewódcami w sprawie nowej uwertury angielskiej, gdy handlowe rokowania włosko-angielskie utknęły na martwym punkcie w zeszły czwartek. Rzekomo angielska misja handlowa nie mogła otrzymać od Włochów pożądanych materiałów wojennych.

Przesłuchy Nad Propozycją Udzielenia Pomocy Polsce — We Wtorek

Washington, 24 lutego. — Kongresman Sol Bloom, przewodniczący izbowego kmitetu dla spraw zagranicznych, oznajmił, że przesłuchy nad wniesionymi bilami proponującymi udzielenie pomocy dla ludności cywilnej Polski, która padła ofiarą wojny i znajduje się w wielkiej potrzebie szybkiej pomocy dla uratowania milionów żyć, rozpoczną się we wtorek, 27 lutego.

Przyspieszenie przesłuchów zostało postawione na prośbę Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który najlepiej wie, jak wielką i pilną jest potrzeba niesienia pomocy i w jak bardzo tragicznym położeniu znajdują się miliony ludzi w Polsce.

(W Kongresie znajduje się kilka bilów proponujących udzielenie pomocy Polsce w różnych sumach — od $10,000,000 do $25,000,000. Grupa kongresmanów polskich zamierzała wypośrodkować z tych bilów jeden "bil złożony" i tak wypracowany, aby nie napotkał się na swej drodze ze sprzeciwami natury politycznej lub z istniejącymi prawami, które nie pozwalają na udzielanie pożyczek i innych pomocy natury politycznej. Naszym kongresmanom chodziło o to, aby bil przedstawiony był w formie prostej prośby o dar humanitarny dla cierpiącej ludności cywilnej Polski, dla której milionom grozi śmierć głodowa i z chorób, jeżeli pomoc hojna nie przyjdzie rychło. Czy propozycja taka już została sformułowana i przedstawiona komitetowi spraw zagranicznych — na razie nie wiemy. — Przypisek redakcji Dz. Zw.)

Prezydent Nie Wycofał Swego Nazwiska z Preferencyjnego Balotu Prawybor. w Ill.

WYPRÓBOWANIE SENTYMENTU ZA I PRZECIW TRZECIEJ KADENCJI JEST ZAPEWNIONE

Ubiegłej Nocy Upłynął Czas, w Którym Można Było Wycofać Postawioną Przez Jego Zwolenników Kandydaturę

Washington, 24 lutego. (UP) — Wypróbowanie sentymentu wyborców za powołaniem Prezydenta Roosevelta na trzecią kadencję i przeciw temu dążeniu w jednym z głównych i ważnych w polityce krajowej stanów zdaje się być zapewnione w stanie Illinois, gdzie Prezydent nie powziął żadnego kroku, by wycofać swe nazwisko z preferencyjnego balotu prawyborczego.

Prezydent Roosevelt i wiceprezydent John N. Garner będą znajdować się na balocie jako kandydaci na prezydenta, aczkolwiek Prezydent Roosevelt nie zgłosił sam swego nazwiska a uczynili to zwolennicy trzeciej jego kadencji.

Dwunasta godzina zeszłej nocy była terminem, do którego można było wycofać nazwisko z balotu prawyborczego.

Równocześnie ze stanu Illinois otrzymano tu wiadomość, że mayor New Yorku, Fiorello La Guardia, wycofał swe nazwisko z preferencyjnego balotu republikańskiego, wytłumaczając swój krok tym, iż nie życzy sobie wnieść rozdziału między "postępowych, inteligentnych wyborców" w Illinois. Powiedział, że jego nazwisko zostało postawione na republikański prezydencjalny balot prawyborczy bez jego wiedzy.

Mayor La Guardia, gorliwy popleczník Prezydenta Roosevelta, nie pozostawił żadnej wątpliwości co do tego, że wycofuje swoje nazwisko, by uniknąć możliwości odciągnięcia części głosów progresywnych wśród republikanów od głosowania na Prezydenta Roosevelta. Aczkolwiek nazwisko La Guardii zostało wniesione jako republikanina, jego kandydatura mogłaby pociągnąć wiele głosów progresywnych.

"Podzielenie progresywnych w Illinois w obu prawyborach wywołałoby zamieszanie i wyszłoby tylko na korzyść sił reakcyjnych" — powiedział La Guardia.

POLECAMY
Genuine KOPPERS CHICAGO COKE Made in Chicago
I SPRZEDAJEMY

Warto Sobie Zanotować—

Numer telefonu firmy która od blisko pół wieku dostarcza węgli tysiącom polskich odbiorców. Takiej firmie można zaufać.

Chcecie oszczędzić na opale — domagajcie się O D S W E G O dostawcy węgli

Polonia Coal Company
albo telefonujcie wprost
BRUNSWICK 2600 LUB PENSACOLA 1200

2 Yardy — 2 Telefony
1360 W. North Avenue
Nar. Elston Ave.
Tel. Brunswick 2600
5492 Northwest Hiway
Nar. Austin Ave.
Tel. Pensacola 1200

OLEJ do Pieców
Tylko najlepszy i to po cenach zawsze przystępnych.

POLONIA COAL CO.
PAWEŁ DRYMALSKI, Prezes

Alianci Mają 8,500,000 Żołnierzy, a Niemcy 7,250,000 Gotowych Na "Blitzkrieg"

WASHINGTON POSIADA URZĘDOWE ZESTAWIENIE SIŁ ZBROJNYCH 45 NARODÓW

Dzielna Finlandia Ma Przeciw Sobie Ogromną Przewagę Niewyczerpanych Źródeł Siły Męskiej Rosji Sowieckiej

Washington, 23. lutego (U. P.). — Autorytatywny przegląd sił zbrojnych świata, zebrany z urzędowych źródeł, wykazuje, że mocarstwa alianckie mają wytrenowanych należycie sił lądowych, morskich i powietrznych w liczbie 8,500,000 do 7,250,000 podobnych sił niemieckich na wypadek rozpoczęcia na w i o s n ę spodziewanego "blitzkriegu".

Zestawienie to zostało przygotowane z obliczeń oficjalnych sił wojskowych i flotowych czterdziestu pięciu krajów świata w dniu 1-go stycznia, 1940. Od tego czasu w układzie tych sił nie zaszły większe zmiany, z wyjątkiem może przesunięć niektórych rezerw do służby aktywnej.

Z zestawienia tych cyfr i poczynionych przygotowań obserwatorzy militarni wnioskują, że rzeczywiście szykuje się coś na wielką skalę w wojnie na frontach europejskich.

Eksperci zauważają małą liczbową nadwyżkę w siłach alianckich nad niemieckimi a za to wielką przewagę ich nad niemieckimi siłami morskimi. Eksperci zwracają także uwagę na fakt, że siły państw sprzymierzonych porozrzucane są na wielkich przestrzeniach, szczególnie na Bliskim Wschodzie w Azji Mniejszej i w Indiach, podczas gdy siły niemieckie są skoncentrowane całkowicie wewnątrz ich własnych granic.

W tym zestawieniu rzuca się w oczy ogromna nierównowaga sił Finlandii i Rosji. Finlandzka armia z 400,000 i 1,300 lotników walczy z sowiecką maszyną wojenną z 4,000,000 aktywnych żołnierzy, 110,000 lotników i floty z 50,000. W dodatku ma Rosja 3,000,000 wyszkolonych rezerw i 40,000 rezerw lotniczych.

Stany Zjednoczone, wzmacniające obecnie swe siły obrony narodowej wobec szerzącej się w świecie pożogi wojennej, są dopiero na siedemnastym miejscu pod względem siły lądowej, mając 623,000 mężczyzn w czynnej armii i rezerwach a na trzecim miejscu stoją w sile swojej floty z liczbą 137,000 marynarzy i pozostają w tyle za Wielką Brytanią i Japonią.

Z otrzymanych przez władze amerykańskie raportów wynika dalej, że około 57 milionów ludzi w 45 krajach znajduje się albo w czynnej albo w rezerwowej służbie wojennej, że 32,825,825 mężczyzn znajduje się pod bronią lub zostało wytrenowanych do wojny w narodach toczących wojnę w zachodniej i północnej Europie i Dalekim Wschodzie i że prawie połowa tych ludzi przypada na Niemcy, Francję i Wielką Brytanię.

Włochy mają prawie 17 procent swej ludności w służbie czynnej lub w rezerwie.

Niemcy mają największą ze wszystkich krajów siłę powietrzną z 338,000 mężczyzn w służbie czynnej i w rezerwie.

Dystrybucja Sił Głównych Mocastw Świata Przedstawia Się Następująco:

Kraj	Akt. Siły Lądowe	Rezerwy	Siły Powietrzne	Siły Morskie	Całkowita Siła
Brytyj. Imp.	1,707,000	294,000	258,000	220,000	2,479,000
Francja	3,750,000	1,963,000	217,000	90,000	6,020.000
Niemcy	3,500,000	3,350,000	338,000	75,000	7,263,000
Rosja	4,110,000	3,040,000	150,000	50,000	7,200,000
Finlandia	401,000	....	1,300	....	402,300
Italia	1,448,000	5,967,000	218,000	75,000	7,708,000
Japonia	1,463,000	4,734,000	74,000	190,000	6,461,000
Chiny	2,000,000	1,000,000	1,500	....	3,001.500
Turcja	510,000	200,000	3,500	....	760,000

Prezydenta Unii Cieśli i 49 Innych Postawiono w Stan Oskarżenia

Oskarżeni Są o Konspirowanie Za Wstrzymywaniem i Monopolizowaniem Handlu Międzystanowego w Budownictwie

Pittsburgh, Pa., 24-go lutego. (UP). — William E. Hutcheson prezes unii cieśli, jednej z największych należących do Amerykańskiej Federacji Pracy i 49 innych podsądnych zostało postawionych w stan oskarżenia w dwóch zarzutach o konspirację za wstrzymywaniem i monopolizowaniem międzystanowego handlu w przemyśle budownictwa w pogwałceniu aktu anty-trustowego Shermana.

Oskarżając podsądnych, że konspirowali przez trzy lata, by niedopuszczać produktów, wyrabianych w fabrykach do Pittsburgha i okolicy z innych stanów, specjalna ława sędziów przysięgłych postawiła w stan oskarżenia dwa stowarzyszenia zawodowe, siedmiu ich urzędników, dwie organizacje unijne, 18 urzędników unijnych i 21 dostawców drzewa z powiatu Allegheny, Pa.

Wydarza się to już po raz trzeci, że Hutcheson, prezes unii United Brotherhood of Carpenters and Joiners of America, został postawiony w stan oskarżenia w przeprowadzonych ogólno-krajowych badaniach rozpoczętych przez rząd co do kosztów materiałów budowlanych dla stwierdzenia co powoduje podtrzymywanie ich wysokich cen. Hutcheson został poprzednio postawiony w stan oskarżenia za te same przestępstwa w St. Louis i w Chicago.

Wraz z Hutchesonem postawiona jest w stan oskarżenia cała rada wykonawcza unii cieśielskiej i stolarskiej, lokal tejże unii w Rochester, Pa., ośmiu urzędników unijnych w dystrykcie pittsburskim, Instytut Drzewny powiatu Allegheny i Master Builders' Association, organizacja kontraktorów budowlanych w dystrykcie pittsburskim. Oskarżenie powiada, że ich konspiracja doprowadziła do praktyk, które przyczyniały się do wielce zwiększonego kosztu materiałów budowlanych, które musieli płacić konsumenci.

Jak stwierdza akt oskarżenia ławy sędziów przysięgłych, kontrakt zamkniętej dla nieunistów fabryki, p o d p i s a n y przez unię i dostawców drzewa, zawiera klauzulę, że wszelka praca drzewna w tartakach musi być zaopatrzona w znaczek unijny.

Przez niedawanie znaczka unijnego dla produktów drzewnych z poza stanu, fabrykanci bez względu na to, czy mieli kontrakt z unią, lub nie mieli, nie mogli używać żadnego produktu z innego stanu w dystrykcie pittsburskim. Szesnastu fabrykantów w Wisconsinie, Washingtonie, Iowa, California, Ohio, Arizona i New Yorku, zostało wymienionych w akcie jako ofiary tej zmowy.

Choć Tydzień Upłynął, Trupy Sowieckie Wciąż Leżą Pokotem Na Pobojowisku

Korespondent United Press Dotarł Do Miejsca Klęski 18-ej Dywizji Sowieckiej

Z armią fińską na północnowschód od jeziora Ładoga, 24 lutego. (UP) — 18-ta dywizja sowiecka, pochodząca z Jarosławia (środkowej Rosji) wciąż leży tu na polu, zaścielając pokotem rozbitego żelastwa i trupami ludzkimi wiele akrów ziemi. Kolumna wojsk sowieckich, która podążyła na odsiecz 18-ej dywizji, lecz nadeszła za późno, podziela obecnie ten sam los. Finowie "uprzątają" ją ze wszystkich stron bezustannymi podjazdami, będąc jedynie tropieni przez lotników sowieckich.

Dowódca wojsk fińskich na tym froncie, gdzie Rosjanie usiłowali rozpaczliwie przerwać się na tyły i odciąć "linię Mannermeima" na półwyspie Kareliańskim od północy, otworzył mapę (donosi korespondent Edward W. Beattie Jr.) i określił dokładnie, gdzie wojska fińskie zgotowały kompletną zagładę 18-tej dywizji. Zwycięstwo to jest już tydzień stare, lecz wciąż należy do wspaniałych dokonań armii fińskiej, z którego Finowie są dumni.

500 trupów przy drodze.

Generał powiedział korespondentom zagranicznym (nazwisk dowódców wymieniać nie wolno), że w jednym miejscu przy drodze, 500 trupów sowieckich, niby dywan, zasłało śnieg. Powiedział, jako Rosjanie byli ostrzeżeni przez silną rozgłośnię, że skoro chcą uniknąć śmierci, powinni zawiesić karabiny przez ramię i uklęknąć na znak poddania się. Na to odpowiedzieli jednak ogniem z karabinów maszynowych — powiedział generał fiński — więc nieco później byli wycięci w pień ogniem maszynowych karabinów fińskich.

"Żaden z nich dosłownie nie uszedł żywcem z tego kotła" — rzekł.

Kolumna wojsk sowieckich, która nadciągnęła z odsieczą, została wnet pocięta na części, a jej poszczególne oddziały zmuszone do nagłego przejścia z akcji ofensywnej do obronnej, okopania się, bo w przeciwnym razie byliby już wszyscy wymieceni — do jednego.

Finlandia potrzebuje samolotów pościgowych.

"Obecnie mogą oni otrzymywać trochę amunicji ze swoich samolotów" — powiada generał fiński. — "My zaś, jak w całej Finlandii, potrzebujemy bardzo samolotów pościgowych do przepędzenia tych ciężkich eskadr sowieckich z naszego nieba."

Samoloty sowieckie przeszybowały nad naszym samochodem, gdy zbliżaliśmy się do frontu, i obecnie, kiedy toczy się rozmowa, słychać ich warkot w powietrzu. Niebo pokrzyżowane jest smugami białego dymu ze spalonej gazoliny, a inne umyślnie wytwarzają zasłonę dymną dla ukrycia dwu i czteromotorowych bombowców sowieckich z ładunkiem amunicji i żywności dla oddziałów osaczonej piechoty.

Wielka Brytania Chce Się Utrzymać w Łaskach Stanów Zjednoczonych

Wykazuje Chęć Dojścia Do Porozumienia i Zgody w Sprawie Cenzurowania Poczty Amerykańskiej Do Europy

Washington, 24 lutego. (UP) — Wielka Brytania wykazuje szczere chęci dojścia do porozumienia i zgody ze Stanami Zjednoczonymi w toczącym się sporze o zajmowanie i cenzurowanie poczty amerykańskiej do Europy, a właściwie do Niemiec i krajów przez nich zajmowanych.

Wyrażenie chęci dojścia do porozumienia w tej sprawie przyszło od ambasadora Wielkiej Brytanii Lorda Lothian, który po odbyciu konferencji z sekretarzem stanu Hullem powiedział, że sprawa ta jest sprawą raczej "dobrej polityki" niż sprawą legalności.

Markiz Lothian odbył konferencję z Hullem po próbach tego ostatniego uśmierzenia poirytowanych kongresmanów i senatorów przez zaprzeczenie opublikowanych pogłosek, że brytyjska cenzura na Bermudzie została zapoczątkowana przez wtargnięcie na amerykański transatlantycki liniowiec powietrzny oddziału brytyjskiej piechoty marynarskiej z karabinami i nasadzonymi na nie bagnetami, gdy kapitan jego z początku odmówił pozwolenia na poddanie przesyłki pocztowej do Europy do przeglądnięcia przez brytyjskie władze cenzuralne.

Lothian powiedział, że pogłoski te nie mają żadnej podstawy i są nieprawdziwe.

Furora, wywołana oryginalnie rozeszłymi się pogłoskami, że kapitan amerykańskiego clippera został zmuszony forsownie do wydania przesyłek pocztowych władzom angielskim pod groźbą użycia broni, osłabła z wyjątkiem tu i ówdzie podnoszonych głosów domagających się przeprowadzenia dalszego zbadania sytuacji.

Senator Rush Holt, anty-nowoładowy demokrata z Virginii, wystąpił z żądaniem, aby kapitan tego liniowca transatlantyckiego i inni urzędnicy zostali wezwani do zeznań w tej sprawie przed senackim komitetem dla spraw pocztowych.

Kongresman Melvin J. Maas, republikanin z Minnesoty, oświadczając, iż nie ma zamiaru zaostrzać sytuacji i dolewać oliwy do ognia, wniósł rezolucję wzywającą sekretarza Hulla do dania kompletnego raportu w tej sprawie zatrzymywania i przeszukiwania amerykańskich statków powietrznych i morskich przez państwa wojujące. Za motyw wniesienia tej rezolucji podał, iż chce aby "amerykańska p u b l i c z n o ś ć miała wszystkie fakty dotyczące tej sprawy."

OD WCZORAJ DO DZISIAJ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

polskich, w którym między innymi zamieszcza takie zdania:

"Przez te tygodnie, kiedy to cały świat podziwiał bohaterską obronę Warszawy, wracały mi raz po raz na myśl mądre słowa Tomasza Masaryka, wypowiedziane podczas ostatniej wojny europejskiej.

"Powiedział on, że bez wolnej Polski, nie utrzyma się wolna Czechosłowacja, i odwrotnie."

Zimna rzeczywistość wykazała teraz w brutalny sposób obu narodom, prawdziwość tych słów. Wierzę głęboko, że straszna lekcja nie pójdzie na marne."

I mu w to pragniemy wierzyć — konkluduje "Pittsburczanin"—bo Polacy i Czesi zapłacili okropną cenę za spory graniczne. Dyskutować kwestię, która strona bardziej zawiniła, na nic się nie zda. Trzeba o tem zapomnieć.

Ale w przyszłości, jeśli ma być prawdziwa zgoda pomiędzy tymi dwoma narodami, Czesi powinni pamiętać, żeby nigdy nie nadużywać siły, przeciw słabszemu. Nie wolno też zapominać o tym, że pakt pittsburski, podpisany w roku 1918, przez Masaryka ze Słowianami, nie został dotrzymany, co wywołało dzisiejszą smutną sytuację ze Słowacją, która jest całkowicie pod władzą Hitlera.

Jak stale głosimy, byłoby niezwykle pożądanym, aby tu na Wolnej Ziemi amerykańskiej, Czesi wspólnie ze Słowakami i Polakami, porozumieli się poważnie i postępowali jednomyślnie w polityce, nietylko europejskiej, ale i krajowej, o ile chodzi o ich wspólne interesy.

Na takie porozumienie się zanosi. Wstępne kroki są już czynione i do takiej zgody musi dojść niebawem!

Więcej Szczegółów o Stłumieniu Powstania Ludności We Lwowie

Czerniowce, Rumunia, 24 lutego. (NS). — Przybywający tu z okupowanych przez Rosjan ziem polskich uchodźcy opowiadają, że we Lwowie doszło do niezwykle krwawych zaburzeń, które przybrały rozmiary rewolucji. Z rąk ukraińskich i polskich powstańców padło conajmniej ośmiu sowieckich policjantów, oraz kilku lokalnych komisarzy politycznych.

Rzekomymi powstańcami byli Ukraińcy oraz katolicy greckiego obrządku, którzy nie chcieli dopuścić do ingerencji okupantów w sprawach kościoła. Pewnego razu gdy zaburzenia przybrały wyjątkowo poważny charakter, bolszewicy poczęli wznosić na ulicach barykady, obsadzili główne punkty Lwowa karabinami maszynowymi i działami, oraz zagrozili, iż jeśli przywódcy ruchawki nie poddadzą się, to całe miasto zostanie zbombardowane. Zamiast liderów w ręce rosyjskie oddał się szereg "męczenników". Z miejsca zostali oni rozstrzelani. Rosjanie nie zdołali zgnieść rewolucji. Dochodzi nadal do buntów i zaburzeń, wywoływanych przez Polaków i Ukraińców. Buntujący się przeciw sowieckiej opresji dysponują bronią, którą zdołali ukryć w okresie, gdy Niemcy i Rosjanie okupowali ziemie Rzeczypospolitej.

Niemcy Stracili 58,000 Polaków; z Krakowa Wywieźli 120,000 Osób

Paryż, 24 lutego. (NS) — Z polskich kół rządowych donoszą, że ilość straconych przez Niemców Polaków na okupowanych obszarach osiągnęła liczbę 58,000. Oświadczenie rządu polskiego na powyższy temat stanowi odpowiedź na niemiecką "księgę" opublikowaną w ostatnich dniach, a dotyczącą "polskich okrucieństw", ofiarą których paść mieli Niemcy w Polsce przed wojną oraz w okresie wypadków wrześniowych. W pierwszym wydaniu tej księgi, Berlin podawał ilość straconych Polaków na 5,437 osób, obecnie cyfra ta została "poprawiona" na 58,000.

Z polskich kół rządowych podają treść komunikatu nazistowskiej agencji prasowej, utworzonej w Warszawie, dotyczącej masowych deportacyj Polaków z ziem okupowanych przez Rzeszę. Nazistowski "Kurier Warszawski" wydawany w języku polskim donosi, że od 12 lutego odjeżdża codziennie 10 wypełnionych po brzegi pociągów z deportowanymi Polakami do Niemiec. Deportowani zmuszani są w Rzeszy do spełniania najcięższych robót. Naziści zamierzają wysłać takich 166 pociągów z deportowanymi. Z samego Krakowa deportowano dotychczas 120,000 Polaków, i to nie robotników, ale przedstawicieli inteligencji.

Komunikat rządu polskiego podaje, że ludność polska na okupowanych obszarach bohatersko opiera się próbom germanizacji jej przez nazistów. Mimo stałych pogróżek i aktów teroru, 76 procent mieszkańców Bydgoszczy oraz 75 procent mieszkańców Poznania, stwierdziło podczas ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego przez Niemców, że jest narodowości polskiej.

Nie Chcą Dać Pożyczki Dla Finlandii

Washington, 24 lutego. (UP). — Izbowy komitet dla spraw bankowych odrzucił propozycję dania Finlandii $30,000,000 pożyczki wojennej na zakupywanie w tym kraju materiałów wojennych i innych potrzeb. Propozycja została postawiona przez kongresmana Williama J. Millera, republikanina z Connecticut, beznogiego weterana z wojny światowej, lecz została pobita w niepartyjnym głosowaniu w proporcji 5 do 1.

Wniosek Millera został postawiony w formie poprawki do wniesionego innego bilu, który proponuje podniesienie kapitalizacji bankueksportowo-importowego o $100,000,000 i ma pozwalać na 20 milj. pożyczki dla któregokolwiek kraju, chcącego tu czynić zakupy towarów na cele niewojskowe.

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, utworzoną dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

Zasądzony Na Śmierć Za Kradzież 200 Kur

Berlin. — Za kradzież 200 kur, 50 królików i 12 gołębi, oraz pięciu kaczek w ciągu ubiegłego roku, Karl Schroeder, lat 29, zasądzony został wczoraj przez trybunał nazistowski na utratę praw obywatelskich i stracenie. (Niemcom wolno kraść tylko w Polsce. Tam kradną mali i wielcy naziści, nieuki i uczeni; kradną wszystko, począwszy od najdrobniejszych rzeczy, a skończywszy na bezcennych zabytkach historycznych i dziełach sztuki oraz urządzeniach naukowych w uniwersytetach. Miejmy jednak nadzieję, że i ci złodzieje i mordercy znajdą się przed sądem. — Red.)

200 Zabitych w 6 Wstrząsach Ziemi w Turcji

Anzara, Turcja. — Podczas sześciu wstrząsów ziemi, jakie dotknęły Anatolię w Turcji azpatyckiej w ostatnich dniach, zginęło blisko 200 osób. Najbardziej od trzęsienia ucierpiały trzy wioski: Kulpak, Kizik i Sindernike.

15,000 Anglików Chce Pojechać Do Finlandii

Londyn. — Oznajmiono tu wczoraj, iż na pomoc Finlandii zgłosiło się i zaciągnęło do służby 15,000 ochotników. Pierwszy oddział ochotników angielskich wyruszył już, by połączyć się z armią fińską.

ANTONI MARCZYŃSKI

CZARNA PANI

(Ciąg dalszy.)

U stóp zamku, poza murów obrębem, rozpoczęła się krwawa tragedia, widowisko okrutne. Za starą, olbrzymią niedźwiedzicą wysunęły się trzy młode, a potem kilka średnich. Łapczywie pożerały pozostawione przysmaki, spozierając zpode łba na drących się w niebogłosy skazańców.

Podrażniony oporem miś mruknął donośnie, silniej nacisnął klatkę piersiową skazańca i ugryzł go w ramię. Baldassare począł ryczeć nieludzko, a po chwili uciął nagle zduszonym charkotem.

— Dobrze!... Dobrze!... — mówiła Beatrycze z mściwymi błyskami swych pięknych oczu. — Za śmierć mego ojca!... Za moją krzywdę!...

W jakiś czas potem umilkł na zawsze drugi zbrodniarz. Poszarpane kłami zwierząt sznury puściły i niedźwiedzie poczęły włóczyć martwe ciała w stronę świerków. Trzeci Włoch był silniej snać przywiązany. Tego oporządziły na miejscu, przy jego palu męczeńskim.

Beatrycze zachłysnęła się nagle zimnym powietrzem i zakaszlała raz, drugi, trzeci. Właśnie chciała się cofnąć od okna, nasyciwszy oczy zemstą, kiedy ze szczytu wieży, blisko komnat się wznoszącej, zabrzmiał surowy bas Krzysztofa Herbuta:

— Taka kara spotka każdego, któryby...

Dalszych słów nie słyszała już Włoszka, bo zamroczyło ją silnie i padła na wznak, na ręce przestraszonej służki.

Blady miesiąc nie mógł też znieść dłużej okrutnego widoku, więc zakrył się gęstym szalem obłoków. Gdzieś w dali zaczęły wyć wilki, śpiesząc po ochłapy, jakie pozostały po uczcie królów puszczy leśnej, wielkich karpackich niedźwiedzi.

Beatrycze zaziębiła się poważnie w ową noc pamiętną. Dwa tygodnie przeleżała w ciężkiej gorączce, a kiedy przyszła trochę do siebie, dowiedziała się, że Krzysztof z pocztem zbrojnych wyjechał na dwór królewski. Zamiast pożegnania pozostawił swej małżonce list opatrzony pieczęciami, który o nową rozpacz biedną Beatrycze przyprawił. Odczytywała ów list kilkakrotnie, nie wierząc oczom, że dobry, zacny Krzysztof był zdolny do wypisania tego wszystkiego. Bolały ją wyrzuty, wymówki, rumieńce oburzenia wywoływały na jej twarz niesprawiedliwe zarzuty, posądzenia i przymówki do Giuliana. Wreszcie duma wzięła górę nad chwilowym przygnębieniem.

Zacięła się w sobie, list wrzuciła w płomienie kominka i choć bardzo jeszcze osłabiona po chorobie, powstała z łoża.

Zaczęło się pasmo dni szarych, nudnych, bezbarwnych i smutnych.

W zamku pozostała garść piechoty pod dowództwem burgrabi Węgrzyna, niezwykle na złoto łasego.

I nie przypuszczała nic Beatrycze, że za jej plecami rozpoczęły się jakieś tajemne konszachty pomiędzy Leszkiem-Tatarczukiem, a dowódcą załogi zamkowej, że pośrednikiem w tych knowaniach jest dybiący na jej zgubę chytry rodak Giovanni Soderini.

Tymczasem pierzchły już tylne straże zim. Cudna wiosna objęła świat w niepodzielne panowanie. Noce były ciepłe, pogodne. Beatrycze nie zamykała okien i całymi godzinami leżąc na łożu, przysłuchiwała się pieniom słowików. Przy tym niezrównanym śpiewie zasypiała, nie czując, że zdradą jest ciepłota polskich nocy wiosennych, że inny tu klimat niż w rozsłonecznionej Italii. Szybko też przeziębiła się po raz wtóry i choroba zaczęła robić postępy.

Pewnej nocy oplotła ją sieć snów tak pięknych, jak piękne bywają tylko sny. W złocistych mirażach widziała swą ojczyznę, w kwiatach tonące miasto rodzinne, widziała dom rodzicielski, ulice Florencji, potem gaje pomarańczowe, widziała umiłowanego Giuliana u jej stóp kornie klęczącego, czuła woń kwiatów upojną, słyszała rzewne dźwięki fletni. Jedno tylko było dziwne niezmiernie w tym sennym marzeniu, a mianowicie Giuliano miał twarz Leszka-Tatarczuka i rysy jego i głos i sposób przemawiania. Poza tym całe tło stanowiła czarująca przyroda włoska, a sen był tak bardzo do jawy podobny, że czuła nawet dokładnie posmak pocałunków kochanka.

Wówczas ocknęła się nagle...

Rozwarła szeroko oczy i znieruchomiała od lęku.

U jej wezgłowia siedział ktoś na łożu. W świetle lampek oliwnych poznała uśmiechniętą twarz Leszka. Chciała się zerwać, chciała zawołać na służkę w przyległej komnacie nocującą, lecz w tejże samej chwili słodkie wargi kochanka zamknęły pocałunkiem jej usta do krzyku otwarte, a męskie jego ramiona wpół kibić jej oplotły jak węże.

Kiedy się później zbudziła, słońce było już bardzo wysoko na niebie. Przypomniała przejścia minionej nocy i wraz z lękiem, jaki jej padł na piersi młyńskim kamieniem, przyszła na nią jakaś niemoc, ociężałość rozkoszna. Nocne widziadła, wspomnienia splątały się razem w chaos tak zawiły, że zdawało jej się, iż wszystko snem tylko było, a nie jawą, z której trzeba się było spowiadać i przez którą trzeba było żyć w ustawicznej udręce, obawie przed karą za złamanie wiary mężowi.

Lecz w drugą noc obudziło ją skrzypnięcie drzwi. Ujrzała wchodzącego na palcach Leszka. Poznała teraz, że nie snem, lecz rzeczywistością były słodkie przeżycia wczorajsze. Poznała, a przecież nie przyzwała okrzykiem dziewcząt służebnych, nie poleciła odejść intruzowi. Temperament południowy, gorąca włoska krew i tęsknota zwyciężyły bojaźń oraz wszelkie skrupuły.

I wiele, wiele jeszcze było tych nocy cudnych, wiosennych.

Tymczasem Soderini opuścił dwór gościnnego Leszka, pożegnał gospodarza, oświadczając, że do Włoch ojczystych zamierza powrócić. W rzeczywistości jednak udał się w Lubelskie, do majętności Zebrzyda Krzysztofa, o którym wiedział, że najwięcej jest nieprzychylny Włoszce z całej rodziny Herburtów. Soderini działał roztropnie, ostrożnie, a zatem powoli. I podróże w owych czasach odbywały się nie tak jak dzisiaj, dość, że dopiero późną jesienią zjechali się w Przemyślu członkowie rodu, poruszeni do głębi wiadomością przywiezioną przez Zebrzyda. Soderini nie oszczędził nawet dowódcy załogi "Niedźwiedziego Łba", owego Węgrzyna, który w zamian za sute wynagrodzenie, umiał oczy na noc zamykać, a otwierać natomiast tajemne przejście podziemnego lochu, którędy gach się zakradał. Soderini posunął swą zuchwałość do tego stopnia, że przybył także do Przemyśla i przyrzekł obwinionym osobom prawdę w żywe oczy wygarnąć, jeśli zajdzie potrzeba, jeśli się będą wypierały.

Strapił się biskup Maciej tymi nowinami, a wspomniawszy sobie wyznaną na spowiedzi przedślubnej skłonność żony bratańca ku Leszkowi, zaczął sam także wierzyć w prawdziwość delacji.

Wysłano gońców do Krakowa, po Krzysztofa, nie podając dla ostrożności w liście prawdziwych przyczyn wezwania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NOTATKI MIEJSKIE

STAN POGODY

Dzisiaj w Chicago i okolicy śnieg i znacznie chłodniej przy umiarkowanych zmiennych wiatrach z południo-wschodu, które się zmienią na północno-zachodnie. Jutro ogólna pogoda i w dalszym ciągu chłodno.

W stanie Illinois dziś drobny śnieg i chłodno; jutro ogólna pogoda i chłodno.

Najwyższa temperatura była wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem — 34 stopnie; najniższa o godz. 3-ej rano — 20 stopni.

Wschód słońca o godz. 6:33; zachód o godz. 5:34. Wschód księżyca o godz. 7:33 wieczór.

KALENDARZYK

Dziś sobota, 24-go lutego — Modesta, Rogusza.

Jutro niedziela, 25-go lutego — Macieja, Sławobója.

Pojutrze poniedziałek, 26go lutego — Aleksandra, Mirosława.

Niech się co chce dzieje, mówi A. Szydłowski, ale ja zawsze wolę jeść obiady i kolacje w "Krynicy", 1118 N. Ashland Ave., niż gdzieindziej.

A więc już jutro, w niedzielę 25go lutego, graną będzie w sali Civic Opera House wspaniała sztuka "Krzyżacy", oparta na słynnej powieści Henryka Sienkiewicza. Przedstawienie to urządzają nasi aktorzy na Fundusz Ratunkowy i już to samo powinno wszystkich zachęcić do gremialnego przybycia. Jedną z ról odegra artystka scen warszawskich Maria Modzelewska, która zdołała uciec z Polski po najeździe nowoczesnych krzyżaków. Poza tym występują najlepsze siły aktorskie.

Z rzeki Chicago przy ul. 28ej wydobyto wczoraj zwłoki Ch. Kakockiego, lat 45, z pn. 3345 So. Racine ave., który wyszedł z domu w dniu 29go stycznia i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Syn Kakockiego Edward, lat 22, powiedział policji na stacji Deering, że ojciec martwił się z powodu kłopotów finansowych.

Złodzieje skradli wczoraj trok z przed domu pn. 1527 S. Halsted ul. Na troku znajdowało się pięć skrzynek wódki, 38 skrzynek wina, i 209 skrzynek piwa puszkowego. Kierowcą troku był Gerald Sweet, z Colfax, Ill.

Nathaniel Brooks, lat 26, z pn. 3255 Wentworth ave., murzyn zmarł wczoraj w szpitalu powiatowym z rany postrzałowej, jaką odniósł gdy do uciekającego po nieudałym rabunku strzelił policjant William Thomas. Thomas jest także murzynem. Brooks został zaskoczony podczas napadu na skład z mięsem pn. 3613 Indiana ave.

Olaf Hulla, lat 37, z pn. 4151 Overgill ave., zmarł wczoraj z obrażeń, jakich doznał we wtorek, gdy spadł z wysokości czterdziestu stóp z budynku p. n. 2001 Elston ave., przy reperowaniu zbiornika wody.

Charles Brent, lat 14, 1837 Estes ave., uczeń szkoły elementarnej Armstrong, zmarł wczoraj rano na skutek pęknięcia czaszki, czego nabawił się, gdy spadł z samochodu, do którego tyłu przyczepił się, aby skorzystać z wolnej jazdy. Chłopak skoczył pod samochód przed domem, a spadł na Ravenswood ave., uderzając głową o asfaltową jezdnię. Ojciec zawiózł syna do szpitala Norvegian-American, gdzie lekarze stwierdzili u niego pęknięcie czaszki.

Kilkunastu pasażerów na pojedyńczym omnibusie kompanii Chicago Motor Coach zmuszeni zostali onegdaj wieczorem wysiąść z wozu przy Congress ul. i Michigan ave. gdy szofer poczuł swąd spalenizny w tyle omnibusu. Szofer nie mógł odnaleźć ognia, ale w każdym razie musiał odprowadzić wóz do remizy.

Dwaj uzbrojeni mężczyźni zabrali onegdaj wieczorem niejakiemu Miltonowi J. Silbermanowi, z pn. 2818 Thomas ul., właścicielowi Silver Drug Co., 2225 W. Division ul., $172 w gotówce.

Theodore Pome, agent handlowy z New Yorku, czuł się bardzo osamotniony jadąc za byznesem do Chicago. Zapoznał się więc z jegomościem, imieniem "Pete" i po przyjeździe do Chicago złożył mu wizytę w jego pokoju na północnej stronie miasta. Wczoraj Pome zgłosił się na stację policyjną z doniesieniem, że "Pete" zabrał mu całą gotówkę, jaką miał przy sobie, t. j. $116.00.

O Polskim Kupiectwie w Chicago

W niedzielę, 25-go lutego, przemawiać będzie Redaktor Naczelny Dziennika Związkowego, p. Karol Piątkiewicz na Godzinie Kupieckiej, nadawanej co niedzielę przez Stowarzyszenie Polsko - Amerykańskich Kupców, Przemysłowców i Profesjonalistów w Am. ze stacji WGES, 1360 kilocycles, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

Zaś w niedzielę, 3-go marca, na tym samym programie przemówi p. Antoni J. Łukaszewski, Zarządca Ogłoszeniowy Pism Związkowych.

Nowy Dom Polskich Sióstr Dominikanek w Justice, Illinois

Polskie Siostry Dominikanki zbudowały wspaniały Dom dla rekonwalescentów w wiosce Justice, Illinois, o jedną milę na zachód za cmentarzem Zmartwychwstania Pańskiego, przy ul. Cork ave. pomiędzy Archer ave. i 79-tą ul., gdzie pacjenci mają wygodne i spokojne miejsce do odzyskania steranych sił i zdrowia, szczególnie po operacjach.

Idealne to miejsce znajdujące się na górce przy małym lasku, doskonale nadającym się na letnie wycieczki. Trudny to początek. Trzeba nadludzkiego prawie poświęcenia i odwagi do utrzymania tego rozpoczętego dzieła w imię miłosierdzia chrześcijańskiego.

Bliższych informacji względem tego Domu można zasięgnąć drogą telefoniczną: Summit 670.

Zapobiegnijcie Osadom z Radiatorów przy pomocy

SZAFKI na Radiator

Kupujcie wprost z fabryki— a oszczędzicie pieniądze. Artystyczny deseń. Specjalne grille nie wstrzymują rozchodzenie się ciepła.

FABRYKA I GŁÓWNE BIURA
3715 ELSTON AVENUE
Telefon Keystone 1700
Biuro Sprzedaży Na Połud. Stronie
Telefon Lafayette 2896
Central Radiator Cabinet Co.
"JEDYNA POLSKA FIRMA"

Kalendarz Ścienny

PIĘKNY GÓRAL

Rozesłanych zostało do tej pory przeszło 50,000 egzemplarzy. Zostaje już nie wiele!

KTO JESZCZE NIE POSIADA

GÓRALA

Niech śle natychmiast swoje **10c**

aby nie było za późno. Powieście Górala na ścianie a wówczas zobaczycie jak jest piękny.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1406-10 W. DIVISION ULICA CHICAGO, ILL.

Uznanie Dla Starszych Urzędników Spółki Fairfield Building and Loan Association

Spółka budowlana i pożyczkowa, Fairfield Building and Loan, urządziła kilka dni temu obiad na cześć byłych urzędników i dyrektorów tej znanej instytucji na zachodniej stronie.

Na rycinie widzimy, od lewej do prawej, w pierwszym rzędzie: Fr. Rada, wiceprezes; Jan Wucha, asystent sekretarza; L. Smith Sr., prezes; E. J. Kounovsky, sekr. kasjer; Józef Sterba, Sr., wiceprezes. W drugim rzędzie są obecni urzędnicy: Fr. Vaclavek i Tomasz Cech, dyrektorzy; Fr. J. Sobotka, sekr. kasjer; E. J. Stanek, prezes i Józef Cummings, dyrektor oraz mistrz toastów sędzia T. V. Adesko. W górnym rzędzie: Henry E. Kunka, wiceprezes; Chas. Kutal, Jos. Sterba, Jr. i Louis Smith, Jr., dyrektorzy. Panowie Stanek, prezes Kunka, wiceprezes i asystent sędziego sądu probacyjnego, Adesko, są Polakami.

Każdy z ustępujących długoletnich urzędników otrzymał upominek jako dowód uznania zasług dla spółki. Kilku z nich służyło spółce po 40 lat.

Biura spółki Fairfield Building and Loan Association, mieszczą się w ślicznym nowym budynku pnr. 2729 W. Cermak Rd. Dużo Polaków składa tu z zaufaniem swoje oszczędności, które są ubezpieczone przez rząd federalny do sumy $5,000. Spółka robi też pożyczki na bardzo przystępnych warunkach. (R.M.)

DZIAŁ KUPIECKI

Gospodarcza "Oświata Ludu Dokona Cudu".

KOMITET KUPIECKI
przy
KOMITECIE ROZWOJU Z. N. P.

Komitet Rozwoju Z. N. P.:
S. E. BASIŃSKI, Przewodniczący
ANIELA WÓJCIK,
JANINA MIGAŁA

Komitet Kupiecki:
S. E. BASIŃSKI, Przewodniczący
FRANCISZEK NURCZYK, Sekretarz
JAN BUCHANIEC,
KINGA DZIUBAK,
JÓZEF KOWALCZYK,
JÓZEF LISZKA
FRANCISZEK NOWAK

Pisze Franciszek Nurczyk

Byznes Odpoczywa i Uporządkowywa Się

Położenie byznesowe w całym kraju.

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku byznes szedł "na całą parę", a od Nowego Roku zaczął zwalniać bieg o wiele więcej, aniżeli nawet najostrożniejsi byznesmani przypuszczali.

Podczas gdy w grudniu ubiegłego roku wykaz wytwórczy wynosił 128 to za luty prawdopodobnie spadnie do 110, a w marcu zniży się do około 106, potrwa na tym poziomie ze 30 dni, a poprawa zacznie się prawdopodobnie w kwietniu i w maju.

Z tego powodu nacisk jest wywierany na Kongres w Waszygtonie, aby nie straszyć byznesu zamiarem nakładania nowych podatków, i ażeby puścić w ruch jak najwięcej rządowych kapitałów, i nie dopuścić do całkowitego zastoju w letnich miesiącach.

Niektórzy znawcy twierdzą, że właśnie ten szybki zastój spowoduje szybkie ożywienie się w byznesie, bo zapasy się szybciej wyczerpią, obliczenia będą szybciej zakończone a nowe zapotrzebowania spowodują, że byznes znów ruszy na "całą parę".

Niektóre gałęzie nie otrzymują obecnie nowych zamówień, wykończają poprzednio zawarte kontrakty, obliczają inwentarz, zwalniają bieg pracy, odkładają ludzi.

Zaś znów inne gałęzie jak naprzykład fabryki wyrabiające maszyny, narzędzia, aeroplany, motory, okręty, mają tyle zamówień, że nie tylko będą "busy" całe lato, ale mogą pędzić całą siłą przez cały ten rok, a i wówczas nie wykończą nawet tych zamówień, które w obecnej chwili posiadają.

Zamówienia wojenne z Europy i nasze własne amerykańskie, wiele pomagają do utrzymania w biegu niektórych fabryk, ale decydującego wpływu na bieg całego byznesu nie mają.

Wybory prezydencjalne w tym roku przyczyniają się do osłabienia interesów. Rząd federalny wprawdzie powstrzymuje wybiegi karne niektórych swych wyższych urzędników, aby byznesu nie straszyć i nie hamować jego naturalnego biegu. Badania przez rząd firm asekuracyjnych, trustów, wielkich firm użyteczności publicznej jak kompanii gazowych i elektrycznych odkłada się na przyszły rok, gdy już będzie po wyborach.

Te ustępstwa administracji, zapotrzebowania wojenne, wiosenne i inne prawdopodobnie ożywią byznes w kwietniu i w maju, i utrzymają go już w średnim biegu do końca roku.

Powiat Cook górą.

U nas zaś w powiecie Cook, w Stanie Illinois, mamy być z czego dumni, albowiem podług liczb za 1939 roku, ogłoszonych przez "The Department of Commerce", powiat **Cook jest na pierwszym miejscu w przemyśle.** W 1933 wyprzedził go N.York County, obecnie zaś nasz powiat wraca na swoje pierwsze miejsce przemysłowe, jednak liczby naszego powiatu Cook za 1937 rok są mniejsze od liczb za 1929. Przedsiębiorczość, tężyzna obywateli w powiecie Cook jest wielka, wśród których około 17 proc. są to nasi rodacy.

Miasto Chicago w tyle.

Liczby te jednak nie odnoszą się do upadającego miasta Chicago, co się ogromnie mocno odbija na naszych polskich dzielnicach i naszych polskich robotnikach i byznesach.

Wprawdzie rząd nie wykazuje liczbowego rozwoju miasta Chicago, jednak my niemal codziennie patrzymy jak fabryki uciekają z granic naszego miasta na przedmieścia. Na tym przenoszeniu się poza miasto nie tracą ani finansiści, ani fabrykanci, ani robotnicy w tych fabrykach pracujący, ale tracą pozostali w mieście obywatele. Drobni kupcy tracą odbiorców, właściciele domów tracą lokatorów, pozostali obywatele płacący podatki muszą sami utrzymywać urzędy miejskie, politykierzy także dostają mniej pieniędzy, całe dzielnice, a w szczególności polskie dzielnice pustoszeją, domy spadają w cenie, a ziemia tylko o milę adległa od śródmieścia, pomimo wszelkich ulepszeń, doskonałej transportacji, staje się bezwartościowa. "Kolebka polskości" zamienia się w ruinę.

Nasza wina.

Obcy widzą, że nasze polskie okolice, o mile lub najwyżej dwie odległe od śródmieścia, łatwo dostępne, mają wartościową ziemię, dlatego budują najrozmaitsze plany, aby nam ją zabrać za bezcen. My zaś mamy nasze własne wielkie kapitały organizacyjne i prywatne, mamy zdolnych ludzi na czele organizacyj, liczne spółki budowlano - pożyczkowe, zdolnych realnościowców i budowniczych, ale nie mamy naszego polskiego mądrego, praktycznego, jednolitego planu, więc wszystko, za przeproszeniem, djabli biorą.

W obecnych warunkach tylko zbiorowo, łącznie nawet z obcymi, trzeba przeprowadzić roboty przygotowawcze, a mianowicie, zniżyć w mieście podatki, zniżyć koszta budowy, zmienić "zwariowany" "zoning code", i nacisnąć o to naszych i obcych politykierów, aby dla swojego i dla naszego dobra dopomogli te rzeczy przeprowadzić.

Wysokie podatki, "zoning code", nacisk politykierów wprost wypędzają fabryki z miasta, a więc i ich robotników, to znaczy naszych kostumerów, naszych lokatorów, niszczą całe dzielnice. Jedni obywatele muszą płacić podatki, a inni zalegają, czyli że jedni upadają pod ciężarem, a inni się śmieją. Jedni majętniejsi budują fabryki gdzie chcą, a gdy "zoning code" ich naciśnie, to się wykupią, a inni, mniej zasobni, muszą z miasta uciekać.

Obecnie właśnie, kiedy odbywają się targi polityczne w tym roku wyborczym, jest czas **nakazać** ubiegającym się o urzędy, **i zobowiązać** ich, aby poczynili takie zmiany w podatkach i w rządzach miejskich, aby to powstrzymało ucieczkę fabryk z naszego miasta. My, Polacy, jako robotnicy, musimy wędrować tam, gdzie się przenoszą fabryki. Wprawdzie dzięki łatwej transportacji rosną okolice położone na granicach miasta, ale gdyby fabryki Deeringa nie wyniosły się z okolicy Jadwigowa, i inne z innych okolic, to nasze polskie dzielnice byłyby więcej ożywione i ulepszone.

Do Komendantów Placówek i Prezesek Korpusów Pomocniczych

Wzywa się komendantów i prezeski do biura Okręgu 1-go S. W. A. P. w sobotę, 24-go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, celem zabrania biletów, z których dochód przeznaczony będzie na zapłacenie przejazdu delegatów na walny zjazd, który odbędzie się w maju w Philadelphia, Pa. — K. Frenzel, komendant; S. Pelczarski, przew. Komitetu; J. S. Łuczak, sekr.

ZBYTECZNE WŁOSY USUNIĘTE BEZPIECZNIE
26 Lat Doświadczenia
Pani Brooker sama wykona zabiegi. Bez operatorów. Robota gwarantowana. Bez bólu. Bez blizn. Szesnaście elektrycznych igieł. Informacja darmo.
MRS. R. BROOKER, 1123 N. Mozart St.
Blisko Division ul. Tel. Armitage 9217

Na Wakacjach Zimowych

Dr. Stanisław W. Parowski, zwierzchnik stanowej kliniki dla chorób oczu, uszu i gardła, przy ulicach Adams i Peoria, wyjechał do Florydy, gdzie spędzi trzy tygodnie jako gość Jerzego Schraedera, prezesa browaru "Monarch".

Józef A. Ziemba, kolektor cła w porcie chicagoskim, bawi obecnie z żoną Domicelą w Hot Springs, Ark., gdzie nabiera sił po ostatniej chorobie zapalenia płuc.

Józef Kowalczyk, właściciel piekarni P. G., wyjechał także do Hot Springs, ażeby podreperować zdrowie po ostatniej chorobie.

Uszczuplająca Sukienka

Wzór 9325

Nowa świeża sukienka na wiosnę! O prynceskowych liniach, z szerokim dołem, z ozdobnie wykończonymi rękawkami, z kontrastowym kołnierzykiem. Do zrobienia użyć bawełnianego, rayon lub jedwabnego druku a do ozdobienia ryżki lub koroneczki.

Wzór 9325 można nabyć w wielkościach dla pań 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46 i 48. Na wielkość 36 potrzeba 4¾ jarda 35-calowego materiału i 2 jardy koroneczki. Cena wzoru 15 centów. Należytość można nadsyłać w srebrze lub znaczkach pocztowych. Z Kanady tylko gotówkę.

MARIAN MARTIN KATALOG FASONÓW WIOSENNYCH

Jest Już Do Nabycia

Podczas długich wieczorów zimowych każda pani może się odpowiednio przygotować na nadchodzącą wiosnę przez uszycie modnej wiosennej garderoby. Najmodniejsze fasony sezonu wiosennego można już zobaczyć w Katalogu Marian Martin, który można nabyć w Dzienniku Związkowym za nadesłaniem 15 centów w znaczkach pocztowych lub srebrze. Zamówcie katalog dzisiaj, adresując: DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1406 W. Division St., Chicago, Ill.

Imię i nazwisko.....

.....

Ulica .....

Miasto .....

Stan .....

Nr. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

ZAPRASZAMY
Szanowną
PUBLICZNOŚĆ
Do Odwiedzenia Naszego
Nowego Lokalu
2729 W. Cermak Road

FEDERAL SAVINGS AND LOAN INSURANCE CORPORATION — SAFETY OF YOUR INVESTMENT — INSURED UP TO $5000

4% (obecna rata) na depozytach ubezpieczonych do sumy $5,000

POŻYCZKI Po niskich ratach procentowych

FAIRFIELD Savings & Loan Assoc.

E. J. STANEK, Prez. F. J. SOBOTKA, Sekr. Założone w roku 1892 Tel. Lawndale 6400

"Krzyżacy"—To Wielka Rzecz!

Albo—Ile Jest Prawdziwych Polaków w Chicago?

Idę główną ulicą stolicy Wychodźtwa. Pomimo niepogody wre życie. Na odcinku wielkiego sklepu Wieboldta — płynie rzeka ludzka. Ot jak zwykle w czwartkowy wieczór, gdy sklepy są dłużej otwarte. Idę zamyślony, w tym łapie mnie ktoś za rękaw... Oglądam się i wykrzyknąłem:

— O, mistrz Śpiewaczyński. Powitać! Ale co to mistrz taki zadumany? Luty nie minął, Hitlera może jeszcze szlak trafić — jak to przepowiedział astrolog z South Bend, Ind. Niechże się mistrz nie frasuje.

— Hitler?... Niech zginie! Nie o to mi w tej chwili idzie. Z Hitlerem — jeżeli się nie załatwi szatan, to się załatwią alianci. Stryczek go nie minie i piekło go nie minie. Wracam z próby "Krzyżaków." Przecież to już w niedzielę wieczorem odbędzie się przedstawienie.

— Teraz rozumiem, czemu mistrz taki zadumany... Jagienka!

— Wam redaktorom zawsze żarty w głowie, a mnie serce boli...

— Niechże się mistrz czymprędzej uda do doktora. Zaraz tu na rogu jest dobry lekarz. Może podprowadzić?

— Powiedziałem, że boli mnie serce, ale nie jestem chory na serce!

— A czy wolno się spytać, skąd ta boleść serdeczna pochodzi?

— Skąd?... Czy pan tego nie widzi? Jedni na pyski upadają w pracy, świecą przykładem ofiarności, wczuwają się w dolę cierpiącej Polski, a inni?... Weź pan aktorów. Sami co mogą dają i stale coś dla Polski wystawiają. Ot chociażby teraz "Krzyżacy." Wspaniała rzecz. Na czasie. Ale ile to pracy! Dzień przy dniu idą próby już od kilku tygodni. Zapominają o rodzinie, o rozrywce. nie żałują wydatków — bo to dla Polski. Naprawdę podziwiać trzeba tych ludzi. Kilka godzin każdego wieczoru, to trzeba poświęcenia.

— To prawda, trzeba im oddać uznanie za to poświęcenie.

— A co to za wspaniała rzecz! Tylko geniusz Sienkiewicza mógł coś podobnego stworzyć. A jak grają! Wszyscy kładą nietylko swe zdolności, ale i serca. Płakałem, choć nie łatwo łzy mi przychodzą.

— Tak, trzeba oddać również uznanie Lidii Pucińskiej. Jej to inicjatywa, jej starania. A i ryzyko wielkie. Przecież wystawienie "Krzyżaków w śródmieściu, w Civic Opera House — to koszta ogromne. Dekoracje, kostiumy — sto z górą ludzi na scenie. Wypożycza to opera chicagoska, ale trzeba zapłacić. Za wynajęcie tylko Civic Opera House liczą $800. A coby było, gdyby Polonia nie dopisała!

— O to niema obawy. Chociaż w Chicago jest tylko 25,000 Polaków, to jednak sala będzie wypełniona po brzegi. Przyjdą na "Krzyżaków," przyjdą. Przecież to coś nadzwyczajnego!

— Ale skąd mistrzowi przyszło do głowy, że w Chicago jest tylko 25,000 Polaków?

— Skąd, czytam nazwiska ofiarodawców w Dzienniku Związkowym. Podajecie przecież listę składek. Znalazłem tam zaledwie garść takich, którzy dali po setce lub więcej. Kilka setek takich, co dało po dziesięć dolarów i więcej, a reszta to ci, co dają od dolara do dziesięciu. To są dla mnie Polacy. Każdy dobry Polak powinien sobie wycinać te listy z nazwiskami i chować. Będzie wiedział, co kto wart. To są ci ludzie, którzy zawsze dają, którzy idą na każdą dobrą imprezę, na których zawsze liczyć można. Dlatego i Civic Opera House będzie wypełniona po brzegi. Oni poprą. Przecież to na dochód Funduszu Ratunkowego!

— Aha, więc nie jest tak źle, a mistrz przed chwilą powiedział, że go serce boli.

— Boli, boli, bo źle jest! Bo co znaczy 25,000 ofiarnych na 500,000, w których żyłach płynie krew polska. Co znaczy ta garść zorganizowana, która zajmuje się pracą dla Polski, która szyje, zbiera składki, robi przedsiębiorstwa na rzecz cierpiących ofiar wojny, wobec tych setek tysięcy nieczułych, którzy mówią po polsku, ale nie czują... Co?!

Spojrzałem na Śpiewaczyńskiego. W oczach gasł mu powoli błysk, co się przed chwilą ujawnił. Twarz smutkiem się powlokła.

Uścisnąłem mu dłoń na pożegnanie.

Na 500,000 ludności polskiego pochodzenia 25,000 prawdziwych Polaków. Może on się myli — myślałem idąc do biura. Jest dużo dobrych Polaków, którzy może odrazu nie dali dolara lub więcej, ale dają co mogą. Tych można naliczyć jeszcze 25.000. Ale to wszystko. A gdzie reszta! Źle, źle! — powtórzyłem do siebie za Śpiewaczyńskim. — Ale Opera Civic House zostanie jutro wypełniony do ostatniego miejsca. Tyle dobrych Polaków jeszcze jest.

Posiedzenie Pań Pod Opieką Najśw. Rodziny

Regularne posiedzenie Tow. Pań pod opieką Najśw. Rodziny z Des Plaines, Ill. odbędzie się w niedzielę, 25-go lutego, o godzinie 2-ej po południu w polskim szpitalu Sióstr Nazaretanek, pnr. 1122 N. Leavitt ul.

Nowe projekty będą podane do decyzji członkiń, a o ile są jakie kandydatki na członkinie, będzie można je przedstawić na posiedzeniu. — Wal. Thieda, prezes; Łucja Wiśniewska, sekr. prot.

Do Rodaków i Rodaczek Pochodzących z Pow. Tarnobrzeg

Zawiadamiamy wszystkich członków i członkinie nowopowstałego Klubu pow. Tarnobrzeg, że w niedzielę, 25-go lutego, o godzinie 2-ej po południu, w sali Synów Wolności, pnr. 1042 N. Damen ulica, odbędzie się drugie z rzędu zebranie Rodaków i Rodaczek, pochodzących z powiatu Tarnobrzeskiego, na które zapraszamy jak najserdeczniej bezwzględnie wszystkich rodaków i rodaczki z naszych stron, o przybycie, zapoznanie się wzajemne i powiększenie naszego klubu.

Na tymże zebraniu, Komitet Organizacyjny złoży ze swej pracy szczegółowe sprawozdanie oraz przedłoży zarys konstytucji klubowej, nadto nastąpi wybór stałego zarządu i ustalenie daty posiedzeń miesięcznych, a także daty i programu instalacji, nowego zarządu klubu, jaki zostanie na tym zebraniu wybrany.

Za tymczasowy Komitet Organizacyjny: Michał Turbak, prezes; Tomasz Zieliński, sekretarz; Józef Obara, skarbnik, Kazimierz F. Jedliński, przewodniczący Komitetu Konstytucji i Andrzej Jadach, wiceprzewodniczący.

Baczność Kenosha i North Chicago!

Komitet Ratunkowy ofiarom wojny w Polsce, w Kenosha, już ma wszystko przygotowane dla urządzenia wiecu protestacyjnego, który odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go lutego, początek punktualnie o godzinie 2:30 po południu. Dla dogodności publiczności, której komitet spodziewa się licznego przybycia, zaangażowano specjalnie Auditorium Kenosha High School, przy Sheridan i 58-ej ulicy, które posiada z górą 1,200 wygodnych siedzeń. Program jest starannie przygotowany. Utwory muzyczne odegra 18 członków orkiestry studentów kolegium Św. Bonawentury ze Sturtevant. Deklamacje i śpiewy będą wykonane przez studentów szkoły Św. Kazimierza i inne. Zaś główną atrakcją programu będą przemówienia członków Rządu Rzeczypospolitej Polskiej ,obecnie znajdującego się w Angers, we Francji, pp. kap. A. Marskiego i Arka Bożek. Obaj ci rodacy ściśle określą położenie naszych współziomków za oceanem, jako też poinformują, jako naoczni świadkowie, o okrucieństwach dokonanych na Polakach i na ziemi polskiej, podczas bestialskiego najazdu na Ojczyznę—Macierz. Przyprowadźcie z sobą dobrze usposobionych dla sprawy polskiej, Amerykanów, gdyż p. Bernard Adamkiewicz z Milwaukee przetłumaczy każdą polską przemowę w języku angielskim. Wstęp darmo dla wszystkich. Dobrowolna składka zostanie przeznaczona na fundusz pomocy ofiarom najazdu na Polskę.

Przybądźcie na tę manifestację ducha i serca polskiego, gdyż podobna sposobność prawdopodobnie się nie nadarzy, gdyż minister Rządu Polskiego gen. Józef Haller ze względu na czas ograniczony, napewno już w tych okolicach publicznie nie zawita. — Komitet: Franciszek J. Dzioba, przewodniczący; ks. Leon Kierstein, Michał Duczak, Kazimierz Nowacki, W. Zapińska, P. Krupińska, M. Kiedrowska, A. Zalewska.

Kenosha, Wis., 19 lutego, 1940.

Znowu jest Tutaj!

* * *

Świetna Doroczna Sposobność
SAMODZIELNIE REGULUJĄCY SIĘ GAZOWY OGRZEWACZ WODY

ZAOFEROWANY NA 90 DNI W Dowód Oszczędności

Przekonacie się, że możecie sobie pozwolić na wygodę, jaką zapewnia zawsze gorąca woda wprost z kranu.

● W ubiegłym roku z tej sensacyjnej "dowodowej" oferty skorzystało wiele tysięcy rodzin. Rodziny te przekonały się, że mogą sobie pozwolić na wygodę jaką zapewnia zawsze gorąca woda wprost z kranu. Teraz powtarzamy tę ofertę by ułatwić dalszym tysiącom ludzi przekonanie się jak mało kosztuje posiadanie *zawsze* gorącej wody wprost z kranu!

Macie 3 miesiące czasu do przekonania się, że nie możecie się obejść bez Samodzielnie Regulującego się Gazowego Ogrzewacza Wody . . .

Samodzielnie Regulujący Się Gazowy Ogrzewacz Wody daje stale gorącą wodę zadziwiająco małym kosztem. Faktycznie, licząc za każdy galon, ogrzewanie wody w ten nowoczesny sposób nie kosztuje więcej niż ogrzewanie wody staroświeckim ogrzewaczem do regulowania ręką. Samodzielnie Regulujący Się Gazowy Ogrzewacz Wody daje wodę ogrzaną do pożądanej temperatury bez żadnego doglądania. Potrzeba tylko otworzyć kurek—i macie gorącą wodę zawsze, w dzień i w nocy, do mycia naczyń, do kąpieli, do czyszczenia i do prania. Setkę różnych domowych prac wykonacie łatwiej i prędzej gdy będziecie *mieć w pogotowiu* obfitość gorącej wody! Przekonajcie się o tym sami. Przyjmijcie tę Ofertę 90-Dniowego Dowodu Oszczędności! Pamiętajcie, że jesteście jedynym sędzią w tej próbie odbywającej się w Waszym domu!

Oferta Ta Obowiązuje Tylko Przez Ograniczony Czas

UDAJCIE SIĘ TERAZ DO SWEGO PLUMBIARSKIEGO SKŁADU

LUB ZATELEFONUJCIE WABASH 6000

MODERN COOKERY . . CONSTANT HOT WATER . . SILENT REFRIGERATION . . GAS HEATING
THE PEOPLES GAS LIGHT AND COKE COMPANY
PHONE WABASH 6000

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908. at the Post Office at Chicago, Illinois, under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays and Holidays by Alliance Printers and Publishers, Inc., 1406-08 W. Division St., Chicago. Ill.

Daily without special Saturday sections

By mail.......................$5 per year
To Europe...................$7 per year

In Chicago and foreign countries, by mail all Saturday sections included

$8.50 per year $2.25 for three months
$4.50 for six months $ .75 monthly

n U. S. and Canada, daily, all Saturday sections included

$6.50 per year $1.75 for three months
$3.50 for six months $ .75 monthly

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor in Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments Brunswick 8700
Telefon do Wszystkich Departamentów Brunswick 8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca

NASZE HASŁA: Zgoda, Miłość Bratnia i Uczciwość! Praca dla Związku Narodowego Polskiego! Praca dla Polski! Praca dla Wychodźtwa!

ZDRAJCY POLSKI I NARODU

Wypowiedzieliśmy się już nie raz bardzo dosadnie z tego miejsca co sądzimy o "Polakach" zaprzedających Polskę i naród w niewolę czerwonego imperializmu sowieckiego. Są to najgorszego rodzaju sprzedawczyki, którzy nie mają swojej własnej idei, swojego własnego choćby najbardziej radykalnego programu, ale zapożyczają program swój z czerwonej Moskwy, od azjatyckiego kata Rosji, i każą ludowi polskiemu zdać się na łaskę i niełaskę satrapy dręczącego naród polski i zsyłającego setkami tysięcy naszych braci do katorg syberyjskich na najstraszniejszą jaką można sobie wyobrazić niewolę. Ta zdradziecka działalność polskich agentów Moskwy jest prowadzoną nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale, jak dowiadujemy się z prasy polskiej w Brazylii i Argentynie, prowadzoną jest także wśród tamtejszej Polonii. Judaszowskie srebrniki bolszewickie pojawiły się także wśród wychodźtwa polskiego w Południowej Ameryce. Ujawnia się kampania dywersyjna mająca szerzyć zamieszanie wśród naszego społeczeństwa i rozbić jego jednolity front narodowy. Anonimowi osobnicy wzywają do urządzania wieców, aby uchwalać rezolucje na rzecz pokoju i zakończenia wojny, starają się wzbudzić nieufność do nowego rządu polskiego, kwestionują szczere zamiary naszych potężnych sojuszników w stosunku do Polski, twierdzą, że obecna wojna jest wojną imperialistyczną, nie mającą na celu dobra robotnika i chłopa. Jest to więc taka sama co do joty robota, jaką agenci Moskwy próbują prowadzić wśród naszej Polonii w Stanach Zjednoczonych. Podła ta i zdradziecka robota świadczy, że pieniądze bolszewickie sączą się tajnymi kanałami do kieszeni kilku "wybrańców", idących na rękę Hitlerowi i Stalinowi. Hitler bowiem już kilkakrotnie wszczynał ofensywy pokojowe, aby zatrzymać zagrabione ziemie polskie, czesko-słowackie i austriackie. Nie inaczej postępuje Stalin, który zrabowawszy wschodnie i północne województwa polskie twierdzi, że oswobodził braci ukraińskich i białoruskich z pod "jarzma" polskiego. Według Stalina, Anglia i Francja wypowiedziawszy wojnę Teutonom z racji ich najazdu na Polskę, zamierzają jedynie zrealizować swe "imperialistyczne" plany.

Jak widzimy kampania naszych dywersantów jest ściśle skoordynowana z Moskwą. Wbrew oczywistej logice, wbrew faktom śmią oni twierdzić, że mocarstwa zachodnie prowadzą imperialistyczną wojnę. Dopominając się rezolucyj na rzecz pokoju pragną oni zaprzedać naród polski we wieczną niewolę teutońską i bolszewicką. Do ich "sumienia" nie dochodzą jęki naszego katowanego narodu, serce ich pozostaje obojętne wobec straszliwych zbrodni, ofiarą których padają przedstawiciele wszystkich warstw polskiej ludności, tak chłopów i robotników, jak inteligencji, stanu średniego, duchowieństwa i obywateli ziemskich.

Pod pręgierz z łotrami, którzy w tak ciężkich dla Ojczyzny chwilach zaprzedali się ciałem i duszą odwiecznym wrogom naszego narodu. — Zdrajców trzeba usunąć i skazać na publiczną pogardę, trzeba ich zdemaskować i napiętnować jako najemników najbardziej krwiożerczych potworów, Hitlera i Stalina.

Ataki na rząd polski we Francji również wychodzą z kuźni teutońsko-bolszewickiej. W rządzie polskim, będącym rządem jedności narodowej, reprezentowane są wszystkie stronnictwa, od socjalistów i ludowców począwszy a skończywszy na narodowej demokracji. Nie ma komunistów, bo tych nie było w Polsce i to być może najwięcej boli zwolenników Stalina. Stąd ich absurdalne napaści, na które nie warto nawet odpowiadać.

Tak samo absurdalne są apele komunistyczne do chłopów i robotników polskich, których patriotyzm zajaśniał w pełnym blasku podczas odpierania nawały teutońsko-bolszewickiej. — Chłopi i robotnicy nie mieli w Polsce tych praw, jakie im z racji ich liczebnej i moralnej siły przysługiwały. Zmieni się to z całą pewnością w przyszłej Polsce, co już kilkakrotnie oświadczyli premier Sikorski i inni członkowie rządu. W każdym razie chłopi i robotnicy polscy są elementem tak światłym i świadomym swych obowiązków narodowych, iż w ciężkich dla Ojczyzny chwilach na równi z innymi warstwami narodu wszystkie swe wysiłki koncentrują ku odzyskaniu wolności i niepodległości Rzeczypospolitej. Po osiągnięciu tego celu przyjdzie pora na ogólną "czystkę", która nawiasem mówiąc, jest bardzo potrzebna także na wychodźtwie, i wtedy ustali się nowy porządek rzeczy w Rzeczypospolitej.

Dywersje komunistyczne rozbiją się i rozwieją wobec muru jednolitego frontu narodowego. Nasze organizacje społeczne są i będą przybytkiem ducha patriotycznego, przodując całemu wychodźtwu w zbożnej pracy dla dobra Macierzy. Nie zawiedzie się Ojczyzna na swych wiernych synach przebywających zagranicą. Mienie nasze, krew i życie złożymy Macierzy w ofierze. W tym kierunku działają wszyscy patrioci, którzy stoją na czele naszych organizacyj, i cała Polonia amerykańska. Wraża propaganda bolszewicko-teutońska nie zdoła nas sprowadzić z drogi, wiodącej ku uwolnieniu Macierzy z kajdan barbarzyńskiej dziczy.

CZYM JEST Z. N. P. DLA POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Jak świadczą zebrane ostatnio cyfry, majątek Związku Narodowego Polskiego w dniu 30 czerwca, roku 1939, przedstawiał się następująco:

Wydział Ubezpieczeniowy (pośmiertny)	$30,745,548.85
Wydawnictwa Pism	110,635.85
Kolegium Z. N. P. w Cambridge Springs, Pa.	782,787.21
Ogólny majątek ZNP. wynosił	$31,638,971.93

Zestawienie cyfr wypłaconych przez Związek na cele ideowe od założenia do 30 czerwca, 1939, przedstawia się w świetle cyfr następująco:

Na cele oświatowe	$ 3,423,535.71
Na cele narodowe	1,965,752.06
Na cele dobroczynne	668,584.46
Na różne komisje i wydziały pomocnicze	314,324.12
Na pomniki i manifestacje narodowe	85,854.05
Razem na cele ideowe Związek wypłacił	$ 6,458,050.440
Za czas swego istnienia Związek wypłacił pośmiertnego	$35,380,769.55
Czyli razem wszystkiego wypłacił Związek	$41,838,819.95

Oto jest Związek Narodowy Polski w cyfrach w ogólnikowym zestawieniu jego dotychczasowych dokonań! Czy jest druga, podobna Związkowi Narodowemu Polskiemu, organizacja, która mogłaby się poszczycić takimi dokonaniami, która mogłaby powiedzieć, że wydała tyle co Związek na cele oświatowe, narodowe i dobroczynne? Sześć i pół miliona dolarów — to suma bardzo poważna.

W tym naświetleniu rozumiemy, czym był Związek Narodowy Polski przez cały czas swego istnienia i jest obecnie dla Polonii amerykańskiej i dla sprawy polskiej wogóle na ziemi amerykańskiej.

Należy tu przypomnieć także uchwałę ostatniego Sejmu Związkowego w Detroit. — A co uchwalił ten 28-my Sejm?

Postanowił pośpieszyć z bardzo wydatną pomocą Polsce, gdy nad nią zaczęły się gromadzić gromowe chmury od Zachodu i od Wschodu.

Sejm ten wyasygnował z funduszu Szkoły Związkowej w Cambridge Springs, Pa. $100,-000.00 na ratunek ofiar wojny w Polsce. Cała ta suma została złożona do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na rzecz pomocy wdowom, sierotom i starcom w Polsce pozbawionym kawałka chleba i dachu nad głową przez barbarzyński najazd na Polskę przez nazistowskich Niemców i bolszewickich Moskali.

Prócz tego ten sam Sejm uchwalił, iż każdy członek i każda członkini Z. N. P. ma dobrowolnie opodatkować się pięć (5) centów miesięcznie na ten sam cel.

Poza tem, drogą dobrowolnych składek Z. N. P. zebrał do dnia 24-go grudnia b. r. $301,-730.41. Część tej sumy wysłano jeszcze przed najazdem na Polskę na ręce byłego prezydenta Polski, Profesora Ignacego Mościckiego, a resztę, po wybuchu wojny, do Czerwonego Krzyża Amerykańskiego na pomoc ofiarom wojny w Polsce.

Czy jest druga taka organizacja, któraby mogła się poszczycić takim rekordem pracy? Nie.

Związek Narodowy Polski jest Największą Polską, Ideową i Ubezpieczeniową Organizacją na Świecie.

Związek Narodowy Polski pracuje nad politycznym, kulturalnym i ekonomicznym podniesieniem całej Polonii Amerykańskiej.

Udziela bezprocentowych pożyczek ubogim studentom na wyższe studia?

W Z. N. P. leży siła polityczna i społeczna młodych Amerykanów polskiego pochodzenia.

W interesie Polonii amerykańskiej leży, ażeby Z. N. P. był potężną, finansowo i liczebnie organizacją.

W Z. N. P. jest miejsce dla każdego Polaka i każdej Polki.

Wstępujcie więc do Związku Narodowego Polskiego wszyscy Polacy, którzy chcecie pracować dla rozwoju i przyszłości Polonii amerykańskiej zbiorowo i dla wszystkich nas oddzielnie.

Czym więcej nas będzie w gromadzie, tym będziemy silniejsi, tym więcej będziemy mogli działać, tym silniejszy będzie nasz głos, nasze wpływy i tym większy będziemy u innych wzbudzać szacunek.

Do pracy więc w obecnym konteście zdobywania nowych członków do Związku. Wykażmy jak największe rezultaty — budujmy Związek, bo to jest kardynalna, podstawowa praca rozwojowa i od niej zależą wszystkie inne rezultaty.

NIEPOKONANA POLSKA

W artykule pod powyższym tytułem pisze "Scranton Tribune" następujące sympatyczne uwagi:

"Polska jest pod okupacją. Nie została pokonana. Wielu przewodników polskich powiedziało to od chwili, gdy Niemcy i Rosja podzieliły łup między siebie. Wypadki podtrzymają słuszność twierdzeń tych patriotów.

"Dopiero wczoraj w Associated Press z Zagrzebia (Jugosławia) czytaliśmy, że resztki rozbitej armii polskiej dalekie są od bezczynności. Conajmniej 500 Polaków dziennie rzekomo opuszcza obozy na Węgrzech i w Rumunii, by złączyć się z Legionem Polskim we Francji lub z armią aliantów w Małej Azji. Rozumie się, że niemieccy przedstawiciele konsularni protestują.

"Ci Polacy jednym kamieniem zabijają trzy ptaki naraz. Pomagają Rumunii i Węgrom w załatwianiu problemu uchodźców, wzmacniają siły aliantów i pomagają zbliżyć dzień, kiedy nazistowsko-bolszewickie okowy dokoła ojczyzny zostaną rozbite."

O POMOC AMERYKI DLA POLSKI

Dziennik "Toledo Blade" opublikował artykuł redakcyjny pod tytułem "All Americans Should Give Help to Polish Refugees," w którym czytamy następujące uwagi:

"Na ogół Amerykanie związani są z Polską mocnymi węzłami przyjaźni zadzierzgniętej wtedy, gdy Kolonie otrzymały od nich pomoc w walce o niepodległość. Dlatego każdy patriotyczny obywatel w Toledo i gdzieindziej chętnie i z dumą pomoże polskiemu komitetowi ratunkowemu. Praktycznym sposobem wyrażenia naszej radości, że żyjemy w kraju błogosławionym pokojem jest hojne darzenie tych, którzy cierpią męki bezdomności w kraju zniszczonym przez wojnę."

Z Poezji

ROZMYŚLANIA...

Z cyklu: "Współczesna Historia".

Czym żeśmy zawinili wobec Boga, świata,
Że naszą Ojczyzną straszny los pomiata?
Czyżeśmy mali byli? nieuki? czy karły?
Że wilki Ojczyznę CZWARTY RAZ rozdarły?

Czy to, żeśmy byli narodem szlachetnym
Jest grzechem? Czy wrogom odwiecznym
Mało krwi naszej? Czy oni chcą więcej
Od nas, kochających swój kraj najgoręcej?

Historia się powtarza. Lecz tym razem inny
Wygląda rezultat. Dziś, cały świat winny
Jest tej zbrodni, wobec NAS i SIEBIE,
Gdyż nas opuścili w największej potrzebie!

Podczas gdy nasi bracia giną od kul, głodu,
Samosądów, katowań, wycieńczenia, chłodu,
Pomoc dla nich potrzebna: OTWARTE I MĘŻNE
WYSTĄPIENIE NARODÓW NATYCHMIAST—ORĘŻNE!

"Bo nie sam chleb tylko do życia potrzebny"
I każdy postępek podły czy haniebny
Ukarany być winien. "Śmierć następstwem grzechu"
Tak mówi ewangelia — o pierwszym człowieku...

Logika tu prosta, — bardzo jasny morał:
By się świat najprędzej z POLIPEM UPORAŁ,
Gdyż polip ten połknie WSZYSTKICH PO JEDNEMU.
Ratuj się więc świecie, — PÓKI CZAS PO TEMU!

L. C. Poprawski.

Co Życie Niesie

"Tu Jest Flota" — Nowe Hasło Anglii

Winston Churchill, pierwszy lord admiralicji angielskiej, czyli minister marynarki wojennej, oświadczył wczoraj, że "długie ramię brytyjskiej potęgi na morzu" wyciągnęło się przeciw "chwytom jednostronnej neutralności" jak przeciw flocie niemieckiej.

Mówiąc o tym na powitaniu załóg dwóch krążowników "Ajax" i "Exeter", które odznaczyły się w pokonaniu niemieckiego pancernika kieszonkowego "Admiral Graf Spee", Churchill miał na myśli, co wyraźnie podkreślił dla usunięcia wszelkich wątpliwości, położenie swego "ramienia" przez flotę brytyjską na drogę morską wzdłuż wybrzeży Norwegii, którą przemycały się z Rzeszy i do Rzeszy niemieckie okręty handlowe i wojenne.

Flota angielska, jak wiadomo, obsadziła ten odcinek i zablokowała także dostęp okrętom niemieckim do portów sowieckich na Północy, co w praktyce oznacza zacieśnienie blokady wokoło Niemiec — i Rosji sowieckiej, wspólniczki Niemiec.

Churchill powiedział także, jako Wielka Brytania posiada 17,000 pomocniczych okrętów w swej flocie wojennej, więc ma czym rozporządzać i obsadzać morza, gdzie potrzeba. Następnie, zwróciwszy uwagę na uwolnienie jeńców angielskich z niemieckiego okrętu więziennego "Altmark", pierwszy lord admiralicji rzucił nowe hasło: "Tu jest flota!"

Powitanie było połączone z przeglądem marynarzy i odznaczeniem wielu za czyny bohaterskie w głośnej bitwie na wodach Ameryki Południowej. — Otrzymali więc wysokie dekoracje dowódcy i poszczególni oficerowie niższych rang, oraz wielu marynarzy, ogółem 131 ludzi. Cytacje wymieniają takie czyny, jak na przykład, "wyrzucił rękami z pokładu do morza żywy pocisk nieprzyjacielski" (który mógł każdej sekundy eksplodować), "odznaczył się przy tłumieniu pożaru na okręcie z narażeniem życia", albo "pozostał na posterunku, będąc ranny" i tym podobne.

Straty floty angielskiej od początku wojny — dowiedziano się — wynoszą już blisko 3,000 ludzi. Lecz flota angielska nie ustępuje na chwilę z "frontu bojowego" na morzu i Niemcy mogą być pewni, że nie ustąpi, aż zwycięstwo nad wrogiem będzie osiągnięte.

Nie tak dawno. Churchill, przemawiając przez radio, powiedział, że przyjdzie wnet taki czas, że "Hitler będzie się jeszcze dziwił mocno, że nawet z tej strony otrzymuje lanie".

Więc odrobinę cierpliwości, a może słowa Churchilla sprawdzą się co do joty.

Nabili Niemców W "Butelkę"

Stanowiskiem Rumunii wielu się gorszyło. Zarzucano Rumunom zbytnie odczuwanie lęku przed Niemcami i wyrażanie zgody na wszystko, co tylko Berlin żąda i dyktuje.

Tymczasem owa "uległość", jak wynika z ostatnich wydarzeń i informacji, nie była wcale żadną uległością, ale prostym "nabijaniem Niemców do bubutelki" — jak się mówi.

Dzięki rzekomej "potulności" Rumunów Niemcy nie tracili nadziei, że Rumunia zachowa się nieutralnie i posłusznie, a przynajmniej zaczeka na swoją kolej — kiedy Niemcy będą gotowe do zbrojnego rozprawienia się z nią o potrzebną im naftę, w której znajduje się i ropa do poruszania okrętów wojennych i gazolina do aeroplanów, czołgów i innych zmotoryzowanych broni i różne oliwy, oleje i smary do utrzymania w ruchu nowoczesnej machiny wojennej.

Dzięki tej potulności Rumunów i pewności Niemiec, rząd niemiecki posłał do Rumunii sporą gromadę swoich najzdolniejszych geologów i techników do wiercenia nowych szybów naftowych, ulepszenia i zwiększenia produkcji. Dostarczył także dużo swych maszyn do rozwoju rumuńskiego przemysłu naftowego. Wreszcie, co może dzisiaj sprawia Niemcom największy ból, Niemcy ulokowali setki tysięcy dolarów, licząc w walucie amerykańskiej, w budowie nowych rafinerii w Rumunii, budowanych tam pośpiesznie i znajdujących się już prawie w ruchu.

Oczywiście, Niemcy robili to nie z inną myślą jak z tą, że będą mieli w Rumunii zapewniony większy dopływ potrzebnej gazoliny i smarów, a kiedy wejdą w posiadanie terytorium rumuńskiego, włożone tam pieniądze i praca tembardziej nie będą stracone.

Nafta z Rosji Też Niepewna

Tymczasem sprawa bierze inny obrót. Rumunia ogranicza eksport nafty do Niemiec, odcina im zupełnie dostawę gazoliny do motorów aeroplanowych, mobilizuje się i obsadza granicę od strony, skąd można się spodziewać inwazji niemieckiej.

Dodać jeszcze wypada, iż Rumunia w okresie swej "potulności" i "lęku" dostarczała Niemcom naftę jedynie za materiały wojenne — dla dozbrojenia swej armii, czyli przez całą zimę zbroiła się i gotowała do obrony z pomocą Niemiec, aby teraz mieć z czego i czym strzelać w stronę Niemców, jeśli odważą się leźć przebojem po naftę.

Na uwagę zasługuje także fakt, że Rumuni, dostarczając Niemcom naftę, nie dostarczali im nigdy w takich ilościach, jakich Niemcy potrzebowali i chcieli otrzymać z Rumunii, ale w takich, ile należało się w formie zapłaty za sprzęt wojenny i amunicję, jakiej Rumunia potrzebowała i mogła otrzymać z Niemiec.

Było więc tak, że kiedy Niemcy mogli pochłonąć całą produkcję nafty rumuńskiej w ostatnich miesiącach, Rumuni "nie mogli" dostarczyć nawet umówionych ilości. Obiecywali tylko w przyszłości, grając na czasie. — Nie było dość tanków kolejowych do transportacji. Przez dłuższy czas nie można było nic przewieźć przez okupację sowiecką w Małopolsce. Zamarzł też Dunaj, którędy płynęło najwięcej nafty do Niemiec, którędy płynęła do Niemiec także nafta sowiecka z Kaukazu — przez morze Czarne i dalej w górę po spławnym Dunaju... aż poza Wiedeń.

Jeszcze Jeden Ważny Szczegół — Smutny Dla Niemiec

Na konto omawianej "potulności" rumuńskiej należy zwrócić uwagę jeszcze na jeden szczegół nie mniej smutny dla Niemców.

Głód nafty, gazoliny, smarów ziemnych jest znaną rzeczą w Rzeszy niemieckiej. A ponieważ tyle nafty, ile zgodziła się dostarczyć Rumunia, nie wypełniało zapotrzebowań wojennych Niemiec, więc rząd niemiecki wymógł ubiegłej zimy większe ilości nafty od Rosji.

W ostatnich tygodniach tankiery sowieckie poczęły płynąć z naftą do Rumunii i magazynować ją przy ujściu Dunaju do morza Czarnego, aby z chwilą spłynięcia lodów liczne tankiery rzeczne mogły powieźć nagromadzone zapasy do Niemiec.

Rząd rumuński, na propozycję Niemiec, "chętnie" zgodził się na odstąpienie dla magazynowania nafty sowieckiej swoje największe zbiorniki, które Niemcy oczyścili i przygotowali i w których gromadzą się teraz zapasy nafty z Kaukazu.

Każdy może więc sobie łatwo wyobrazić, kto stanie się konsumentem tej nafty sowieckiej, kto będzie z tych zapasów korzystał, jeżeli dojdzie do zaostrzenia się stosunków między Rumunią i Niemcami czy otwartego konfliktu zbrojnego...

Będzie miała Rumunia i Alianci jeszcze więcej nafty i tanim kosztem. Nie inaczej.

Tak więc Rumuni nabierają do tej pory Niemcy i pośrednio Rosję, chociaż Niemcom zdawało się, że nabierali Rumunów i zapłacą im wkońcu "po nazistowsku".

Rumunia dziś otwarcie sprawia szyki i gotuje się do obrony, mając za sobą Turcję i wiedząc, jakimi siłami zbrojnymi dysponują obecnie Francja i Anglia na Bliskim Wschodzie.

Zamiast nafty, Niemcy może tej wiosny otrzymają od Rumunów z powrotem swoją amunicję "drogą powietrzną". Zanosi się bowiem na to widocznie i o wiele wcześniej, aniżeli zanosi się na ruszenie lodów na Dunaju.

Józef Chojnacki.

Jak Nas Żegnał Generał Józef Haller

Są dni i chwile w życiu człowieka, których się nigdy nie zapomina. Takim dniem w moim życiu jest dzień 20-go stycznia, 1921-go roku. Było to w obozie Grupa, pod Grudziądzem. Miejsce to jest dobrze znane każdemu z nas, byłych ochotników do Armii Polskiej, gdyż każdy nasz transport, udający się po zdemobilizowaniu do Ameryki podlegał ostatniemu przeglądowi, egzaminacji, no i odwszeniu, a mundur ostatniemu odparzeniu i wreszcie jazda do Ameryki.

Już w pierwszych dniach stycznia usłyszeliśmy, że przyjedzie do nas, nasz wódz Generał Józef Haller. A że liczba naszych puchła z każdym dniem; prawie każdy pociąg przyjeżdżający od strony Grudziądza wyrzucał naszych obdartych wiarusów na peron, więc wieść o przyjeździe Generała rosła każdego dnia, gdyż podawano ją sobie z ust do ust.

Nareszcie w przeddzień przyjazdu bo, dnia 19-go stycznia, zebrała się nasza kompania 518 na dziedzińcu, tuż przed barakiem, inne natomiast kompanie znów przed swymi barakami, i do zebranej "wiary" przemówił nasz sierżant sztabowy Węgrzynowicz z Pennsylwanii w tę słowa: — "Chłopcy! — jutro przyjeżdża do nas, by nas pożegnać nasz dziadek Józef Haller. Pamiętajcie, dranie i drużki, byście się dobrze spisali, bo jeśli źle, to cała nasza kompania nie będzie jadła obiadu". Wieść tę przyjęliśmy okrzykiem i każdy na swój sposób zaczął się "pucować", by lepiej wyglądać. Co prawda, to byliśmy wszyscy doskonale i dobitnie wystrzyżeni do skóry i ogoleni, jak się to mówiło na "glanc", bo inaczej doktór wojskowy, amerykański, nie przyłożyłby pieczątki na papierach.

Dzień 20go stycznia był w Grupie słoneczny, nie było wielkiego mrozu, a około południa była taka śliczna pogoda i malutki przymrozek, że tylko buzi dać. Ci którzy mieli lepsze mundury, nie łaty, dostali karabiny i pod komendą porucznika Jana Kostrubały, stanowili tzw. panię honorową. Kompania ta powitała Generała na dworcu i następnie stanowiła eskortę do obozu.

Pamiętam dobrze, gdy generał wchodził ze swymi adjutantami do olbrzymiego baraku-świetlicy, gdzie miało nastąpić oficjalne pożegnanie. Na komendę — "prezentuj broń"! trzasły karabiny w rękach kompanii, jak jeden strzał. Spisali się chłopaki dzielnie, patrząc w prawo. Oczywiście olbrzymia nasza masa, stała obok i weszła później do baraku, tuż za generałem. Ja należałem do tych setek wiarusów, którzy mieli gorsze mundury. Co prawda miałem jeszcze dobry mundur, ale spodnie cywilne. Podobne do mojego umundurowania i jeszcze gorsze posiadało conajmniej pięćset.

Co nam powiedział Generał Haller.

Wreszcie po kilku minutach zabrał głos z malutkiego podjum Generał Haller. Głos Jego cokolwiek drżał. Nie był to ten sam głos, jaki słyszałem w dniu 9-go lipca 1919 roku po defiladzie, którą co dopiero wówczas wykonaliśmy przed nim jako szwadron kawalerji.

Z długiej mowy Generała Hallera zanotowałem sobie dobrze w pamięci kilka zdań, które dobrze pamiętam, chociaż od tego czasu minęło już lat dziewiętnaście. — **"Odjeżdżacie do Ameryki, do tego kraju, skąd na zew własnego sumienia i serca przebyliście ocean, by walczyć na polach Francji i Polski, tej Polski za którą umierali i cierpieli wieki całe wasi dziadowie i ojcowie."**

— 'Wiem, że spełniliście swój obowiązek żołnierski dobrze. Teraz musicie spełnić jeszcze jeden obowiązek, którego od was żądam. Będąc w Ameryce pamiętajcie przede wszystkiem, by o Polsce mówić zawsze i wszędzie dobrze, reprezentować tam naszą kulturę i wiarę tak jak na byłych żołnierzy polskich przystoi. Znając was, jako wasz wódz, wiem, że spełniacie ten obowiązek tam na ziemi amerykańskiej, jako Polacy z krwi i kości.

"Wiem, że doznaliście tu bardzo wiele przykrości, często byliście traktowani przez pewnych ludzi źle, lecz to zapomnieć musicie, boście żołnierzami z własnej woli byli. Polska nie dała wam nic, bo jest krajem wyniszczonym przez wojnę. — Wieziecie do Ameryki blizny, rany, zniszczone zdrowie, lecz pamiętajcie zawsze i wszędzie, że żołnierz jest tym, który cierpieć za wszystkich musi!

Później zwrócił się generał do tych, którzy w sierpniu zeszłego roku należeli do transportu, który tuż przed obroną Warszawy opuszczał Grupę w drodze do Ameryki. Wtenczas generał przyjechał osobiście do Grupy i na jego apel kilkaset zdemobilizowanych i mających za dwa dni wyjeżdżać do Gdańska, wstąpiło powtórnie do wojska. Po słowach podzięki pod ich adresem, z których kilkunastu poznał osobiście teraz, rzekł pan generał im tak:— **"—wyście już jedną nogą byli w Ameryce, a jednakże na mój apel poszliście z powrotem do szeregu. — Dlatego uważam was za najpierwszych, którym się odznaczenia należą".** Na zakończenie powiedział nam wódz, że prawdopodobnie przyjedzie do nas w odwiedziny, co też uczynił w roku 1923, będąc wówczas jednocześnie gościem Legionu Amerykańskiego. Pamiętamy te chwile dobrze.

Po skończonej mowie usiadł generał, a my podchodziliśmy do niego, odbierając z jego ręki krzyże, specjalnie wybite i przeznaczone dla nas, które dzisiaj nosimy na piersiach, a na których widnieją słowa: — **Swoim żołnierzom z Ameryki, oswobodzona Polska...** Było nas wtenczas w Grupie prawie 1500. Byliśmy tymi, którzy zostali zdemobilizowani po skończonej wojnie z Rosją Sowiecką. Byliśmy wtenczas ludzmi zahartowanymi i nie tak czułi i miękkiego serca jak dzisiaj, lecz mowa naszego wodza i jego apel do naszego honoru Polaka, zmiękczył nas wielu. To przypomnienie, te chwile, kiedyśmy jechali przez ocean, pobyt we Francji, ćwiczenia, zbyt długie oczekiwanie na wyjazd do Polski, przejazd przez zwyciężone Niemcy wiosną 1919 roku, walki na froncie, dni górne i chmurne, zwycięstwa i porażki, marsze, przerzucanie z frontu na tyły, to znów marsz naprzód, krótkie urlopy, wesołe i smutne chwile, często głodno a zimą zwykle chłodno, to znów wesoły biwak, albo zabawa na cały "regulator"; wszystko to, co składa się na beztroskie życie żołnierza na wojnie, — teraz znów mówi do nas i żegna nas czule, czasem załamuje mu się głos, to nasz wódz z Francji, to pułkownik z 2-ej Brygady Legionów, to ten który dowodził Roxajłową, Rarańczą, Kaniowem, to ten, który przez zimny Murman przedostał się do nas do Francji, to ten przywiódł nasze dywizje z ziemi francuskiej do polskiej, dywizje w których służyli Polacy ze wszystkich pięciu części świata.... Czy to sen, czy jawa.... — oparty o mur baraku, wsłuchuje się w słowa wodza, patrzę w jego wynędzniałą i pożółkłą twarz, jest znacznie chudszy a wygląda conajmniej o pięć lat starszy, chociaż zaledwie półtora roku minęło gdym przed nim defilował.... Tak, tak, historja nasza Hallerczyków, to coś więcej jak historja Legionów Dąbrowskiego, bo tamci zlecieli się do Włoch tylko z Polski, a myśmy przyjechali z Ameryki, Chin, Japonji, Afryki, Syberji, Brazylji, i jako jeńcy wojenni z byłych armji rosyjskiej, niemieckiej i austrjackiej. Czyśmy tamtych nie przerośli, a byliśmy o tyle szczęśliwi, że przyjechaliśmy do Wolnej Polski, a nad nami łopotały zwycięskie wówczas sztandary, teraz choć obdarci i półbosi, wracamy dumni z krzyżami zasługi, a wielu z nas ma przypięte "Virtuti Militari" i "Krzyże Walecznych", to wystarczy.... Dobremu żołnierzowi więcej nie potrzeba.

A teraz jesteśmy w obozie, gdzie rok temu rozbrzmiewała komenda niemiecka, gdzie jeszcze panoszyli się Niemcy, a dzisiaj my tu jesteśmy a z nami ten, od którego imienia nazwano nas w Polsce Hallerczykami. Dziś jest on z nami, dziś jeszcze jesteśmy na ziemi polskiej, a jutro powiezie nas pociąg do Gdańska i znów za morze. Czyż ja, lub który z nas spodziewał się takiego końca i obrotu spraw, gdyśmy zapisywali się w roku 1917.? Chyba nie? Te myśli szumiały mi w głowie i ciążyły ogromnie.

Jestem przekonany, że podobne myśli nurtowały w każdym. Bośmy szli znów na tułaczkę, chociaż tułaczkę dobrowolną. Jechaliśmy do dobrze nam znanej Ameryki, ale w nieznaną przyszłość. Wielu z nas obiecywało sobie krótki pobyt w Ameryce, a pomiędzy nimi i ja na dwa, trzy lata a jednak stało się inaczej....

Nasz język żołnierski.

Mowa generała Hallera miała jednak dla wielu zbawienny skutek. Odrazu brakło między nami "stękalskich". Już nie było słychać między nami tych złożeczeń na tych, którzy demobilizując nas w kadrach obdzierali z nas lepsze mundury i dawali łachmany. Takie słówka, jak 'a niech ich ch........ miałem taki elegancki mundur, który kupiłem za własne franki we Francji, chowałem i oszczędzałem, przyjeżdzam do kadry do Włodzimierza, a tu bydlak sierżant woła — Hallerczycy zdawać mundury, dostaniecie inne.... Nie chciałem oddać munduru, nie wydano mi więc i papierów demobilizacyjnych i rób co chcesz. Łaska, nie łaska, dawaj brachu i tyle.... —Niech ich szlag trafi, niech ich krew nagła zaleje, — a moje kochane buty, biadał inny, teraz wyglądam jak kapciuch, to tak mi dali za mój front wołyński.... i za te moje kochane wszy, żalił się trzeci, któremu koszula ciekawie z pękniętego siedzenia wyglądała. "—Dawniej była bryndza, a teraz bieda z bryndzą", dodawał inny. Takie słówka latały w każdym baraku, a wtorował im śmiech tych, którzy umieli jakoś lepiej wywinąć się w czasie demobilizacji od takiej czystki, czyli poszło im "klawo".

Brakło więc tych, którzy mieli pretensje, bo któy nie ma pretensyj i który żołnierz nie klnie, gdy mu się krzywda dzieje? Słownik żołnierski jest bardzo obfity i soczysty. Dzisiaj ten "zbiór" wyszedł nam z użycia zdaje się dlatego, iż w życiu cywilnym nie nadaje się, inaczej mówiąc: wyszliśmy z "wprawy".

Aha, jeszcze jedno. Pamiętam dobrze, że gdy wysiedliśmy z pociągu w Chicago w niedzielę, w dniu 20go lutego, to zebrani patrioci chicagoscy wylewali potoki słów pożałowania i ubolewania nad naszą garderobą. A przecież ogromny procent naszych udekorował się i przebrał w Camp Dix, gdzieśmy bawili trzy dni. Wyglądaliśmy więc daleko lepiej ubrani, niż w czasie wsiadania na okręt "President Grant". A jednak mimo wszystkiego, chociaż przybyło nam na karki niemal dwadzieścia lat, to jeszcze nieraz człowiek, borykając się z walką codzienną o byt, mając kłopot o czynsz, suknie dla żony, benzynę do auta, własne palto na zimę i tysiączne inne wydatki, zaklnie z cicha i powie sobie na ucho, chociaż było nieraz głodno, chłodno i wszawo, to jednak żyło się bez troski o jutro; żyło się jak ptaszek boży, a jeśli dokuczyła czasem jakaś "wyższa ranga", to jednak życie wojenne ma swój urok; wyciska piętno takie na żołnierzu, że ci, którzy na wojnie nie byli, nie umieją byłego wojaka zrozumieć. Innymi słowy "wojna robi swoich ludzi". Wyciska swe piętno — ma to piętno swe dobre i złe strony, ale ma, które bardzo wielu, wielu z nas nosić będzie do końca życia.

Setki Czechów, Pilotów i Artylerzystów, Ucieka z Czech Do Aliantów

Władze Niemieckie Aresztowały Tysiące Osób w "Protektoracie," Usiłując Wyłowić "Wrogów"

Belgrad, Jugosławia, 24 lutego. (NYT). — Z Czecho-Słowacji, tak zwanego "protektoratu" niemieckiego, napływają codziennie wieści o masowych aresztowaniach i brutalnych represjach ekonomicznych. Władze niemieckie uwięziły w ostatnich czasach tysiące osób, chcąc w ten sposób wyłowić "wrogów".

Przez Słowację, Austrię i Węgry uciekło setki Czechów, byłych wojskowych, przeważnie pilotów i artylerzystów, przedzierających się do tworzonej we Francji armii czeskiej, bądź do armij alianckich w Syrii i Palestynie.

Wśród aresztowanych znajduje się dr. Germat, dyrektor Wojskowego Instytutu Geograficznego w Pradze, gdy władze niemieckie dowiedziały się, iż duży zapas map wojskowych, obejmujących Czechy, Węgry, Słowację i Rumunię, przygotowany na polecenie władz niemieckich w zakładzie topograficznym Instytutu, przedostał się do władz francuskich w Syrii. Dr. Germat zatrzymany został do ukończenia prowadzonego w związku z tą aferą śledztwa.

Dr. Hering, prezes Czeskiego Czerwonego Krzyża, aresztowany został pod zarzutem ułatwienia kilku wybitnym Czechom ucieczki do Francji. 70cio letni Józef Trűhlarsch, prezes Sokoła i dr. Klinek, z ministerium oświaty, znajdują się również w więzieniu.

Stosowane przez władze niemieckie represje ekonomiczne są wyraźnym dążeniem do kompletnego zrujnowania Czech. A choć Niemcy nie stosują tak potwornego teroru i pastwienia się nad ludnością, jak w Polsce, narodowe życie czeskie skazane jest na powolne konanie pod rządami gestapo.

Duże magazyny gazoliny i smarów, największe zakłady tego rodzaju dawnej armii czesko-słowackiej, płoną od kilku dni pod Wlaszynem. W fabryce prochu w Polichke, we wschodnich Czechach, wydarzyła się eksplozja. Dokładny rozmiar zniszczenia nie znany, lecz szkody mają być olbrzymie.

NA FUNDUSZ RATUNKOWY

Z Dnia 20-go lutego, 1940 r.

Z przeniesienia—
....Główka $351,261.58
Z zabawy Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 1204 ZNP., Moline, Ill. 80.00
Od członków Grupy 2377 Z. N. P. Saginaw, Mich. 25.90
Zebrane na rocznym posiedzeniu Gminy 25 Z. N. P., So. Chicago, Ill. 17.00
Grupa 1439 Z. N. P., Raymond, Wash. 15.00
Grupa 2590 Z. N. P., Chicopee, Mass. 10.25
M. B. 10.00
Z instalacji Klubu Parafii Makow 10.30
Zebrane na ślubie Pp. A. Pawłowskich 7.65
Z zabawy tanecznej Grupy 664 Z. N. P., Westmoreland City, Pa. 4.75
Albert Sobieraj, 2604 Haddon ave. 5.00
H. Kuesza, 2131 Wellington st. 2.00
F. Braun, 1125 W. Erie St.... 1.00
Członkowie Grupy 1814 Z. N. P., Duquesne, Pa. 1.50
Grupa 2782 ZNP., Elkhart, Ind., nadesłała P. Niedbała 2.00
Grupa 829 Z. N. P., Clymer, Penna. ..... .62
A. Woźniak, Fredericktown, Penna. 2.00
Zebrano na pogawędce u pp. M. Cleboskich, Houston, Texas:
Tomasz Szydłowski 1.00
Jan Sławiński 1.05
Marian Cleboski 1.10
Jan Kruś ..... .55
Marian Mróz ..... .30
Franciszek Kropet 2.00
Apolonia Kruś ..... .50
Leon Kruś ..... .50
N. N. ..... .10
7.10

Dobrowolne składki od członków Grupy 2052 Z. N. P., Springfield, Ill:
Jan Szewczyk 1.00
Jakób Cohen 1.00
Stanisław Komperda .. .75
2.75

Dobrowolne składki od członków Grupy 1516 Z. N. P., Sandoval, Ill.:
Justin Lukastach ..... .20
Józef Barton ..... .25
Piotr Budzik ..... .25
Pp. Ostroka 1.00
Pp. Nalewszka 1.00
Pp. Opolony 1.00
Józef Niestrój 1.00
Anna Zgol 1.00
Kazimierz Zgol 1.00
6.70

Albin Barankiewicz, członek Gr. 1629, Winona, Minn.... 1.35
Edward Jóźwiak, członek Gr. 1629 Z.N.P., Winona, Min. 1.30
Józef Grajczyk, członek Gr. 1629 ZNP., Winona, Minn. 1.00
Pięć-centowy miesięczny podatek nadesłały następujące grupy:
Gr. 1234, Avonmore, Pa. 1.75
Gr. 2782, Elkhart, Ind. 3.25
Grupa 1629, Winona, Minn. 1.24
Grupa 1875, Duquesne, Pa. 2.70
Grupa 1875, Housatonic, Mass. 1.85
Grupa 1988, Manchester, Conn. 2.95
Grupa 2171, Wausaukee, Wis. 2.70
Grupa 829, Clymer, Pa. ..... .75
Grupa 1646, Vestabury, Penna., ... 1.45
Grupa 1940, Lebanon, Penna., ... .80
Grupa 1516, Sandoval, Ill., ... 1.45
Grupa 459, Detroit, Mich. 1.15
Grupa 2376, Homestead, Penna. 2.35
Gr. 1892, Sesser, Ill... .65
Gr. 989, Pana, Ill..... .30
Gr. 880, Duluth, Minn. 3.50
Gr. 1956, Roscoe, Pa... .90
Grupa 1346, Caldwell, Ohio ..... .30
Grupa 2189, Hamtramck, Mich. 1.65
Grupa 1487, Cleveland, Ohio, ... 4.25
Grupa 888, Spillertown, Ill. ..... .40
Gr. 2431, Gary, Ind. 3.45
Grupa 746, Cleveland, Ohio 2.30
Grupa 2734, Westerfield, Mass. 1.55
Gr. 1634, Panama, Ill. .15
Gr. 1261, Benton, Ill. 1.20
Grupa 1397, McIntyre, Penna. ..... .50
Grupa 1909, Brooklyn, N. Y. 1.70
Grupa 2297, St. Charles, Mich. 1.30
Grupa 2052, Springfield, Ill. 2.60
Grupa 1439, Raymond, Wash. 4.10
Grupa 1790, Brownsville, Penna. 1.95
Gr. 159, Joliet, Ill..... 8.90
Grupa 843, Chicago, Ill. 8.10
Grupa 2525, Dearborn, Mich. 1.55
Grupa 2646, Glen Cove, N. Y. 1.65
Grupa 2028, Manville, N. J. 5.80
Grupa 664, Westmoreland City, Pa. 2.10
Grupa 2377, Saginaw, Mich. ..... .90
Grupa 2806, Detroit, Mich 5.60
Grupa 22, Minneapolis, Minn. 8.60
Grupa 110, Chicago, Ill. 2.10
Grupa 2460, Moundsville, W. Va. 1.45
Grupa 334, Detroit, Mich. ..... .55
Grupa 1861, Bulger, Pa. 1.35
Grupa 635, Beaver, Mich. 2.25
Grupa 676, Chicago, Ill. ..... .63
Gr. 1204, Moline, Ill... 4.15
Grupa 1051, Charleroi, Penna. 2.00
Grupa 2879, Chicago, Ill. 1.65
Grupa 2305, Zeigler, Ill. ..... .71
Grupa 200, Downers Grove, Ill. 12.25
129.43

Razem $344.60
Razem zebrano dotychczas w gotówce $351,606.18
Razem zebrano dotychczas Bondy i Kupony Polskie .....$ 88,792.89
Ogółem zebrano dotychczas

$440,399.07

M. TOMASZKIEWICZ,
Skarbnik Zw. Nar. Pol.
KTO NASTĘPNY?

Tow. Dal, Gr. 2775 Z. N. P. Złożyło $71.00 na P. F. R.

Tow. Dal, gr. 2775 ZNP. złożyło w biurze skarbnika ZNP. $71.00 na Polski Fundusz Ratunkowy. Suma ta przedstawia dochód z zabawy karcianej i bunco, która odbyła się w miesiącu październiku. W komitecie tej zabawy były panie: B. Wierzbowska, przewodn.; A. Kownacka, Z. Grabowska i M. Mega. Tow. Dal poprzednio już dało $110.00 na Fund. Ratunkowy, a członkowie i członkinie nie poprzestają na tym, ale w dalszym ciągu pracują, aby nieść pomoc braciom naszym w ojczyźnie. Tow. Dal, gr. 2775 ZNP., składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zapewnienia powodzenia tej zabawie.

Tow. Niech Żyje Polska Na Fundusz Ratunkowy

Tow. Niech Żyje Polska, gr. 2714 ZNP., chcąc zdobyć więcej gotówki na Fund. Ratunkowy urządza zabawę kostkowo-karcianą, dnia 10go marca w sali Gdynia Gardens, pn. 1223 Milwaukee ave., o godz. 2:30 po poł. Piękne nagrody i wiele miłych niespodzianek przygotowuje komitet. — P. Berg, przewodn.; G. Olszewska, sekr. Kom.

Apel Komitetu Ratunkowego na Trójcowie.

Apelujemy do Parafian, Towarzystw oraz sympatyków Trójcowa o dalsze składanie datków na Fundusz Ratunkowy, na plebanji Św. Trójcy, 1118 Noble ul., w godzinach biurowych. Pieniądze będą odesłane we właściwe miejsce.

Natomiast odzież, książki polskie dla biednej ludności w Polsce, można składać co poniedziałek wieczorem od godziny 7-mej do 10tej w gmachu Wyższej Szkoły Św. Trójcy, 1443 W. Division ul. Zbiórką zajmie się Trójcowski Oddział Czerwonego Krzyża.

A więc kto chce otrzeć łzy biednej wdowie, uratować życie sierocie, i dopomód polskiemu żołnierzowi, — niechaj śpieszy z datkami. — Za komitet Ratunkowy: — Władysław Sajewski, prezes; Wiktoria Kolman, sekretarka; Ks. Prob. K. Sztuczko, promoter.

1863 1940

Systematyczne Oszczędzanie

Regularne oszczędzanie części całego dochodu jest pewną drogą prowadzącą do niezależności finansowej.

Zapraszamy Was do otwarcia konta oszczędnościowego w tym banku, gdzie ponad 300,000 klientów przechowuje rezerwową gotówkę.

The First National Bank *of* Chicago

DEARBORN, MONROE I CLARK ULICE

Member Federal Deposit Insurance Corporation

"PRZEŹROCZYSTY" PONTIAC SAMOCHÓD

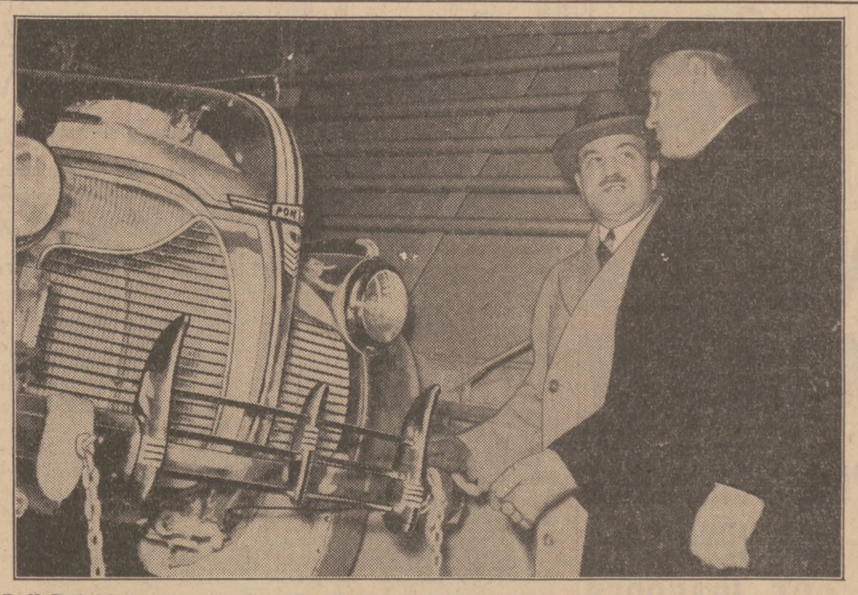

D. U. Bathrick (na prawo), generalny zarządca sprzedaży Pontiac Motor Division firmy General Motors, i William S. McLean, dyrektor ogłoszeniowy firmy Fisher Body, oglądają "szklany" samochód zbudowany na Wystawę Światową w New Yorku. Jest to sześciocylindrowy deluxe model, którego cały korpus, nie wyłączając nawet błotników, jest zrobiony z prześwietlającego plastycznego materiału. Samochód ten będzie umieszczony na Wystawie w New Yorku od 11go maja, przedtem jednak będzie wystawiony w różnych miastach na wschodzie. Najpierw samochód ten będzie wystawiony w Miami, Fla. (R.M.)

Z Uroczystości Otwarcia Komnaty Polskiej w Uniwersytecie Pittsburgh, Pennsylvania

PRZESZŁO 1,200 OSÓB Z PITTSBURGHA I OKOLICY PRZYBYŁO WYSŁUCHAĆ PROGRAMU

W Uroczystości Brali Udział Przedstawiciele Rządu Polskiego i Liczne Delegacje

Pittsburgh, Pa. — W mroźny zimowy wieczór 16-go lutego, ze wszystkich polskich dzielnic Pittsburgha i okolicy ściągnęły rzesze rodaków do wyniosłej Katedry Wiedzy, by uczestniczyć w święcie kultury polskiej, w poświęceniu i otwarciu Komnaty Polskiej na Uniwersytecie Pittsburskim. Przybyli też licznie Amerykanie interesujący się sprawami polskimi, jak również i przedstawiciele innych narodowości, biorących udział we współpracy kulturalnej na gruncie uniwersyteckim.

Obszerna aula uniwersytecka o strzelistych łukach sklepienia gotyckiego zaledwie mogła pomieścić licznie przybyłą publiczność (naliczono ponad 1200 osób). W czasie, kiedy dostawiono krzesła i starano się umieścić przybyłych w Klubie Profesorskim na 17-ym piętrze, po skromnym obiedzie, którym podejmowano przybyłych gości, Dr. Tadeusz Starzyński, wiceprezes Komitetu, pełniący obowiązki toastmistrza, powołał do głosu przedstawicieli poszczególnych organizacyj. — Imieniem Związku Nar. Polskiego przemówił mecenas B. Gunther, Związku Sokolstwa — wiceprezeska Maria Korpantowa, Związku Polek — Florentyna Knapp i Zjednoczenia P. R. K. — Dyrektor Stefan Grabowski. — Przemawiali również nasi przyjaciele amerykańscy — Dr. Paul Titus i pani J. I. Nelson.

W tym samym czasie w głównej auli (Commons Room), p. Russell Wichmann odegrał na organach utwory Chopina, m. i. Poloneza, pod dźwięki którego orszak gości honorowych wkroczył na salę.

Zebranych powitał Dr. Czesław Sierakowski, przewodniczący Komitetu, powołując na przewodniczącego uroczystości płk. dra Teofila Starzyńskiego, honorowego prezesa Komitetu, który przez dwanaście lat kierował jego pracami, doprowadziwszy wreszcie obecnie zamierzone dzieło do końca.

Depesza Prezydenta Polski

Po wypowiedzeniu pięknej Inwokacji, przez ks. proboszcza Władysława Drelaka, który zastąpił chorego ks. Wł. Śliwińskego, zebrani odśpiewali hymn amerykański "Star Spangled Banner", poczem przewodniczący odczytał depeszę, nadesłaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z tymczasowej Jego siedziby w Angers:

"Colonel Teofil Starzyński,
Pittburgh, Pa.

Przesyłam na ręce Pana Prezesa serdeczne podziękowanie Komitetowi i Kolonii Pttsburskiej za patriotyczny wysiłek urządzenia w Uniwersytecie Komnaty Polskiej, cennej dla sprawy kultury polskiej, której nigdy nie będą w stanie zniszczyć wysiłki barbarzyńskich wrogów.

WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ."

Profesor Arthur P. Coleman z Wydziału języków wschodnio-europejskich un. "Columbia", wygłosił niezmiernie ciekawą prelekcję, poświęconą udziałowi polskiej kultury w cywilizacji, w której starał się wytłumaczyć publiczności amerykańskiej istotę polskości, tego słowa, dla którego nawet nie ma odpowiednika w języku angielskim.

Wrażenie przemówienia prof. Coleman'a było tym większe, że przeplatał je cytatami w języku polskim, którego się nauczył dla tym głębszego badania skarbów literatury polskiej — co powinno być przykładem i zachętą dla naszej młodzieży polsko - amerykańskiej w studiowaniu języka polskiego.

Zapowiedziany występ naszego zr anego artysty p. Jerzego Czaplickiego niestety nie doszedł do skutku wskutek jego choroby, która nie pozwoliła mu przybyć do Pittsburgha. Tę lukę w programie wypełnił młody skrzypek Ed. Gugała, który z prawdziwym talentem odegrał utwory Paderewskiego, Wieniawskiego i Chopina.

Poświęcenia Komnaty dokonał ks. Władysław Drelak, zaś jeden z najstarszych członków Komitetu p. W. Kolski z Braddock, Pa., umieścił plakietę pamiątkową nad kamieniem węgielnym, wmurowanym w roku 1938 w obecności Ambasadora R. P. Jerzego Potockiego, a pochodzącym z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Właściwego aktu przekazania uniwersytetowi Komnaty Polskiej dokonała pani Dora Alska, przewodnicząca Ligi Pań i wiceprezeska Komitetu, oddając w swym przemówieniu cześć Marii Curie Skłodowskiej. Pani Alska również podziękowała serdecznie pani Ruth Crawford Mitchell za cenne współpracownictwo i wręczyła jej bukiet róż. — Treść aktu przekazania Komnaty Polskiej wykonana ozdobnym pismem na pergaminie przez Siostry Felicjanki, brzmi w oryginale angielskim, jak następuje:

"We, the members of the Committee and the Women's League for the Polish Classroom in the Cathedral of Learning at the University of Pittsburgh, in the name of all Poles in the City of Pittsburgh and vicinity, as well as those Polish organizations which assisted us, do hereby, on this solemn sixteenth day of February in the year one thousand nine hundred and forty, dedicate and offer the Polish Classroom to the University of Pittsburgh for its eternal possession and use as an expression of our appreciation of the importance of higher education and expansion of science and learning for a better future of the civilized world."

Uniwersytet Dziękuje Polonii

Kanclerz Bowman, w imieniu Rady Nadzorczej Uniwersytetu (Board of Trustees) podziękował serdecznie Polonii Pittsburskiej i Komitetowi za ten dar, który świadczyć będzie o kulturze polskiej po wieczne czasy i stanowi prawdziwe zwycięstwo w dziedzinie ducha.

Konsul Generalny R. P. w Pittsburghu, Heliodor Sztark, przedstawił reprezentanta Ambasady R. P. w Washingtonie, Pana Radcę Michała Kwapiszewskiego, który jeszcze jako dyrektor Tow. Polsko-Amerykańskiego w Warszawie ściśle współpracował z Komitetem Komnaty Polskiej. Radca Kwapiszewski zakomunikował zebranym smutną wiadomość, że prof. Estreicher, który był członkiem Komitetu Krakowskiego Komnaty Polskiej i który doglądał prac Henryka Waldyna nad wykonaniem kopii globusu Jagiellońskiego, opracował jego naukowy opis, zmarł w obozie koncentracyjnym w Niemczech, jako ofiara Gestapo. Oryginał globusu, jak również i oryginał obrazu Matejki "Kopernik" został wywieziony do Niemiec. W tych okolicznościach, otwarcie Komnaty Polskiej, która zachowała kopię tych zabytków, nabiera specjalnego znaczenia. Przemówienie swoje Radca Kwapiszewski zakończył zapewnieniem, że siła fizyczna i przemoc nigdy nie zdoła zniszczyć tężyzny narodu polskiego i jego kultury. Polską część swego przemówienia, skierowaną do Rodaków, zakończył on słowami poetki: "Do krwi ostatniej kropli z żył bronić będziemy ducha — Tak nam dopomóż Bóg!"

Omówiwszy pokrótce znaczenie poświęcenia Komnaty imieniowi Kopernika, Radca Kwapiszewski dokonał aktu darowizny Uniwersytetowi kopii obrazu Matejki, przeznaczonego dla Komnaty Polskiej.

Kiedy dwoje malutkich dziewcząt, przybranych w polskie stroje, ściągnęło zasłonę i obraz ukazał się w całej swej okazałości oczom zebranych, kiedy uduchowiona twarz Kopernika wpatrzonego w gwiazdy zajaśniała symbolem przewagi rzeczy wiecznych nad doczesnymi i publiczność przy akompaniamencie organów zaintonowała pieśń "Boże coś Polskę" — zapanowała chwila silnego wzruszenia i widać było, że wiele osób z trudem powstrzymuje cisnące się do oczu łzy. Była to chwila jak gdyby rezurekcji owej polskości, którą niełatwo było definiować prof. Coleman'owi, tutaj na ziemi amerykańskiej — akt przeszczepienia kultury polskiej na pień amerykański, co zebrani doskonale wyczuli.

Komnata Jest Zaczątkiem Współpracy

W swych uwagach końcowych Dr. Czesław Sierakowski, obecny prezes Komitetu, omówił zadania Komnaty Polskiej uważa nie za zakończenie, lecz za początek swej pracy. Komnata jest symbolem, dokoła którego ma dalej rozwijać się współpraca na polu kulturalnym, wymiana myśli i poglądów i zakończył zapewnieniem, że tak jak Polonia zdobyła się na Komnatę polską, tak w następnych latach zdobędzie się na to, by zapewnić swej młodzieży możliwość wyższego wykształcenia.

Punktem końcowym uroczystości było odśpiewanie Hymnu Narodowego "Jeszcze Polska nie zginęła," dając wyraz tych uczuć, które przepełniały serca opuszczających Katedrę wiedzy — pokrzepionych na duchu i umocnionych w swym poczuciu narodowym.

Prezydium uroczystości otrzymało gratulacyjne depesze od Cenzora Związku Narodowego Polskiego F. X. Świetlika, od Zarządu Z. N. P. z podpisami Cenzora i Prezesa, od Komisji Nr. 4 Związku Polek i serdeczny list od p. J. H. Tsui, przewodniczącego Komitetu Sali chińskiej.

W auli uniwersyteckiej Liga Pań ustawiła drzewko, na które goście zawieszali swe dary na rzecz funduszu sali polskiej, na który Uniwersytet, w zrozumieniu sytuacji spowodowanej wojną, zaawansował sumy potrzebne na ukończenie Komnaty. Kolektą zajęły się panie: A. Pyzdrowska i M. Korpantowa. — Prócz daru Związku Narodowego Polskiego w sumie 300 dolarów — wśród złożonych ofiar był czek pana Wiktora L. Alskiego, wydawcy i redaktora "Pittsburczanina" na sumę dolarów 100. Inne ofiary wyniosły około 150 dolarów, tak, że razem zebrano przeszło 550 dolarów.

Nie Czekajcie —
Jutro Może Być Zapóźno!

Jeśli chcecie zabezpieczyć od ognia dom, meble, automobil lub cokolwiek zaasekurować, prosimy przyjść do naszego biura.—Nie obawiajcie się.—Polscy reprezentanci rozmówią się z Wami po polsku.

"Jesteśmy Członkami Klasy Pierwszej
Chicago Board of Underwriters"

O'MALLEY & McKAY. Inc.
GENERALNI AGENCI

Bankers Indemnity Ins. Co.
Columbia Fire Ins. Co.
Michigan Fire & Marine Ins. Co.
Sentinel Fire Ins. Co.

222 W. ADAMS UL.
Pokój 1517, 1519, 1521
Telefon CENTRAL 5208
Telefon CENTRAL 5209
CHICAGO

Gdzie Składać Ofiary Na Fundusz Ratunkowy

Wszelkie ofiary na Fundusz Ratunkowy dla ofiar wojny w Polsce można składać każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze skarbnika Z. N. P., w nowym Domu Związkowym, pod nr. 1520 West Division ulica. Biuro jest otwarte od godziny 8-ej rano do 5-ej po południu, zaś w soboty od 8-ej rano do 1-ej po południu.

Dr. Restarski Otwiera Własne Biuro Praktyki

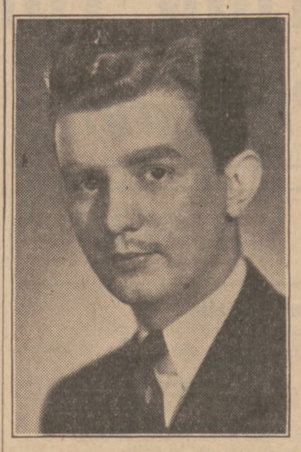

Dr. Albin F. Restarski, młody lekarz polski, otworzył własne biuro praktyki w budynku Northwest Tower, 1608 Milwaukee Ave., przy North Ave. Praktykę swą będzie ograniczał do chorób oczu, uszu, nosa i gardła. Do tej specjalnej praktyki przygotował się od czasu ukończenia studiów pięć lat temu, będąc zatrudniony w szpitalach i klinikach chicagoskich.

Syn Znanej Rodziny Związkowej

Dr. Albin F. Restarski jest synem pp. Bolesława i Jadwigi Rzeszotarskich, ogólnie znanych związkowców i obywateli północno-zachodniej dzielnicy miasta zamieszkujących pnr. 1538 Elston Ave., oraz wieloletnich członków parafii Św. Stanisława Kostki. Urodził się dnia 1go grudnia, r. 1911. uczęszczał nasamprzód do parafialnej szkoły Św. Trójcy, następnie do wyższej szkoły Św. Trójcy, którą ukończył po czteroletnich studiach w r. 1929. W tym samym roku zapisał się na kurs medycyny uniwersytetu Loyola, tu w Chicago, gdzie po sześcioletnich studiach lekarskich otrzymał dyplom lekarza i chirurga w r. 1935.

Następnie przez rok pełnił obowiązki lekarza domowego w stanowym szpitalu w Elgin (Elgin State Hospital), poczem odbył praktykę lekarską przez rok i pół w powiatowym szpitalu w Chicago. Będąc w ostatniej instytucji zainteresował się młody Dr. Restarski specjalnością chorób oczu, uszu, nosa i gardła. Aby powiększyć swoją wiedzę w tej specjalności, udał się na specjalne studia na jeden rok do szpitala Billings Memorial Hospital (University of Chicago Clinics). Następnie otrzymał posadę specjalisty chorób oczu, uszu, nosa i gardła w stanowej instytucji Illinois Eye and Ear Infirmary przy Adams i Peoria ulicach, gdzie został lekarzem sztabowym i też do dziś dnia ów urząd piastuje.

Dr. Restarski otrzymał w r. 1936 rangę porucznika-lekarza w U. S. Army Medical Reserve Corps. Jest członkiem zrzeszeń lekarskich. Chicago Medical Society, Illinois State Medical Society i American Medical Association. W tych dniach Dr. Restarski otworzył własne kompletnie wyekwipowane biuro, gdzie jest gotów służyć wszystkim potrzebującym porady lub pomocy lekarskiej w jego specjalnych zakresach praktyki.

Młodemu lekarzowi życzą wszelkiego powodzenia jego liczni przyjaciele związkowi.

PACZKI i PIENIĄDZE
wysyłamy z pełną gwarancją do
SOWIECKIEJ ROSJI i POLSKI
pod okupacją sowiecką
Posyłamy również pieniądze do
POLSKI
pod okupacją niemiecką, do Litwy (z województwem wileńskim), Rumunii i innych krajów w Europie.
ZGŁOŚCIE SIĘ LUB PISZCIE PO BEZPŁATNY KATALOG ODNOSZĄCY SIĘ DO WYSYŁKI PACZEK.
(Nie przyjmujemy zamówień z Kanady do wrogich krajów)
AMALGAMATED
TRUST & SAVINGS
BANK
111 S. DEARBORN STREET
CHICAGO, ILLINOIS

Ocalił Swojemu Pracodawcy $250 z Rąk Bandyty

Frank Jamroz, 3245 Morgan ul., uratował wczoraj $290 tylko dzięki temu, że nie myślał co robi. Jamroz, kierowca troku, dla Bridgeport Tobacco Co., 3248 S. Halsted ul., zaparkował swój trok przed biurem kompanii i niósł metalową puszkę, w której znajdowały się pieniądze, skolektowane w dniu poprzednim, z których było $250.

Jeden z dwóch mężczyzn, który najwidoczniej czekał na niego za węgłem domu, podszedł szybko do niego i przystawił mu rewolwer do brzucha, rzucając przez zęby: "ja tę puszkę wezmę".

Jamrozowi jednak nie spodobał się ton napastnika, odsunął go jednym ramieniem na bok, trzymając puszkę silnie pod pachą drugiej ręki. Drugi drab, prawdopodobnie zdziwiony zachowaniem się szofera, stał z otwartymi ustami i nie szedł z pomocą swojemu towarzyszowi.

Jamroz zaczął biec w stronę biura i koło głowy gwizdnęły mu tylko dwie kule. Bandyci nie czekając dalej, zbiegli, każdy w innym kierunku.

Podrażnienie
NOSA
wskutek zaziębień
Usuńcie suchość i podrażnienie stosując Mentholatum wieczorem i rano.
MENTHOLATUM
Daje WYGODĘ Codziennie

Miesięczne Posiedzenie i Instalacja Kupców

Wszyscy członkowie, kupcy, przemysłowcy i profesjonaliści są uprzejmie proszeni o przybycie na miesięczne posiedzenie i instalację Stowarzyszenia Polsko - Amerykańskich Kupców, Przemysłowców i Profesjonalistów w Ameryce, w przyszłą środę, 28-go lutego, do biur kupieckich, 1123 N. Ashland ave., na godzinę 7:30 wieczorem.

Urzędnicy zdadzą krótkie sprawozdania z pracy, a potem nastąpi instalacja. Będą podane przekąski bezpłatnie.

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, utworzoną dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

Wspólna Instalacja Wydz. Kobiet Okr. 12-go i Zarządu Okr. 12-go Zw. N. P.

Odbędzie Się w Niedzielę Dnia 10-go Marca, w Restauracji Syrena

Wydział Kobiet Okr. 12go Z. N. P., wspólnie z administracją Okr. 12go Z. N. P. urządzają instalację nowych zarządów w niedzielę, dnia 10go marca, w restauracji Syrena, pnr. 1825 W. 47th St.

O godzinie 6ej wieczorem, zostanie wydana smaczna kolacja zaś podczas kolacji odbędzie się krótki lecz nader urozmaicony program. Komitet czyni wszelkie starania ażeby zadowolnić wszystkich tych którzy przybędą na tą uroczystość.

Do współudziału w instalacji obu zarządów tak Wydziału Kobiet jak i Okręgu 12go Z. N. P. zapraszamy wszystkich Braci i Sióstr Związkowych w Chicago, oraz naszych licznych przyjaciół i sympatyków. W sprawie rezerwacji prosimy dzwonić do komisarki Marii Majka, tel. Lawndale 4319, lub też Armitage 0700.

Maria Majka, komisarka
Okręgu 12-go ZNP.

Ludwik Witecki, komisarz
Okręgu 12-go ZNP.

Możecie posiadać ten nowoczesny
L&H Elektryczny Kuchenny Piec

● Zastąpcie swój stary piec nowoczesnym elektrycznym kuchennym piecem i korzystajcie z wszelkich wygód jakie daje gotowanie Elektrycznością. Działa on prędko i łatwo. Jest czysty — bez sadzy lub kopciu . . . garnki i rynki pozostaną lśniące. A potrawy są smaczniejsze, pożywniejsze, gdyż gotują się w swych własnych naturalnych sokach.

Przyjdźcie teraz oglądnąć ten L & H Elektryczny Kuchenny Piec. Jest on niezwykłą wartością zarówno pod względem ładnego wyglądu jak i działania.

Mała wpłata

Reszta wraz z małą należytością za kredyt, płatna w dogodnych miesięcznych ratach wraz z rachunkiem za Elektryczność.

Posiada te wszystkie ZALETY LEPSZEGO GOTOWANIA
★ Ładny Streamline Styl
★ Wielki, Zupełnie Isolowany Piekarnik
★ Trzy Zewnętrzne Paleniska z 5 Stopniami Intenzywności
★ Głęboki Wewnętrzy Ekonomiczny Cooker
★ Łatwo Działające Wyłączniki
★ Wielką Szufladę na Przybory
●
ZNACZNY WYMIENNY KREDYT
—za Wasz stary piec w większości wypadków pokryje koszt instalacji drutów.

COMMONWEALTH EDISON COMPANY

DZIAŁ SPORTOWY I TOWARZYSKI

SPORTS
AND SOCIAL ACTIVITIES

COUNCIL 87 FACES COUNCIL 34 IN JUNIOR SECTION TOMORROW

FukaWawel 1400's PlayFaunts

TANGLE IN TOP NORTHERN CAGE TILT TOMORROW

Club 41 vs. Lublins; L.O.F. Plays Giants; R. R. R.'s Oppose Ukrainians

The Fuka Wawel 1400 Bulldogs, who, despite their bye from Northern P. N. A. Basketball League competition last Sunday did, nevertheless, see plenty of action in the PRCU circuit (where they played under the colors of St. James) by turning back the highly-touted defending champion St. Louis dribblers, 34-23, for their 12th straight loop victory and the 1939-40 crown, are in readiness for their all-important North P. N. A. league encounter with the defending champion Alderman Rostenkowski Faunts tomorrow afternoon on the Holy Trinity court, 1443 W. Division st.

FAUNTS FACE ELIMINATION

Complete elimination from further title warfare confronts the Faunts, who have already lost 3 games this season, unless they succeed in vanquishing the Bulldogs who have dropped 2 decisions this season, to trail the pacesetting Craftsmen Little Giants by one full game for premier honors.

This will mark the second meeting of the teams during the current campaign, the Faunts having scored a 35-30 overtime triumph over the Fuka's two months ago.

Manager Sam Versen, in an attempt to keep the Wawel's close on the heels of the high-flying Giants, will have his entire squad of Frank and Ed Drabik, Zurawik, Kasper, Evans, Kibartus, Zaparty, Paukstis, Kotapka and W. Jarecki girded for the fray. The Faunts, who have been playing with only 5 men during the past two weeks, are expected to be bolstered considerably by the re-appearance of several of their usual absentees, although Starzyk, Prorok, Megacz, Berg and Villani are sure bets to compose the starting battle line against the Bulldogs.

CLUB 41 DULAKS MEET CATS

Eased below the .500 mark in the standing as a result of their 35-21 setback at the hands of the Craftsmen last week, the Club 41 Dulaks wil lattempt to elevate themselves to an even keel when they take the floor against the Lublins who have been playing exceptionally well during the past six weeks with the acquisition of several youthful performers, including Cas Killian, all-time scoring ace of Wells High School fame. Red Kocowski, who hit his stride against the L. O. F's last Sunday by tallying 10 points, will be in the starting lineup along with Brud, Jaroch, Killian, and either Specs Kocowski or Joe Wodka. Killian and Wodka also distinguished themselves in the 44-31 triumph over the Maroons by netting 15 and 9 markers, respectively.

Brodzik, Stanislawski, Sowula, Marchewka, and either Ciura or Obuchowski are expected to open for the Dulaks.

GIANTS TACKLE MAROONS

Possessors of the most pretentious winning streak in league competition this season—eight in a row—the Craftsmen vision another conquest when they line up against the persistent but ill-fated Love of Freedom combine which has dropped 7 games in succession.

The Giants boast the scoringest aggregation of snipers in the circuit, including the individual leader, Smudzki, with 77 markers, Radomski, second with 70, Wojcik, fifth with 63, and Jezierski, sixth with 62. The other members of the squad—Toton, Chizek and Rajca—also rate high in the scoring tabulations.

Casey Bieszczat, mainspring of the Maroon drive with 48 points, will team up with Ben Stasiak, Swatek, E. Kolodziej and Szafraniec in an attempt to deal the Giants their second reverse of the race.

ROUGH RIDERS FACE UKRAINIAN ALL-STARS

A band of former Wells High School stars—Killian, Ruch, Jaroch, Rajca, Samuels and Marzec—sporting the spangles of the Novak-Son Sports Rough Riders, will be gunning for their 15th consecutive victory of the season when they play host to the invading Midwest champion Ukrainian All-Stars, captained by Walter Wilke, former Austin High sharpshooting ace.

The Rough Riders just recently completed a successful defense of their 1939 Eckhart Park Senior Basketball League laurels by clinching the 1940 pennant with an overwhelming triumph over the Hungry Five, and will do their utmost to preserve their unmarred escutcheon when they take the floor against the Ukrainian hoopsters.

TOMOROW'S GAMES

1:15—Novak-Sons Sports vs. Ukrainians (Ref—Gonka)
2:15—Craftsmen vs. L. O. F. (Refs—Gonka-Kupiec)
3:15—Faunts vs. Wawel 1400 (Refs—Gonka-Hope)
4:15—Club 41 Dulaks vs. Lublins (Refs—Hope-Kupiec)

IN LOCAL CIRCLES

Bachelorette Newsette

Dear Newsette, 'tis no jest,
For you, I'll do my best.

REMINISCENCES . . .

Dec. 24.—Bachelorettes enjoyed a visit from Santa in Victoria's home.

Dec. 30.—A preview to the coming of the New Year, with Harriet S. for our hostess. All the maidens so fair, and, gentlemen so rare, — They all were there.

Jan. 1.—Having celebrated in different localities throughout the night, the Bachelorettes with their escorts, gathered to breakfast at 6 a. m.

Jan. 13.—Orchids to Victoria, an exceptionally capable hostess.

Feb. 6.—100% attendance at the "Club 33" Pre-Lenten dance. Thanks to those St. Fidelis bachelors, we all spent a very lovely evening.

A HELP HINT . . .

To the gentlemen that hold hands with only one hearthrob five days a week: A Scottie may serve a double purpose when given to her. An elegant gift, also, a good "watch" o'er your girl the remaining two days of the week. (Perhaps Ted Dybal could inform the gents as to the results of this suggestion).

THROUGH THE KEYHOLE . . .

Paul Glab: Some fun pushing a load of Bachelorettes! Empty tank, it stalls, Pour gas, it crawls.

Believe it or not! Al M. and Ted S., in person, attending the Valentine party Feb. 7ith. (Lydia L., may we have an explanation?)

Walter M. and his first love (camera), found Irene H. an interesting victim.

What? No Rhumba, Al Mazewski?

Wally Kowalski believes Lydia's kitchen the most attractive spot in the home. (Or could it have possibly been the charm in the kitchen?)

Two other kitchen victims, Bill B. and Jesse M. (the hostesses appreciated your kitchen criticisms, Bill, I assure you.)

S O S! S O S! A lost sheep . . .
Stefcia had a Bachelor gent,
A tenor, we all know,
And anywhere that Stefcia went
The gent was sure to go.

Going? . . . Going . . . ?
On your guard, Jadzia? That certain look in Milton's eyes may lead to another scratch on the B.O.D. register. --- --- ---

To the Bachelors:
I sincerely regret having disappointed you in our previous column.

A FLOWER FOR EVERY STONE
We planted a heartful, then, and now
Some seeds may surely strike
And yield, you will, we vow
Not to love, but, perhaps, Like!

P. S. Only a Conceited Bachelor could possible consider himself a highest bid . . .

My ears they do hear . . .
You need have no fear.
And, be it sorrow or bliss
My eyes will never miss.
Signed—" 'Tis I."

F. BRYSKI TOPS SW. CONFERENCE BASKET SCORERS

Rangy Frank Bryski, former Lublin PNA scoring great, continues to pace all Southwest Conference Basketball League scorers with 108 points in 10 games. Bryski alternates at center and forward with

FRANK BRYSKI.

Joe "Lanky" Frivalsky, also a former Lublin ace, on the powerful Baylor University quintet, scoringest combine in the Conference with 48 points, an average of 48 2-5 per tussle. Joe is sixth on the list of scorers with 83 markers in 8 games. Both Bryski, in his Junior year, and Frivalsky, Sophomore, are recognized as two of the finest players performing in the Southwest Conference this season.

JUTRO WISŁA STOCZY MECZ Z AM. EAGLES

Jutro, 25-go lutego, drużyna klubu "Wisła" staje znowu do walki w turnieju międzynarodowym. Pierwszym przeciwnikiem "Wisły" będzie silna drużyna "American Eagles", która stoi na pierwszym miejscu w pierwszej dywizji ligi międzynarodowej. Mecze będą trwać tylko po piętnaście minut. Drużyna, która przegrywa, automatycznie odpada, to też gry toczą się z wielką zawziętością. Miejsce walki będzie w budynku Gwardii Stanowej, przy Madison i Rockwell ul. Mecz między Wisłą i American Eagles rozpocznie się o godz. 1:45 po południu.

Do wiadomości należy dodać, że klub piłki nożnej "Wisła" urządza wielki bal wiosenny dnia 6-go kwietnia, w Domu Weteranów Armii Polskiej, w wielkiej sali balowej. Do zabawy przygrywać będzie orkiestra "Chuck'a" Stevens'a, składająca się z dziesięciu członków.

"Jego Kapralska Mość" Premiere At Holy Trinity

The long awaited American debut of the Polish hit play of the 20th Century, "Jego Kapralska Mość," by Poland's premier playwright, Zbigniew Orwicz, will be staged tomorrow evening, at 8:00 o'clock, at the Holy Trinity Auditorium, Division at Cleaver sts., as the fortieth production of the Ossolinski Dramatic Circle, on the occasion of their twentieth anniversary of founding.

The play takes us back to the Leap Year of 1916, when one lovelorn governess, wishing to be a wife and mother, sets out to get the legionaires of Pilsudski's First Brigade.

As an added attraction, Miss Wanda Patter, who just returned from wartorn Poland last Sunday, will speak during the intermissions of her trials and tribulations under the dictatorial regime.

Orawiec Gains Draw With Ross On Lawndale Card

A fair-sized crowd of wrestling fans braved the snowstorm last night to witness four interesting groan and grunt matches on the Lawndale Wrestling Center's program arranged by Promoter Tom Rolewicz. Joe Orawiec, Polish Highlander champion, earned a a 30-minute draw with Jack Ross; Soldat pinned Wilzer in 20 minutes, 10 seconds; Dvorak slammed Foreman in 28 minutes, and Lee Chase drew with Mechek in a 20-minute tussle.

Diana's Present Bowling Party Tomorrow Afternoon

Dear Diana:

Do you bowl? Yes? No? Fine! Come and join the Diana's Bowling Party at the 20th Century Bowling Alleys, 3253 North Cicero Ave. (near Belmont) on Sunday, Feb. 25th, at 3:30 P. M. sharp.

Bring your friends. Prizes and fun in store for each and every one of you. Don't miss the sensation of sensations.

We, the bowling pins, challenge you.

EUGENIA ULATOWSKA,
Chairman Social Committee.

Youths Of Pinczow Club Holds Meeting Tomorrow

The Youths of Pinczow Club of the South Side will hold its regular monthly meeting tomorrow, Feb. 25, in the hall of its regular meetings.

The meeting will start promptly at 1:30 P.M., and the presence of all members and prospective members is requested.

POLISH CADETS FIVE OPPOSES ST. ISADORES

Council 123 vs. Council 87 Seniors; Council 79 Meets Cicero

STANDINGS
Major Division

	W.	L.	Pct.
St. Isadores	6	1	.857
Council 87	5	2	.714
Council 123	3	4	.428
Polish Cadets	0	7	.000

Junior Division

	W.	L.	Pct.
Council 87	6	1	.857
Cicero	5	2	.714
Council	4	3	.571
Council 79	4	3	.571
Grunwald	2	5	.285
F. O. P.	0	7	.000

Volleyball Division

	W.	L.	Pct.
Polish Crowns	6	0	1.000
Cicero	5	1	.833
Council 87	2	3	.400
Council 79	1	5	.167
Council 139	0	5	.000

By S. JOZEFIAK

Three well balanced games, on a weekly card of five, are scheduled for tomorrow afternoon for McKinley Park gym, scene of all South Side P.N.A. Basketball games. Two important meetings, which will have an important bearing on the standings, will be those between Councils 87 and 34, and Cicero and Council 79. The girls will provide their bit of the excitement when Council 87 opposes Council 79, and Cicero takes on the lowly Council 139. The former girls tiff will be an interesting one as both sides are evenly matched.

C. 34 vs. C. 87

The game which most likely will provide the best thrills will be the opener between Council 34 and Council 87. The latter are riding high in the loop, but the 34's are preparing a surprise to obtain revenge for the game which they lost, 32-26. It was in that tiff that Steve Majkrzak and C. Stanek, leading snipers, carried the 87's to victory. Stopping them will not be enough because the 87's also have other well developed cagers, as was established last week. On the other hand, Coun. 87 must treat their opponents with cautiousness. They must not forget that they had to come from behind the last time to overwhelm the unit which, when not underrating its rivals, is a problem to beat.

C. 123 vs. C. 87

Council 123 will make its third attempt to knock over Council 87 in the second game. They dropped the last two games by, 44-29 and 42-24, counts. However, the 123's feel they are set to stop the 87's scoring machine, led by Bill Biel, by countering with their own offense. In the last couple of weeks, the Town of Lakers went on scoring sprees against their rivals. If they continue at that pace, the Council 87's will have more than they can handle. Council 87 must win against the 123's tomorrow to clinch second place and a berth in the city P.N.A. finals.

F. O. P. vs. GRUNWALD

Freedom of Poland, slowly learning the art of sharpshooting, will see how far they have advanced in their lessons against Grunwald. They gave a fine account of themselves last week against Council 79 when they recorded their highest score. They are well aware that beating the Grunwald's is improbable, but trying to stop them is not impossible. Now, that the Grunwalds turned in the surprise of the season when they upset Council 34, last week, they are parading around with their chests expanded and are not worried about the quintet which has failed to record a win this year.

C. 79 vs. CICERO

Council 79 still has hopes of landing in second place. If they beat Cicero, they will tie the West Siders for that niche. The 79's are still nursing that sting administered them in the last fray, 41-16; and would like to settle the argument with a victory. Cicero cannot afford to lose if it intends to remain in the title running. Their defense must check a couple of the 79's aces, Rybski and Krol, if they want to duplicate their first round score. The edge is with Cicero because of their great teamwork and speed against the 79's height. The former also are better fortified in reserves. This contest will have its moments if the 79's do not slow down in the later stages of the tussle.

IZZIES vs. CADETS

In the eighth consecutive windup for the Izzies, they tackle the youngest and the oldest unit in the Circuit, Polish Cadets. The Cadets have the youngest group in the league, but rate as the oldest entrant. They are still making a bid for their first win, although their hopes are not so high against the champion. Should they overthrow the Izzies, it would be something unparalelled in So. Side history. The Polish Cadets may be on the losing end, but, it may be taken for granted that they are rebuilding for the future. If the develop more Kaspers, they will not have to wait long for a championship quintet.

SCHEDULE FOR TOMMORROW

Volleyball Division
10:30 A.M. Council 87 vs. Council 79
11:30 A.M. Cicero vs. Council 139
Basketball Divisions
1:00 P.M. Council 87 vs. Council 34
1:45 P.M. Council 123 vs. Council 87
2:30 P.M. F. O. P. vs. Grunwald
3:15 P.M. Cicero vs. Council 79
4:00 P.M. Polish Cadets vs. St. Isadores

THREE GAMES ON "GHOST" BASKET CARD MARCH 12

Three interesting basketball games have been scheduled for the "Ghost" card on the night of Tuesday, March 12, at the Holy Trinity gymnasium, 1443 W. Division street, first game starting at 7:15 o'clock.

In addition to the Craftsmen PNA-Utah Radio "Ghost" tussle, which will be played in complete darkness, a girls' encounter and a men's tiff also have been carded. There is a possibility that another exciting men's game will be scheduled for this night.

The Craftsmen-Utah Radio game will be played in complete darkness and is the invention of Denzil Potts, superintendent of schools in Ripley, Ohio, who introduced the game to cage fans two months ago. Though the audience will be in the "dark," the encounter on the floor will be plainly visible. The "Spiritual" effect will be gained by swabbing the uniforms, ball, officials, hoop, the outline of the backboards, and all floor markings with a fluorescent paint.

Tickets purchased in advance are priced at 25 cents, and 35 cents at Trinity gym on March 12. Ducats can be purchased at the following business establishments:

N. W. Sporting Goods Co., 1270 Milwaukee ave.
Wegrzyn's Book Store, 1134 Milwaukee ave.
Polonia Window Shade Co., 1019 North Ashland ave.
Novak-Son Sports, 910 N. Ashland ave.
Smigaj's, 1404 W. Division st.
Polish Daily Zgoda Sports Dept., 1406 W. Division st.

Wojciechowski's Snap Out Of Pol-Amerk Loop Slump

Coming out of their long slumber the Jos. Wojciechowski quintet turned on the second place team, the Brandt Floral Shop, and took them into camp for 2 games.

Brandt's gang shot exceptionally well in the last 2 games, but the Morticians were just too good for them, and the double win loosened up their hold on last place in the standing.

National Cordial Co. took 2 games from Mc Chinak Boosters to move into a tie for second place. The Booster quintet shot like amatuer and looked very feeble rolling a 2236 series, but maintained their hold on first place by a margin of 4 games. The strain of holding first place practically all season is beginning to show o nthe boys, and unless they're good stretch runners, some team will nose them out at the finish.

Wolski Boosters turned on some real power, rolling a 2569 series to take Strzelecki Boosters for the full count of 3 games. The triple win puts the Wolski gang in fifth place, and again the boys are very hopeful that the team will go places. R. Pokuta's 571 series and L. Milkowskis' 581 were big factors in the teams' good showing.

Knoll Blue Flame Range Oil are still on a rampage, this time adding 2 games to their win column at the expense of Standard Coffin and Casket Co. The team has been shooting great guns in the past few weeks, and are getting to be a real headache to the leaders. G. Trzcinski of the coffin-makers rolled games of 178, 203 and 200 for a 581 series, but got no support from his team mates.

Scores:

Mc Chinak Boosters				*National Cordial Co.*			
Janus	164	153	168	Scheffler	161	178	158
Holzwart	149	124	136	Osuch'ski	130	130	130
Richter	133	139	122	Seski	165	145	168
Sadowski	197	150	155	Dembski	169	109	139
Paterala	151	170	125	Grzemski	188	152	193
				Handicap	17	17	17
Total	794	736	706	Total	830	731	805
Brandt Floral Shop				*J. Wojciechowski M.*			
Noncek	198	214	182	Borski	130	185	201
Richlo'ski	182	168	180	Gregory	126	157	154
Dembski	130	111	147	Zielinski	130	128	139
Mozan'ski	165	158	197	Grodecki	124	203	215
Brandt	175	175	175	Figiel	168	146	184
				Handicap	15	15	15
Total	850	826	881	Total	693	834	908
Standard Coffin-Cas.				*Knoll B. F. R. Oil*			
Trzcinski	178	203	200	Idaszek	181	150	180
Parker	139	139	139	Cmiel	133	187	154
Swigon	157	135	176	Bonczy'ki	144	100	131
Nowicki	124	149	168	Knoll	179	200	168
Norris	128	187	149	Stanis'ki	140	172	135
				Handicap	7	7	7
Total	726	813	832	Total	784	816	775
Wolski Boosters				*Strzelecki Boosters*			
Pokuta	183	225	163	Polch'pek	124	183	171
Czerwo'ki	161	153	190	Strzele'ki	127	116	156
Wojcie'ki	157	138	128	Deja	134	158	140
Salzinski	169	164	137	Mozola	197	176	157
Milko'ski	193	173	215	Poklacki	170	170	170
				Handicap	20	20	20
Total	863	873	833	Total	772	823	810

Stardusters SAC. Holds Bowling Party Tomorrow

The Stardusters S. A. C. will hold another one of their weekly series of Bowling Parties tomorrow night at the Lewis Bowling Alleys, 1170 Milwaukee ave., starting at 7:00 o'clock. Members and their friends are extended a cordial invitation to take part in these tenpin sessions.

CHICAGO BRUINS ENTER PRO CAGE TITLE TOURNEY

George Halas' Chicago Bruins, currently engaged in the battle for playoff berths in the National Lg. championship games, have accepted the invitation to appear as Chicago's representative in the $15,000 World's Professional Basketball tournament which gets under way in Madison Armory, Madison and Rockwell sts., March 17th.

The meet will open with afternoon and evening sessions on March 17, and night sessions on March 18, 19 and 20.

The Bruin entry will be one of sixteen star-studded lineups competing for the huge monetary rewards in this, the second annual, tournament. The New York Rens, Negro team, will defend the title won in last year's $10,000 event.

Halas' lineup, which features such hardcourt performers as "Wibs" Kautz, Mike Novak, Frank Linskey, Elmer Johnson, Stan Zadel and Eddie Oram, will be strengthened according to the famous Bears grid coach. Bob Mac Leod and George Wilson, Chicago Bears football stars, are other members of the current Bruins squad. Oram, injured early last month, is ready to resume play and will be in top form when the pro meet gets under way.

Halas Seeks 2 Players

Halas is dickering with two players at the present writing, who are destined to become stars of the professional gaem a year hence. If the Bruins owner succeeds in signing the two stars for the World's Pro Meet, his team will immediately become one of the favorites to cop the rich stakes.

Close to fifty entries have been received from professional teams in all parts of the United States but only sixteen will be accepted. Team personnel and record over the season's play are being considered before entries are given a final O. K. by Promoters Harry Hannin and Harry Wilson. In addition to the Chicago Bruins and New York Rens, the Harlem Globe Trotters and Oshkosh Stars are certain starters.

Reserved seat tickets are now on sale in Room 510, Hearst Bldg., and Madison Armory, 2653 Madison st.

NORTH-WEST SPORTING GOODS MFG. CO.
COMPLETE LINE OF ATHLETIC GOODS
FISHING—HUNTING—CUTLERY—LUGGAGE
NORTH SIDE STORE AND FACTORY
1270 MILWAUKEE AVENUE, Opposite Wieboldt Store
PHONE HUMBOLDT 9178
MANUFACTURERS OF
SOFTBALL UNIFORMS & JERSEYS
THEO. F. OSOWSKI, Mgr.

DZIAŁ DRUŻYN MŁODZIEŻY ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Ramię do Ramienia
Naprzód Społem
z Jasnym Czołem!

Wytyczne Instrukcje Dla Kierowników i Kierowniczek Akcji Młodzieżowej w Związku Narodowym Polskim

(Ciąg Dalszy)

Nie wszystkie chłopcy zainteresują się pewnymi sprawnościami. Możemy więc drużynę naszą podzielić według zainteresowań, obmyślając środki i sposoby pomagania chłopcom w zdobywaniu sprawności według ich indywidualnych zainteresowań.

Poza sprawnościami starsi chłopcy napewno zainteresują się różnego rodzaju sportem. Chętnie wychodzić będą na wycieczki poza miasto. Jeżeli okaże się za trudno urządzanie wieczorów towarzyskich z chłopcami, należy porozumieć się z instruktorką drużyny żeńskiej i wieczorki takie urządzać wspólnie. Chłopcy chętnie biorą w nich udział. Korzyść z takich wspólnych wieczorków jest ta, że chłopcy łatwiej skłaniają się do nauki rzeczy subtelniejszych jak; śpiewu, tańca, przedstawień i t. p.

Układając program drużyny dla chłopców w wieku od lat 12-cie do 15-cie powinniśmy uwzględnić następujące przedmioty:

1) Zaprawianie się do gier sportowych.
2) Zaprawianie się do lekkoatletyki przez ćwiczenia wychowawcze na sali oraz biegi i skoki na polach atletycznych lub też na wycieczkach.
3) Budowanie modeli okrętowych i aeroplanowych łącznie z urządzeniem wystaw i nagradzanie najlepszych prac.
4) Urządzanie wycieczek poza miasto.
5) Zwiedzanie miejsc historycznych i instytucyj oświatowych.
6) Urządzanie wycieczek na poznanie miasta.
7) Zaprawianie się do obozowania jak: zabieganie o potrzebny ekwipunek, zaprowadzenie kasy oszczędności na opłatę pobytu w obozie, urządzanie kominków na sali, na wzór ogniska obozowgo, zabieganie wszelkimi możliwymi środkami, ażeby cała drużyna w porze letniej wyjechała do obozu.
8) Podzielenie chłopców według zainteresowań (hobbies) jak zbieranie znaczków pocztowych, liści, kamyczków, sporządzania albumów (scrap books), w których chłopcy nalepiają opisy ważnych wydarzeń, fotografie wielkich ludzi, fotografie urzędników Związku Narodowego Polskiego, i wielu interesujących rzeczy, jakie okazują się w codziennych pismach i magazynach.

Najlepsze i najstaranniej sporządzone album powinne być z końcem roku lub na specjalnym wieczorku odpowiednio wynagrodzone.

9) Urządzanie wycieczek łyżwiarskich w porze zimowej.
10) Urządzanie wycieczek kąpielowych do jezior w porze letniej.
11) Budowanie domków dla ptaszków.

CZYNNOŚCI ŚWIETLICOWE (NA SALI)

12) Nauka śpiewu.
13) Nauka tańców narodowych i ludowych. (Może być wspólnie z drużyną żeńską).
14) Urządzanie wieczorków towarzyskich łącznie z drużynami żeńskimi.
15) Urządzanie zbiórek poświęconych uroczystościom narodowym tak polskim jak i amerykańskim.
16) Urządzanie łatwych przedstawień.
17) Gry i zabawy.
18) Gry świetlicowe połączone z kontestem jak: warcaby (checkers), ping-pong, i wogóle wszystkie gry stołowe, jakie można nabyć tanim kosztem w sklepach.

DRUŻYNA ŻEGLARSKA STATEK "PUŁASKI"

Drużyna Żeglarska statek "Pułaski" urządza dnia 26-go marca Hard Time Social i Raffle w sali Mirror Ballroom, pod nr. 1132 N. Western Ave. Cały dochód jest przeznaczony na mundury żeglarskie i na dalszy rozwój tejże drużyny. Wstęp jest tylko 14c a 'raffle", bilety są od 1c do 10c. Bilety lub raffle tickets można dostać od członków drużyny żeglarskiej lub w Laird House, pnr. 1838 W. Division St., co wtorek, gdzie drużyna ma swoje ćwiczenia. Kto interesuje się sprawami tejże drużyny, może przybyć bądź w który wtorek od godziny 7:30 wieczorem i zobaczyć pracę i ćwiczenia tejże drużyny.

Prosimy was, Związkowcy, o poparcie nas w "Hard Time Social i Raffle", którego cel jest bardzo dobry.

Nagrody będą jak następuje:
1-sza—$10.00 zegar statkowy.
2-ga—$7.50 Chenille Bed Spread.
3-cia—$5.00 Radio.

Czuwaj!
Jan Gajewski, Jr. Pilot
Alfons Cieślak, Co-Pilot
(24, 28)

Baczność, Dobosze i Trębacze Gminy 41 Zw. N. P.

Ćwiczenia Doboszy i Trębaczy z Gminy 41-ej ZNP. odbywają się co poniedziałek w Assembly sali, w Holstein Parku, róg Colvin i Oakley ulicy, punktualnie o godzinie 6:30 wieczorem. Każdy należący do Doboszy i Trębaczy z Gminy 41-ej jest obowiązany być na każdej lekcji. Również apelujemy do was, Szanowni rodzice, ażebyście przysyłali dzieci punktualnie na każde ćwiczenie. — Józef Jóźwiak, prezes Gminy 41-ej; Edward Idaszak, przew. Komitetu Harcerstwa; F. Rylko, wiceprzew.; J. Wencel, wiceprzewodnicząca; A. Zawojowska, sekretarka; J. Kaczyński, instruktor.

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, otworzoną dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

Uwaga Indiana Harbor

Drużyna męska ponownie będzie miała odprawy pod kierownictwem druha Wąsowicza, który dopiero powrócił z Baltimore. Odprawy odbywać się będą w kwaterze pod adresem 3820 Deodor ul., w każdą sobotę, o godz. 6-ej wieczorem. Zapewniam, iż odprawy będą bardzo interesujące i prosiłbym, aby rodzice wysyłali swą dziatwę na te odprawy prowadzone w polskim języku i gdzie mogą spędzić czas miło i wesoło, a zarazem pouczająco.

Drużyna żeńska ma swe odprawy pod kierownictwem druhny Gamalczyk w każdy czwartek o 6:30 wieczorem w tej samej kwaterze. — M. Wąsowicz.

Z Gminy 34-ej Z. N. P.

Posiedzenie Kom. Harcerstwa i Młodzieży poszczególnych grup przynależnych do Gminy 34-ej odbędzie się w sobotę 26 lutego b. r. o godzinie 8 wieczorem w Świetlicy Harcerskiej, p. nr. 11933 Indiana ave. Komitety są proszone o liczne przybycie, bo są ważne sprawy do załatwienia. — Wł. Jadczak, prezes; Fr. Klima, sekr.

Baczność Drużyn Doboszy i Trębaczy Przy Grupie 2928 Z. N. P.

Podaje się do wiadomości członkom Drużyny Doboszy i Trębaczy, że dzień lekcji został zmieniony z środy na wtorki.

Obecnie lekcje odbywają się w sali Białego Orła w każdy wtorek od godziny 7ej do 9ej wieczorem. Druhny i Druhowie proszeni są o regularne uczęszczanie na lekcje gry.

Zbiórki drużyn żeńskich i męskich odbywają się wo poniedziałki od godz. 6:30 do 9ej według ustalonego podziału.

Rodzice proszeni są o przysłanie ich dzieci w oznaczonych dniach i czasie.

CZUWAJ!
J. Śliwa, Przewodniczący Kom.
21-23-24

Na Srebrnym Weselu Pp. S. i K. Greniewickich Zebrano $21.70 Na F. R. P.

Dnia 4 lutego liczne grono przyjaciół i kuzynów urządziło miłą niespodziankę dla pp. S. K. Greniewickich, w sali św. Piotra i Pawła pod nr. 12235 Emerald ave., z okazji ich srebrnego jubileuszu małżeńskiego.

Po przyprowadzeniu jubilatów do suto zastawionych stołów, p-na Cecylia Greniewicka, córka jubilatów, poprosiła p. F. Jendryaszek do przewodniczenia programowi.

Przewodniczący powoływał członków rodziny i przyjaciół, którzy złożyli życzenia, a w końcu poprosił do przemówienia jubilatów, którzy dziękowali serdecznie wszystkim obecnym za tak miłą niespodziankę.

Jubilaci dochowali się cztery córki i syna: Cecilię, Leona, Ewelinę, Rozalię i Józefa. Zięć nazywa się Marian Dudzik.

Przy tej okazji nie zapomniano także o naszych nieszczęśliwych rodakach w Polsce, bo po gorących słowach p. Juliana Pietrowskiego zebrano $21.70 na Fundusz Ratunkowy, która to suma została złożona w biurze skarbnika ZNP. p. J. Ulatowska zaśpiewała o naszej kochanej Polsce i słowa do piosenki sama ułożyła.

Nadmienić należy, że rodzina pp. S. K.... Greniewickich jest stuprocentową rodziną Związkową. P. Greniewickich był posłem na ostatnim sejmie ZNP. w Detroit, Michigan i jest bardzo czynnym związkowcem razem z żoną, córkami i z synem w West Pullman i Kensington.

Telegramy nadesłali: pp. J. M. Wawrzyniak i familia, Muskegon, Mich.; pp. J. V. Janowski i familia, Detroit, Mich.; pp. B. M. Bancuch i syn, Muskegon Heights, Mich. i demokratyczny Klub 9-ej Wardy.

Przy dźwiękach muzyki Hallerczyków bawiono się do późna w nocy.

W uroczystości brali udział następujący goście: p. Andrzej Janowski, pp. W. Janowski, pp. A. Janowski, pp. W. Janowski, pp. W. Dąbrowski, pp. J. Dąbrowski, p. A. Kropidłowska, pp. J. Węgielewski, p. J. Sienicki, pp. A. Smigielski, pp. Z. Węglewski, p. F. Węglewski, pp. P. Ziedzian, pp. Figas, pp. Ulatowski, pp. A. Skarzyński, pp. S. Calpino, pp. Slomowicz, pp. E. Sienicki, pp. J. Mamak, pp. Dmochowski, pp. Łakomek, pp. Krajewski, pp. Sabador, pp. Prechoda, p. Slusarczyk, pp. Matras, pp. Lubanowski, pp. Jankowski, pp. J. Hudek, pp. S. Faron, pp. J. Kierkla, pp. S. Urban, pp. F. Pisarski, pp. Wiszowaty, pp. J. Buchaniec, pp. J. Pietrowski, pp. L. Jarecki, pp. A. Piech, pp. J. Bonir, pp. J. Garncarz, pp. Ciesielski, p. Ciesielski, pp. J. Zube, pp. Wódka, pp. Krenz, pp. F. Miśkowicz, pp. J. Gruszka, pp. J. Skarzyński, pp. W. Ziemba, pp. Jendryaszek, pp. Patroś, pp. Masier, pp. J. Koza, pp. Mądryk, pp. Cypelik, pp. J. Sciepko, pp. S. Sciepko, pp. P. L. Korzeniecki, pp. Grzesina, pp. J. Dołęga, p. C. Romian, pp. J. Zysko, pp. Terlikowski, pp. Bujak, pp. J. Paderski, p. Jabłoński, p. J. Dziwik, pp. W. Czerwonka, pp. Wróbel, p. Bieniarz, pp. Brajner, pp. Dominik, pp. Majkrzak, pp. Kogut, pp. L. Cyle, pp. I. Kilisz, pp. L. Pluciński, pp. Michał, pp. Mola, pp. J. Dyrek, pp. D. Lucas, pp. Migała, pp. Dołęga, pp. S. Dołęga, W. Dołęga, A. Krizik, L. Adent, E. Adent, J. Dmochowska, G. Dabrowska, M. Sienicki, E. Swierczek, G. Janiszewski, G. Repel, H. Garncarz, M. Poliski, A. Poliski, I. Dudzik, S. Dudzik, J. Slusarczyk.

WIADOMOŚCI ZE STANU INDIANA

KRONIKA Z GARY, INDIANA

Na Wiecu Zebrano $250.00 Na Pomoc Polsce; Wiewiórka Pokąsała Kobietę; Jaka Jest Opinia Studentów o Wojnie; Ile Kosztuje Mila Drogi Samochodowej.

Baczność Urzędnicy Grup ZNP.!

Jutro, w niedzielę, d. 25go lutego przyjadą do Gary, kierownik biura Rozwoju ZNP. p. J. Fąfara, oraz Kom. Okr. XI ZNP. Wacław Fabisiewicz. Przyjeżdżają oni, ażeby urzędnikom Grup ZNP. wytłómaczyć zasady i wartość polis związkowych. Przemówią oni w Świetlicy Harcerskiej o godz. 2giej po poł. Wszyscy urzędn[illegible] Grup oraz Gm. 127mej są proszeni o przybycie do Świetlicy na godz. 2gą po poł.

Na Pomoc Finom

Dzisiaj, w sobotę został wysłany z miasta Gary wielki transport odzieży — tak używanej jak i przechodzonej dla ludności fińskiej. Miejscowy komitet niesienia pomocy Finom, składający się przeważnie z kobiet, zapowiada najbliższą przyszłość urządzenie całego szeregu zabaw towarzyskich, z których czysty dochód pójdzie również na pomoc Finlandii. W międzyczasie miejscowe pismo Post-Tribune ogłasza, że dotychczas w mieście Gary zebrano dla Finów w gotówce sumę — $3,277.16. Ostatnio redakcja powyższego pisma otrzymała dodatkową sumę 135 dolarów od Komitetu Ratunkowego z E. Chicago, jako czysty dochód z urządzonej w East Chicago zabawy.

Wiewiórka Pokąsała Kobietę

Dzielnica m. Gary, Glen Park leży na uboczu i jeszcze rośnie tam wiele dębów, pozostałych po dawnych lasach. Zimą można często w Glen Park widzieć wiewiórki, które chętnie karmi publiczność. W ostatnich dniach jedna z tych wiewiórek coś sobie upatrzyła do kobiet i zaatakowała dwie mieszkanki Glen Park. Jedna z nich, p. David Planton, została boleśnie pokąsana po rękach. Policja zapowiada polowanie, gdy się wiewiórki nie poprawią.

Zebrano Więcej na Polskę

Komitet wiecu Polonii, jaki odbył się na sali Białego Orła ubiegłej niedzieli, na którym przemawiali wysłannicy rządu polskiego, donosi, że po szczegółowym obliczeniu okazało się, że ogólnie zebrano na tym wiecu $250.40.

Badają Opinię o Wojnie

W ostatnich tygodniach przeprowadzane jest wybadywanie opinii uczni w Kolegiach w miastach pow. Lake. Uczeń pytany jest, czy jest za tym, aby Stany Zjedn. przystąpiły do wojny po stronie Aliantów, czy gdyby Alianci przegrywali, Stany Zjedn. powinny wysłać armię i flotę do Europy i t. p. Jak się okazuje z dotychczasowych doświadczeń, ogromna większość studentów jest przeciw mieszaniu się Stanów Zjedn. do wojny w Europie, choć wszyscy bez wyjątku głoszą gotowość do walki na wypadek gdyby ktoś zaatakował Stany Zjednoczone. Podobno w najbliższym czasie mają być wypytywani o ich opinię pracownicy w fabrykach w rejonie Calumet.

Znaleźli Zwłoki Dziecka

Chłopcy bawiący się na pustych parcelach przy 24tej Avenue i Madison ul., znaleźli w zielskach trupa dziecka kilkutygodniowego, płci męskiej. Zwłoki były już w stanie rozkładu. Chłopcy Zawiadomili policję, a ta poszukuje matki dziecka.

Zakładają Klub "Townsendowców"

Ostatnio zorganizowany został w dzielnicy Glen Park Klub Townsendowców, których celem ma być uchwalenie prawem pensji dla starców. Do Klubu na początek przystąpiło 34 członków i członkiń.

Posiedzenie Kom. Rozwoju przy Gm. 127

W przyszły wtorek odbędzie się w Świetlicy Harcerskiej, o g. 7:30 posiedzenie Kom. Rozwoju przy Gm. 127. Wszyscy delegaci i delegatki należący do tegoż komitetu są proszeni o przybycie, ponieważ jest bardzo ważna sprawa do załatwienia. — S. Duszczyński, przew. Kom.

Ile Kosztuje Mila Drogi Automobilowej?

W stanie Indiana, pobudowanie jednej mili drogi automobilowej, pojedyńczej kosztuje 40 tysięcy dolarów. Pobudowanie jednej mili drogi dubeltowej kosztuje 100 tysięcy dolarów. Jak zaznacza Stanowa Komisja Dróg, koszt budowy dróg automobilowych w stanie wzmógł się ostatnio bardzo z powodu podrożenia materiałów do budowania dróg.

Fałszerze Czeków Czynni

W ostatnich kilku dniach uwijali się w m. Gary fałszerze czeków, którzy potrafili oszukać kilku z miejscowych groserników. Uwijają się też w m. Gary jaciś oszuści którzy przedstawiają się za przedstawicieli bratnich organizacji ubezpieczeniowych, a którzy zapisują ludzi, biorą zadatek, lecz polis nie doręczają. W tej sprawie złożył skargę do policji Edwin Adair, z pn. 853 Delaware ul.

Przedstawienie Sceniczne w New Chicago

Jutro w niedzielę, d. 25go lutego w sąsiednim New Chicago, na scenie w sali ob. Nowaka wystawiony będzie wspaniały 4ro aktowy dramat p. t. "Cud na Jasnej Górze". W rolach wystąpią najzdolniejsi amatorzy Kółka Dramatycznego z Chicago. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8mej wieczorem. Cały dochód z przedstawienia przeznaczony jest na budowę nowego kościoła w par. Wniebowzięcia N. M. P. w New Chicago. Ks. prob. W. Karcz, gorąco apeluje do swoich parafian, znajomych i wszystkich ludzi dobrej woli, aby przybyli na przedstawienie, czym dopomogą dobrej sprawie. Tak treść dramatu jak i obsada ról zapewnia, że goście nie pożałują przybycia.

Posiedzenie Klubu Białego Orła

Klub Białego Orła odbędzie posiedzenie jutro 25go lutego, o godz. 2giej po poł. w sali ob. Wasielewskiego, pn. 1549 Pennsylvania ul. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie, albowiem są ważne sprawy do załatwienia. — W. Wasielewski.

Posiedzenie Tow. Opieki nad Domem Starców Św. Józefa, odbędzie się jutro, 25go lutego w sali par. Św. Jadwigi o godz. 2giej po poł. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, a między innymi sprawa konstytucji. — K. Dolato, prezeska; H. Zielińska, sekr.

Posiedzenie Stow. Właścicieli Domów w mieście Gary odbędzie się jutro, d. 25go lutego o godz. 2giej po poł. w sali pod kościołem św. Jadwigi. —J. Jaskulski, prezes; J. Stryczek, sekr.

Z GARY

APEL KOM. OKR. XV ZNP.
Do Prezesów, Sekretarzy Finansowych Grup przynależnych do Gminy 127 w Gary, Ind.

Pozwalam sobie ze godną uchwałą Gminy 127-ej ZNP. i jej Komisji Rozwoju zaapelować do Szanownych Prezesów, Prezesek, Sekretarzy i Sekretarek finansowych Grup przynależnych do Gminy 127-ej ZNP., a mianowicie 912, 1208, 1306, 1513, 1640 2106, 2365, 2389, 2431, 2700 i 2812, jako też Związkowców i Związkowczyń, którzy by się chcieli oddać pracy organizacyjno - werbunkowej dla naszej Organizacji, by raczyli wszyscy przybyć na kurs organizacyjny, jaki się odbędzie w niedzielę, 25-go lutego, o godzinie 2-ej po południu, w sali pnr. 25 East 17 ulica, w Gary, Ind.

Na kurs ten przybędzie Komisarz wraz z głównym organizatorem p. J. Fąfarą, który nas zapozna z nowymi polisami, jakie zostały wprowadzone ze sposobem organizacyjnym i werbunkowym. — W. Fabisiewicz, Kom. Okr. XV ZNP.

PODATKI
Macie kłopot z wypełnianiem kwestionariuszy podatkowych — income tax czy innych?
Za małem wynagrodzeniem szybko i akuratnie
FEDERAL TAX SERVICE BUREAU
Załatwi wasze kłopoty podatkowe
Mateusz T. Chełminiak
John O. Bowers
542 BROADWAY, pokój Nr. 206
Telefon Gary 2-2144, Gary, Indiana

JERZY SZOSTAKOWSKI
POGRZEBOWY
Poleca się łaskawej pamięci Polonii w Gary i okolicy.
Piękna kaplica bezpłatnie.
Pierwszorzędna usługa ambulansowa.
1801 Pennsylvania Ulica
Gary, Indiana. Tel. Gary 7878

COŚ NOWEGO
COŚ PIĘKNEGO
Pięknie napisana książka przez Melanię Nestorowicz, powieść na tle stosunków polskich w Buffalo, N. Y., pod tytułem:
Sprzedawaczka z Broadwayu
317 stronic, wraz z przesyłką tylko 75c
DZIENNIK ZWIĄZKOWY,
1406-10 W. Division St., Chicago

Najlepiej i Najładniej Załatwi Wam Pogrzebową Obsługę Ant. Pawiński.
Nie robi różnicy gdzie mieszkacie, udajcie się w razie śmierci w rodzinie do
ZAKŁADU PAWIŃSKIEGO
z pełnym zaufaniem a otrzymacie obsługę pogrzebową od najskromniejszej do najwspanialszej po najniższych cenach. Ceny są tak niskie że jesteśmy przekonani, że was zadowolą. Dwa ambulanse na każde zawołanie.
1728 Connecticut Ulica Gary, Indiana Telefon Gary 6760

"Dzień Upragniony" Tylko Dwa Dni w Teatrze Capitol, Whiting, Indiana

Już w przyszły poniedziałek i wtorek Polonia z Whiting, Indiana Harbor i East Chicago, oraz okolicznych miejscowości zobaczy wielki obraz polski obecnego sezonu, p. t. "Dzień Upragniony," osnuty na tle poczytnej powieści Stefana Kiedrzyńskiego.

"Dzień Upragniony," to piękna i tkliwa opowieść miłosna nieszczęśliwej Krystyny, której jedynym grzechem była szczera i wielka miłość.

Przez Łzy do Szczęścia, oto motyw przewodni wspaniałego obrazu "Dzień Upragniony," w którym wstrząsająca historia pięknej i młodej dziewczyny przemówi silnie i przekonywująco do Waszych serc. W obrazie "Dzień Upragniony" zobaczycie wszystkich swych ulubionych i najlepszych aktorów polskiej sceny i ekranu.

Teatr Capitol, Whiting, Indiana, zaprasza całą okoliczną Polonię na poniedziałek i wtorek, dnia 26go i 27go lutego. Jak zwykle teatr będzie otwarty od 6ej wieczorem do 12ej w nocy.

W nadprogramie zobaczycie specjalny tygodnik filmowy Paramount'u. Wojna w Polsce. Zbrodniczy napad hunów na Polskę. Bombardowanie bezbronnych miast. Bohaterska obrona Warszawy. Wielki pochód protestacyjny Polonii w Nowym Yorku. Prezydent mówi: 35cio milionowy naród nie może umrzeć. Polska żyje! Polska powstanie większa i silniejsza jak kiedykolwiek. (R.M.)

KRONIKA Z EAST CHICAGO, IND. HARBOR I WHITING, IND.

Z Grupy 362 Z. N. P.

Na odbytym ostatnio posiedzeniu członkowie gr. 362, Tow. Króla Jana Kazimierza, po dłuższych debatach zatwierdzili obecne zmiany w konstytucji ZNP. Jak się wykazało ze sprawozdania sekretarza finansowego powyższej grupy, członkowie płacą chętnie dobrowolny 5-cio centowy podatek na ofiary wojny w Polsce i z tego źródła dotychczas uzbierało się już 35 dolarów.

Zakończono Strajk w Fabryce Cegieł

Po 15tu tygodniach trwania, zakończył się strajk w miejscowej fabryce cegieł ogniotrwałych, Harbison-Walker Co. W fabryce tej pracowało przed strajkiem 240 ludzi. Ludzie ci obecnie powrócą do pracy. Pracownicy powyższej firmy są zorganizowani w lokal Unii C. I. O.

Zarząd fabryki przyrzekł przy podpisaniu umowy z przedstawicielami pracowników, że postara się o ulepszenia w tej fabryce, zapobiegające roznoszeniu się po ubikacjach pyłu, który ma być szkodliwym dla zdrowia pracowników.

Do Gmin ZNP. w Okr. XItym

Na mocy regulaminu Wydz. Kobiet ZNP. zawiadamiam wszystkie Gminy, ażeby jeżeli jeszcze nie wybrały delegatek do Wydziału Kobiet, uczyniły to jeszcze w bieżącym miesiącu. Każda Gmina upoważnioną jest do dwóch delegatek. Po wybraniu delegatek, proszę przysłać nazwiska i adresy wybranych na moje ręce, ponieważ przyszły Sejmik Okręgowy, jaki odbędzie się w kwietniu, będzie Sejmikiem wspólnym, o czym zawiadomi się we właściwym czasie. — W. Maćkowiak, komisarka XIgo Okr. ZNP.

Baczność Oddziały Ligi Morskiej

Walne zebranie wszystkich delegatów z Oddziałów Ligi Morskiej należących do Okręgu Rejonatu Calumet, odbędzie się w przyszły wtorek, 27go lutego, w sali Bakers Hall, p. Trzcińskiego, 5002 Baring Avenue, E. Chicago, Ind. Początek o godz. 7:30 wiecz. Na zebranie to powinni obowiązkowo przybyć wszyscy delegaci, albowiem są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

K. Płuciennik, sekr.

Trzech Nowych Policjantów

Siła policyjna miasta East Chicago powiększyła się w ostatnich dniach o trzech nowych policjantów, którymi są: Cas. Smith, Steve Maicher i Antoni Myszkowski. Miasto East Chicago posiada siłę policyjną złożoną z 78miu ludzi.

Posiedzenie Gm. 83 ZNP.

Gm. 83 ZNP. odbędzie swoje posiedzenie jutro d. 25go lutego, w sali parafialnej Św. Józefa, w dzielnicy Calumet, o godz. 1ej popoł. Ponieważ na tym posiedzeniu odbędzie się wyznaczanie i zatwierdzenie różnych komitetów, dlatego wszyscy delegaci powinni być obecni. — Marceli Hodupski, prezes.

Posiedzenie Plac. 142 SWAP.

Placówka 142 SWAP. odbędzie swoje posiedzenie jutro, d. 25go lutego, w sali par. Św. Stanisława, w pokoju Nr. 12, o godz. 1ej po poł. Koledzy, przybądźcie wszyscy na jutrzejsze posiedzenie, ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — Piotr Król, adjutant.

Posiedzenie Tow. Matki Boskiej N. P., gr. 122 ,odbędzie się jutro, d. 25go lutego, w sali zwykłych posiedzeń, o godz. 1ej po poł. — Michalina Rudzińska, prezeska.

Posiedzenie Klubu Woodrow Wilson odbędzie się w przyszłą środę, o godz. 7:30 wiecz. w lokalu ob. J. Prusieckiego, przy Main ul., d. 28go lutego. — M. Hodupski, prezes.

....Posiedzenie Koła Pań przy Klubie Woodrow Wilson, odbędzie się w przyszły czwartek, d. 29go lutego, w lokalu ob. J. Prusieckiego, przy Main ul., o godz. 7.30 wiecz. Wszystkie członkinie proszone są o obecność. — Jadwiga Bilska, prezeska.

Instalacja w Kole Pań przy Klubie Białego Orła

Ubiegłego wtorku wieczorem, w lokalu Klubu Białego Orła odbyło się posiedzenie oraz Wieczorek Instalacyjny.

Po załatwieniu spraw rutynowych przystąpiono do sprawozdań urzędniczek, z których wykazało się, że Koło Pań pracuje wydajnie pod każdym względem. Do Koła Pań należy 150 członkiń. Organizacja ta wywiera duże wpływy tak na sprawy lokalne politycznej natury, jak również obecnie jest bardzo czynną w niesieniu pomocy ofiarom wojny w Polsce.

Po załatwieniu spraw rutynowych, prezeska Koła, p. Waleria Maćkowiak poprosiła obecne panie do suto zastawionych stołów. Po kolacji odbył się krótki program na treść którego złożyły się przemówienia. Najpierw przemówiła p. A. Migas, żona mayora miasta, następnie przemawiały panie: L. Opachan, żona prezesa Ligi Demokratycznej; H. Ryfa, prezeska Ligi Demokratycznej, M. Hodupska, M. Jackowska, J. Nowicka, A. Powers, G. Homes, A. Prusiecka, K. Iwanow, H. Sambor, prezeska Oddziału Czerwonego Krzyża, p. Jastrzembowska i inne, składając życzenia rozwoju dla Koła Pań przy Klubie Białego Orła. — M. Krajewska, sekr.

Uwaga: Whiting i Okolica!
TYLKO 2 DNI!
Poniedziałek i Wtorek
26-GO i 27-GO LUTEGO
Od 6:00 wiecz. do 12-ej w nocy
"Przez Łzy do Szczęścia"
to motyw przewodni obrazu:

DZIEŃ UPRAGNIONY!
według poczytnej powieści
Stefana Kiedrzyńskiego
Specjalny Tygodnik Filmowy:
"WOJNA w POLSCE"
W TEATRZE
CAPITOL
WHITING, INDIANA
Ceny zniżone dorośli: **25c** Dzieci tylko **10c**

Ważna Uwaga w Sprawie Pożyczek

Jeżeli macie zamiar w przyszłych sześciu miesiącach zaciągnąć pożyczkę na wasz budynek, na reperacje, na ulepszenie, albo na zakupno, zgłoście się w tym miesiącu do Spółki American Savings and Loan Association. Pan Klemens Knapp, Sekretarz, udzieli wam bardzo ważną informację przez którą zaoszczędzicie do $38.00 na waszych podatkach. Jest to ważne na czasie bo po pierwszym marca będzie za późno.

Przypominamy, że w tej Polskiej Spółce można pożyczyć pieniądze na wasze potrzeby na system Rządowy tak zwany HOME LOAN PLAN, które pożyczki są udzielane na długie lata i są spłacane wygodnymi miesięcznymi spłatami. Procent zapłacicie dopiero od daty otrzymania pieniędzy.

Po dalsze informacje udajcie się w przyszłych paru dniach do Spółki AMERICAN SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION, pnr. 3801 Main Ulica, Indiana Harbor, Indiana, i 4525 Hohman Avenue, Hammond, Ind.

(Ogł.)

DR. F. R. SENDRA LEKARZ i CHIRURG Telefon East Chicago 146
Specjalista w Leczeniu Żylaków, Ran Nog, Reumatyzmu, Chronicznego Artretyzmu, Bólu w Plecach, Hemoroidów i Ruptury Bez Operacji
3822 MAIN STREET INDIANA HARBOR, INDIANA

Z Hammond, Ind.

Bandycki Podstęp

Wieczorem przed kilkoma dniami ktoś zatelefonował do sprzedawcy ubrań St. Slavick'a, 656 Wentworth Ave., w Calumet City, zawiadamiając, że jeden z kostumerów Slavick'a pragnie zapłacić za zamówione ubranie i oczekuje na niego pn. 503 Michigan ul. w Hammond, Ind.

Slavick udał się pod wskazany adres, lecz nikogo tam nie zastał, więc zawrócił do domu. Przy wejściu jednak do domu spotkał jednak dwóch mężczyzn, którzy pod groźbą rewolweru, wsiedli do auta Slavicka i kazali się obwozić po ulicach miasta. Na jednej z bocznych ulic jeden z drabów zatkał dłonią usta Slavick'a, a drugi wybrał mu z kieszeni 18 dolarów w gotówce, poczym bandyci zbiegli.

Na Pomoc Finom

Trzy miejscowe teatry obrazów ruchomych oddały dobrowolnie cały czysty dochód z wieczornego przedstawienia na ratunek Finlandii. Dochód przyniósł z górą 60 dolarów. Razem zebrano w Hammond na Finnów dotychczas $630.57.

Szczur Pokąsał Dziecko

Do kołyski 9 miesięcy liczącego synka pp. Wallace Pommerville, 552 Michigan ul., zakradł się szczur i tak boleśnie pokąsał dziecko, że musiano je zabrać do szpitala

Nowiny z South Bend, Ind.

Jutro Kolekta Na Polskę w Kościołach; Polska Odbuduje Się Na Zgliszczach; Wybory Centrali Młodzieży; Dyktatorski Ordynans Ubity; Na Ślubnym Kobiercu.

Srebrne Gody Ks Jarki Tego Lata.

W parafii św. Wojciecha towarzystwa już przystąpiły do układania planów na uroczyste obchodzenie srebrnego jubileuszu kapłaństwa czynnego proboszcza, ks. Alojzego P. Jarki, który od dnia 23-go stycznia zawiaduje parafią, w której pracuje już od dnia 18-go lutego, r. 1920. Sformowany został pód egidą ks. Józefa Zielińskiego, wikarego, komitet jubileuszowy, który zajmuje się urządzaniem bankietu jubileuszowego dnia 16-go czerwca i wydania okazałego pamiętnika z życiorysem ks. jubilata.

Ks. Jan J. Moskal, wikary, jest przewodniczącym komitetu pamiętnika; Stefan C. Grześkowiak i ks. Zieliński, przewodniczącymi komitetu programowego a pani Józefa Rakowska, przewodnicząca komitetu kuchni.

Dziatwa szkolna nieco wcześniej złoży równiankę czci ks. proboszczowi czynnemu, bo już w Palmową Niedzielę, dnia 17-go marca, urządza specjalne przedstawienie jubileuszowe pod kierownictwem Czcigodnych Sióstr Felicjanek.

Ks. Jarka objął rządy nad parafią wskutek rezygnacji przewiel. ks. Prałata Jana W. Osadnika, który został proboszczem-emerytem.

Urządzają Święconkę 31 Marca.

Klub Dobroczynności św. Teresy na Wojciechowie postanowił urządzić doroczną Święconkę na sali św. Wojciecha w niedzielę przewodnią, 31 marca. Odpowiednie komitety naznaczona zostały do pracy na posiedzeniu w ubiegły czwartek wieczorem odbytem.

Ukarane Za Niemoralny Taniec.

Dwie kobiety, które zaaresztowane zostały z końcem zeszłego tygodnia, gdy popisywały się niemoralnym tańcem przed gawiedzią 250 mężczyzn na zabawie pnr. 502 S. Chapin ul., a które podały swe nazwiska jako Doris Bremen i Joan Murphy, 1232½ W. Washington ave., ukarane zostały na sądzie policyjnym w środę grzywną w sumie $15 od każdej. Sześciu mężczyzn na komitecie urządzającym widowisko, włączając w to dwóch Polaków, miało sprawę sądową odłożoną do dzisiejszej sesji sądu.

Do wszystkich dzielnic w South Bend dochodzi "Dzienink Związkowy", który najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce. Zadzwonić należy na Nr. 3-2813, a będziecie dziennik codziennie otrzymywać.

Genowefa Serafin— Mieczysław Serwatka

Panna Genowefa Serafin, 504 Brighton ul., La Porte, Ind., była wiceprezeska Gminy 24-ej ZNP. w South Bend, Ind., ślubowała w południe, dnia 4-go lutego, w kościele Najsłod. Serca Pana Jezusa w La Porte z p. Mieczysławem Serwatką z Gary, Ind., według wiadomości otrzymanej od krewnych w tym tygodniu. Panna Serafin jest córką pani Katarzyny Serafin, a p. Serwatka synem pani Władysławy Serwatki. Ślubu udzielił proboszcz, ks. Ignacy Gapczyński. Pannę młodą do ołtarza poprowadził jej brat, Józef J. Serafin, a panna Helena Suitor z La Porte drużbowała z p. Kazimierzem Wałkowiakiem z Gary. Panna młoda jest graduantką wyższej szkoły w La Porte i przez siedem lat pracowała w biurze wyższej szkoły. Nowożeńcy zamieszkali pnr. 504 Brighton ul.

Przyznał Się Do Rabunku.

Stefan Wrzesiński, lat 25, z Gary, Ind., przyznał się we wtorek po południu na sądzie okręgowym do obrabowania mleczarni Best Ever, 1401 W. Washington ave., dnia 23 grudnia. Sędzia Dan Pyle zareferował sprawę jego do departamentu probacyjnego i wyrok wyda później.

Obwieszczono Ślub w Jesieni.

Onegdaj obwieszczono o ślubie panny Dolores Kurdys, córki pp. Marcinostwa F. Kurdys, 1126 Harvey ul., która dnia 4-go października, r. 1939, zaślubiona została przez Edwarda Hęś, syna pp. Michałostwa Hęś, 209 N. Adams ul.

Uprzątną Pornograficzne Pisma.

Członkinie Stow. Matek i Nauczycielek na Wojciechowie na swem posiedzeniu we wtorek wieczorem uchwaliły zrobić przegląd pism sprzedawanych w obrębie Wojciechowa w celu wyrugowania rozmaitych pornograficznych piśmideł w myśl krucjaty prowadzonej przez organizacje kobiet katolickich, National Council of Catholic Women, w całej naszej diecezji.

"Dziennik Związkowy" nie cenzuruje żadnych nowin o okrucieństwach dokonywanych przez Hunów niemieckich na Polakach. Dostaniecie wszystkie wiadomości w komplecie czytając "Dziennik Związkowy."

Stan Zdrowia Się Poprawia.

Jan P. Rozpłochowski, przewodniczący Polskiego Komitetu Ratunkowego i zarządca składu mebli J. P. Rozpłochowski i Spółka, który wczoraj tydzień temu udał się do szpitala Passavant Memorial w Chicago na leczenie, powoli przychodzi do zdrowia pod wpływem leczenia, według najnowszej wiadomości od jego małżonki.

JUTRO KOLKEKTA NA POLSKĘ W KOŚCIOŁA.

Miesięczna kolekta na ofiary wojny na ziemiach polskich zaprowadzona ubiegłego miesiąca w South Bend, Ind., odbędzie się znowu jutro na wszystkich mszach śś. w naszych czterech polskich rzymsko-katolickich parafiach, a mianowicie na Wojciechowie, Kazimierzowie, Stanisławowie i Jadwigowie. Szczególnie ci, którzy dotychczas nie mogli zdobyć się na ofiarę na ten chyba najbardziej zasługujący na otwartą dłoń i serce każdego Polaka cel, — złożą swą dziesięcinę, aby ratować życie polskie. A ci, którzy do tego czasu stale dawali ile mogli, żadnej zachęty nie potrzebują, bo wszystko zawsze oddawają na tę świętą sprawę. Zobaczymy w poniedziałek, która z naszych parafii jest bardziej polską i chrześcijańską!

Rząd Płaci Farmerom.

Farmerzy w powiecie św. Józefa w tym tygodniu otrzymają 261 przekazów od rządu Stanów Zjedn. na łączną sumę $28,731.46 za udział w programie konserwacji agrarnej rządu federalnego w roku 1939. Przekazy nadesłano z Washingtonu do biura St. Joseph County Agricultural Conservation Association w suterynach gmachu powiatowego w South Bend.

Polska Odbuduje Się Na Zgliszczach.

Do Klubu South Bend Business and Professional Women's Club na kolacji wydanej w poniedziałek wieczorem w hotelu Morningside przemówił ks. dr. Stanisław F. Lisewski, C.S.C., D.D., profesor języka i literatury polskiej na Uniwersytecie Notre Dame, zaznaczając, że "naród polski, nieugięty w swem męstwie i postanowieniu, wierzy, że będzie mógł odbudować z powrotem Polskę ze zgliszcz jej wolności."

Ks. dr. Lisewski określił Polskę jako największe państwo, które powstało do bytu po wojnie światowej i opowiedział jej dzieje od czasów zamierzchłych. Przyczyn upadku Polski we wrześniu podał pięć: Nagłość najazdu niemieckiego, błędy popełnione przez polski sztab generalny, liczebna i materialna przewaga Niemców, niezwykła susza torująca zmechanizowanej armii wroga drogę i druga armia niemiecka na wewnątrz Polski złożona z mniejszości niemieckiej.

Brat Zmarłego Asesorem.

Edward F. Voorde, lat 29, 724 W. Ford ul., zamianowany został asesorem gminy Portage w miejsce swego zmarłego brata, Augusta F. Voorde, 902 N. Elmer ul., który zmarł tydzień temu w czwartek. Nowy asesor natychmiast obwieścił, że żona zmarłego, pani Mary Voorde, zostanie deputowaną w jego biurze.

Sprzedadzą Towar Za Podatek.

Chcąc wypróbować prawomocność stanowego podatku od dochodów i sprzedaży, grosernik Henry R. Frepan, 904 Portage ave., przegrał proces sądowy i sędzia J. Elmer Peak na sądzie wyższym Nr. 2 we wtorek usunął ostatnie przeszkody na drodze do sprzedania jego inwentarza w składzie przez szeryfa powiatowego Władysława J. Hosińskiego za zaległość za podatek w sumie $1,632.

Wybory Centrali Młodzieży.

W czwartek wieczorem, dnia 29 lutego, odbędzie się roczne posiedzenie wraz z wyborami Centrali naszej młodzieży, czyli Rady Młodzieży Polsko-Amerykańskiej, na Sokolni Miecz. Romanowskiego. Przy tej okazji młodzież zastanowi się nad kwestią poczynienia zmian w swej konstytucji, żeby bardziej spopularyzować organizację pośród szerszych mas młodzieży zamiast trzymać się ściśle formy reprezentacyjnej.

W krytycznej dziś godzinie konieczną nam jest współpraca młodzieży. Po innych miastach istnieją doskonale zorganizowane i popychające młódź naszą na wyżyny kluby. Tylko w naszem South Bend młodzież rozproszona i żadnej osobnej swej organizacji, gdzieby wszystkie parafie się zlewały w jedno na ogólną korzyść, nie posiadamy, z wielką dla polskiej dziś sprawy krzywdą i uszczerbkiem.

Wszystkie polskie kluby i towarzystwa młodzieży powinny wysłać swych delegatów lub delegatki na to przyszłoczwartkowe roczne posiedzenie. I spodziewamy się rezultatów z tego posiedzenia.

Dyktatorski Ordynas Ubity.

Po burzliwej sesji w radzie miejskiej w Mishawaka, w poniedziałek, jednogłośnie ubity został proponowany ordynas, któryby w dyktatorski sposób dał nieograniczoną kontrolę nad interesem węglarskim w ręce wielkich węglarni, a zdławiłby małych dostawców węgla. Taki sam ordynas wniesiony ma być na posiedzeniu rady miasta South Bend niezadługo.

Zapóźno Na Sprzedaż Za Podatki.

Sprzedaż realności za niezapłacone podatki w r. 1940 unieważniona została w powiecie św. Józefa we wtorek, gdy sędzia okręgowy Dan Pyle zawyrokował, że akcja w sprawie urządzenia takiej sprzedaży podjęta została o zbyt spóźnionej już porze i legalnie odbyć się nie może.

Miejcie codzień wszystkie wiadomości o tem, co dzieje się w Europie, a zwłaszcza na zrabowanych ziemiach polskich. "Dziennik Związkowy" podaje wam najwięcej wiadomości z wojny. Chłopiec będzie wam codziennie przynosić "Dziennik Związkowy," jeśli zatelefonujecie na Nr. 3-2813 do p. L. J. Stachowiaka, 1122 Western ave.

Studiować Będzie Prawo.

Adwokat Jan S. Gonas wyjechał z początkiem tygodnia do Nowego Yorku, aby występować w procesie przed stanową robotniczą komisją kompensacyjną. Ma on przestudiować nowojorskie prawa kompensacyjne w związku z tym procesem w fundacji Rockefellerowskiej.

Komisja Wykonawcza Wybrana.

Kółko Młodzieży "Rozwój" na Kazimierzowie wybrało nową komisję wykonawczą na r. 1940 na swem miesięcznem posiedzeniu w zeszły poniedziałek wieczorem. W skład komisji weszli: Ernest Jóźwiak, Sylwester Bonczyński, Edwin Ziółkowski, Kazimierz Cencelewski, Ryszard Chlebowski i Stanisław Odyński, oraz panny Pelagia Stajkowska, Zofia A. i Anna C. Strojne, Helena i Janina Czerniak. Delegatkami do Rady Młodzieży Polsko-Amerykańskiej wybrane zostały panny Ewelina Bielawska i Maria Światowa. Kółko urządzi dwa tańce w auditorium św. Kazimierza podczas miesiąca kwietnia.

Publiczność Poparła Fundusz.

Sala Sokołów Zyg. Balickiego nabita była po brzegi w zeszłą sobotę wieczorem na zabawie urządzonej przez Polski Oddział Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na zakupno dalszych materiałów do szycia dla uchodźców polskich. Obliczono, że zgórą 500 osób przybyło, co wymownie świadczy, jak doskonale nasze Polki w tym oddziale pracują jakoteż i o entuzjastycznem poparciu sprawy przez nasze społeczeństwo.

Dr. Jan Szewczyk z Chicago, który podczas najazdu Hunów był nadzorcą szpitala w Kutnie, gdzie jedne z największych walk pomiędzy Polakami a barbarzyńcami niemieckimi się rozegrały, przybędzie do South Bend na zaproszenie oddziału w sobotę, dnia 2-go marca. Wygłosi on kilka przemówień, włączając niektóre w śródmieściu po angielsku, tudzież będzie słyszany na polskiej godzinie radiowej z rozgłośni WSBT w poniedziałek wieczorem dnia 4-go marca. Dr. Szewczyk był naocznym świadkiem i wie, że straszliwe opisy brutalności Niemców nie są żadną propagandą, jak to Niemcy tu w Ameryce teraz usiłują zbrodnie swych ziomków barbarzyńskich zakryć, ale istotnym faktem, a nawet nie są dostatecznie opisane.

Pogrzeb ś. p. Józefa Tobolskiego.

Dziś rano o godz. 9-ej odbył się z kościoła św. Kazimierza na cmentarz polski św. Józefa pogrzeb ś. p. Józefa Tobolskiego, lat 46, 1212 W. Grace ul., weterana armii amerykańskiej z wojny światowej, który umarł o godz. 11:50 w nocy we wtorek w szpitalu Walter Reed Memorial w Washington, D. C. Nieboszczyk urodził się w Chicago dnia 20-go listopada, r. 1893, skąd do South Bend przybył jednorocznem dzieckiem. Pozostawił czterech braci, włączając w to p. Stanisława H. Tobolskiego, sekretarza Stow. Cmentarza Polskiego św. Józefa, i cztery siostry.

Z Pogrzebu ś. p. W. Stangreciaka.

Z kościoła św. Stanisława Kostki w Terre Coupe, Ind., dziś rano o godz. 9-ej odbył się pogrzeb ś. p. Wojciecha Stangreciaka, lat 73, R. R. No. 2, Box 223, South Bend, dawniejszego grabarza na cmentarzu polskim św. Józefa, który zmarł we wtorek po południu o godz. 3-ej. Nieboszczyk urodził się w Polsce dnia 23-go kwietnia, r. 1866, skąd przybył do South Bend 50 lat temu. Prócz wdowy, Józefy, pozostawił czterech synów, trzy córki, siostrę, 9-ro wnuków i dwoje prawnuków. Zwłoki spoczęły na cmentarzu św. Józefa.

Kalendarzyk Posiedzeń.

Jutro—Gmina 24-ta Z. N. P. w Domu Związkowym, 1902 Western Ave.; Gwardia św. Stanisława B. i M. na Wojciechowie; Tow. Córy Polski, gr. 21 Z. P. w A., na Sokolni Zyg. Balickiego; Tow. Wianek Marii, gr. 301 Z. P. w A., i Trzeci Zakon św. Franciszka w szkole św. Jadwigi.

W poniedziałek—Tow. św. Anny, gr. 129 Z. P. w A., na Kazimierzowie.

We wtorek—Klub Obywatelek na Kazimierzowie.

W środę—Stow. Polskich Kupców i Profesjonalistów na Sokolni Zyg. Balickiego.

Wiosna za miesiąc a niezadługo lato. Czy twoje dzieci już należą do Młodzieży Związkowej?

Zgon ś. p. Fr. Grontkowskiej.

Jutro rano o godz. 10-ej z kościoła św. Stanisława B. i M. na cmentarz Cedar Grove odbędzie się pogrzeb ś. p. Franciszki Grontkowskiej, lat 61, żony p. Franciszka J. Grontkowskiego, asystenta zarządcy składnicy budulcu West Side Lumber Yard, zam. pnr. 1106 W. Washington ave. Nieboszczka zmarła o godz. 8:25 przedwczoraj rano w szpitalu św. Józefa po 10 tygodni trwającej choroby. Urodziła się w Terre Coupe, Ind., dnia 8-go lutego, r. 1879, lecz całe swe życie zamieszkiwała w South Bend. Wyszła za mąż za p. Grontkowskiego dnia 9-go października, r. 1900, ślubując w kościele św. Jadwigi wobec ś. p. ks. Walentego Czyżewskiego, C.S.C., z domu nazywając się Giersz. Prócz męża pozostawia dwie córki i dwóch synów, brata, trzy siostry i jednego wnuka.

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, otworzoną dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

—: KRONIKA Z MILWAUKEE, WIS. :—

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ

Z PRZYJEMNOŚCIĄ notujemy, że Cetnralny Komitet Ratunkowy w Milwaukee, uporawszy się z trudnościami wstępnych poczynań, jak i ostatnio z przygotowywaniem p r z y jęcia generała Józefa Hallera, zabiera się obecnie do systematycznej, planowej pracy nad zbieraniem Funduszu Ratunkowego, na rzecz ofiar wojny w Polsce.

Komitet, na swym ostatnim posiedzeniu postanowił zaprowadzić i w Milwaukee chicagoski system zbierania funduszów ratunkowych, a to zapomocą wydawania przez PP. Kupców znaczków kupieckich, ulepszając system chicagoski o tyle, że w Milwaukee do współpracy wciągnięta ma być i lokalna, codzienna polska prasa. System polegał będzie na tym, że PP. Kupcy w dodatku do nabywania znaczków kupieckich, będą się również, za nominalną sumę ogłaszać raz na tydzień w lokalnych pismach. tak, że kupująca, patriotyczna Polonia, będzie wiedziała, które składy kooperują w zbiórce Funduszu Ratunkowego.

Prócz tego Komitet Ratunkowy wystara się o puszki, które rozmieszczone będą w rozmaitych lokalach publicznych, a do których ludzie dobrej woli będą mogli wrzucić datek na ten tak szlachetny cel.

Akcja ta, jaką komitet przedsięwziął, niewątpliwie przyniesie pożądane rezultaty.

W ZWIĄZKU z akcją na rzecz Pomocy dla ofiar wojny w Polsce należy jeszcze raz podkreślić, że nadzwyczaj wydajną, jest pełna poświęcenia się praca naszych Pań, zgrupowanych w oddziale Pań, przy komitecie ratunkowym.

Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje praca pań przy sortowaniu do porządku odzieży przynoszonej przez ludzi, którzy w ten sposób przyczynić się pragną do ulżenia doli naszych rodaków za oceanem. Praca przy sortowaniu tej odzieży nie jest wcale łatwa — panie, które przy tym pracują napracują się dosyć, ale za to Wydział Pań będzie w możności wysłania w najbliższej przyszłości większego transportu tej odzieży do użytku ofiar wojny w Polsce.

Panie, które robią swetry i szyją rzeczy do wysłki przez Amerykański Czerwony Krzyż, też poświęcają wiele czasu i wysiłku tej pracy.

Nasze patriotyczne Panie w Milwaukee wzięły sobie widocznie za hasło — że "Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy" — i że nie będą cierpieć chłodu tam nasi rodacy, dopóki my tu im pomóc możemy!

NA PODKREŚLENIE w związku z akcją Ratunkową w Milwaukee zasługuje jeden bardzo fakt, a mianowicie:

Polonia milwaucka jest absolutnie zjednoczona w pracy ratunkowej. Może po raz pierwszy w historii Polonii milwaukiej niema żadnych "obozów", niema żadnych fakcyj, niema żadnych przeciwnych orientacyj, jest tylko jeden zjednoczony obóz — nie! raczej należałoby powiedzieć jedno wielkie obozowisko ludzi pracujących i pragnących pracować dla nieszczęśliwych naszych rodaków w Europie.

Niema — na szczęście — i mamy nadzieję, że nie będzie tego, aby jeden ciągnął do Sasa, a drugi do Lasa — jest tylko wspólny wysiłek ku wspólnemu celowi.

Jeśli jest jaka rywalizacja — to tylko szlachetna rywalizacja między organizacjami, która lepiej i wydajniej może na rzecz Polski pracować — a taka rywalizacja jest potrzebna bo SPRAWA na tym zyskuje.

I JESZCZE jedna rzecz w związku z akcją ratunkową godna jest podkreślenia a mianowicie pewność współpracy polskiego duchowieństwa z Komitetem Ratunkowym.

Zapoczątkowana przez przedstawiciel Stow. Polskch Kapłanów, ś.p. ks. Prałata Domachowskiego i ks. J. Świerczyńskiego przyobiecana publicznie, na przyjęciu gen. Hallera, przez ks. Prałata B. E. Górala, współpraca duchowieństwa, z pewnością wkrótce wkroczy na realne tory i ujawni się w komitetach parafialnych, które mogą — na terenie parafii, lokalnie, p r z e prowadzić zbiórkę odzieży, jak i kolektę funduszów.

Przy współpracy Duchowieństwa Milwaukee może łatwo stanąć na czele akcji zbiórkowej na rzecz Polski w Stanach Zjednoczonych.

ZANIM przyjdziemy na inny temat, stwierdzimy jeszcze, że w bardzo wielu składach kupieckich w Milwaukee pojawiły się w ostatnim tygodniu puszki, przy których znajdowały się artystycznie wykonane plakaty powiadające — naturalnie po angielsku, — że "Finlandia ma duszę — a Milwaukee serce" —więc okaże to serce Finlandii.

Nie zazdrościmy Finom — dzielnemu, bohaterskiemu narodowi — ale cierpienia ich maleją wobec ogromu cierpień Polaków — a dla tych poza nami nikt, jak widać serca niema.

Tym więcej więc okazujmy je my.

PAPIERY nominacyjne kandydatów na poszczególne urzędy, — w zarządzie i Radzie miejskiej i w Radzie powiatowej w Milwaukee, zostały wniesione.

Jak było spodziedane, rekordowa liczba kandydatów wniosła swoje papiery nominacyjne. W mieście Milwaukee 225-ciu kandydatów aspiruje na stanowiska 27-miu aldermanów — zaś w powiecie 110-ciu ma nadzieję uzyskania nominacji i następnie wyboru na 200 stanowisk w Radzie Powiatowej.

Kampania rozpocznie się na dobre teraz i potrwa do prawyborów — w dniu 12-go marca. Potem dla większości kandydatów, agonia się skończy.

JAKKOLWIEK niektórzy z kandydatów na urzędy miejskie powiadają w swych kampanijnych mowach o tym, że są za "zniżeniem podatków" to widać z ich oświadczeń, że powtarzają tylko stereotypowo — tak dla formy - przyrzeczenie, że podatki obniżą gdy będą wybrani.

Aby podatki były zniżone — a mogą być i to znacznie, przez wyeliminowanie z b y tecznych tak zwanych "usług", musiałaby być wybrana cała administracja miejska zobowiązująca się do przeprowadzenia reform w gospodarce miejskiej.

Jeśli p o d a t k i mają być zmniejszone — a powinny być obcięte w Milwaukee do połowy jeśli Milwaukee chce aby ulepszano i budowano domy w mieście i aby nowy przemysł tu się osiedlił, wówczas należy przeprowadzić gruntowną reorganizację gospodarki miejskiej.

Reorganizację taką jest nazwyczaj trudno przeprowadzić, gdyż gdy wyborcy — podatnicy — swoją "robotę" — to jest głosowanie skończą, wtedy swoją robctę w ratuszu rozpoczynają rozmaite grupy, które czuwają nad tym, aby broń Boże, nie skasowano jakiegoś biura, jakiejś "usługi" miejskiej, która jest nawet całkowicie zbyteczna.

Tylko administracja ubiegająca się na platformie gruntownych reform, szczera i naprawdę dążąca do ich przeprowadzenia — popierana przez większość mieszkańców, miałaby szansę zrobienia czegoś w kierunku zmniejszenia ciężarów podatkowych w mieście.

Tymczasem olbrzymia większość kandydatów na urzędy miejskie i powiatowe zdają się nie posiadać żadnego planu działania, w wypadku gdyby dostali się na urząd — w wielu wypadkach nie posiadają nawet kwalifikacji do inteligentnego wypełniania u r z ę d u — wszstko co mają niektórzy kandydaci, to wielkie pragnienie.... dostania się do żłobu publicznego. —

JESZCZE tylko do 1-go marca można się regestrować, jeżeli obywatel nie jest regestrowany, albo zmienił swój adres przez przeprowadzkę. Jeśli obywatel nie regestruje się, ani nie poda o zmianie adresu — nie będzie mógł korzystać ze swego wielkiego przywileju — nie będzie mógł głosować.

Regestrujcie się więc — szczególnie wy starsi obywatele, którzy dostaliście niedawno papiery obywatelskie. Regestrować się musi się w ratuszu, ale regestrować się trzeba — bo co to jest za obywatel lub obywatelka, którzy nie rządzą swym miastem czy powiatem — to znaczy nie głosują?

W ZWIĄZKU z regestracją wyborców, pragnęliśmy podkreślić potrzebę przeprowadzania od czasu do czasu regestracji w prycynktach. Powinno być przynajmniej raz na cztery lata, umożliwione ludzicm udanie się w oznaczonym dniu, do lokalu wyborczego i zaregestrowanie się.

Taka uzupełniająca regestracja mogłaby być przeprowadzona jako projekt WPA, aby nie robić wielkich kosztów — ale powinna być. Wtedy łatwiej możnaby osiągnąć stuprocentową regestrację.

JAK WIDAĆ z list nowych obywateli, którzy dostali papiery w tym tygodniu, liczba Polaków nowych obywateli jest znaczna. I jesteśmy przekonani, że jeszcze więcej naszych starałoby się o papiery, gdyby koszt nie był tak wielki.

Na zbyt wysoki koszt papierów obywatelskich, zwracala uwagę w tym tygodniu sama sekretarka pracy Miss Perkins w Washingtonie — wypowiadając się za ułatwieniem uzyskania obywatelswa starym osadnikom.

Szkoda, że nie mamy naszego rodaka kongresmanem z 4-go dystryktu, bo mógłby przyczynić się do przeprowadzenia odpowiednich ułatwień, z których korzystać by mogli nasi rodacy.

Ano — w przyszłych wyborach — w jesieni — może się nam uda wysłać rodaka do Washingtonu.

JAK się dowiadujemy, jedna z placówek, grupująca weteranów amerykańskich polskiej krwi planuje kupić własną siedzibę — własny klub. Jeżeli to uczyni, będzie to już trzeci dom weterański na południcwej stronie miasta.

Nie mamy nic przeciw temu, że powstają środowiska polskie w Milwaukee, ale co z tymi środowiskami będzie w przyszłości, gdy weteranów zabraknie? Czy nie lepiej byłoby skoncentrować wysiłki i pobudować Dom Polski, okazały dom, w którym dla wszystkich znalazłby się kącik?

Wszelkie korespondencje do sobotniego wydania Dziennika Związkowego, nadające się do "Kroniki z Milwaukee" —nadsyłac należy nie później jak w każdą środę, na następujący adres:

Stanisław Nastał, 1619 S. 6th St., Milwaukee, Wis.

Dr. Z. Nowakowski, Znakomity Pisarz i Aktor, Wygłosi Ciekawe Odczyty

Jednym z członków Rady Narodowej we Francji, goszczących w Stanach Zjednoczonych, jest dr. Zygmunt Nowakowski. Nazwisko to nie jest zupełnie obce naszemu społeczeństwu, bowiem jego to właśnie sztukę pt. "Gałązka Rozmarynu" wystawiano w listopadzie 1938 roku w sali Kościuszko.

Ponadto każdy żywiej interesujący się literaturą polską i teatrem musiał się zetknąć z nazwiskiem Nowakowskiego, jako jednego z najlepszych powieściopisarzy, a co do felietonistów to bezwątpienia Nowakowski był najpoczytniejszym i najbardziej lubianym. Jego co tygodniowe, wesoło ujęte, opowiadania w wielkim dzienniku pt. "Ilustrowany Kurier Codzienny" czytała dosłownie cała Polska. Bo też czego tam nie było w tych felietonach, ileż inwencji, ileż zdrowej satyry na aktùalne zdarzenia czy też osobistości — nie spisałbyś na wołowej skórze.

Nowakowski umiał pisać dla wszystkich: dla małych i wielkich, uczonych i prostaczków. Umiał skutecznie walczyć o dobre sprawy. Ale teraz już "wchodzimy" na charakter Nowakowskiego, dotykamy jego tkliwego serca, czułego na ból i niedolę, przyczepiamy do jego pokaźnego nosa, znanego całemu krajowi, z umiejętności węszenia za śmiesznostkami biurokratycznymi, słabostkami ludzi czy ich narowami. I spietraszał Nowakowski to wszystko jak kucharz doskonały. Nota bene jeden z książkowych zbiorów felietonów pana Zygmunta nosił tytuł "Kucharz doskonały".

Specjalną kartą zasług Nowakowskiego jako powieściopisarza są jego liczne książki dla młodzieży, więc "Przylądek Dobrej Nadziei", "Rubikon" i inne. Chociaż i te powieści czytali także starsi i najstateczniejsi ludzie. Taki już urok posiadało pióro Nowakowskiego, że nikt nie mógł się oprzeć jego czarowi nie przyczytać wszystko przez ulubionego autora wydanego na świat. Ale młodzież polska wdzięczną pozostanie na zawsze Nowakowskiemu za te specjalnie dla nich napisane powieści.

Sądzimy, że przyswojenie językowi angielskiemu młodzieżowej twórczości pisarskiej Nowakowskiego, oderwałoby tutejszą młodzież od obrazkowych głupstewek, w Ameryce tak popularnych, jakoteż od spaczającej młode umysły powieści kryminalistycznej, detektywistycznej i sensacyjnej w najgorszym sensie. I nie wątpimy, że wyszłoby to na zdrowie amerykańskiej młodzieży. Ale odbiegamy od tematu.

Dr. Z. Nowakowski nie jest człowiekiem zupełnie statecznym, boć ma jedną niegodną trzeźwych ludzi słabość: teatr! Tak, teatr. Zakochał się już we wczesnej swojej młodości w Melpomenie i zawsze do tego pierwszego romansu powracał. Toć ostatnio był dyrektorem teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Kochał scenę, występował na niej, był aktorem i trzeba odrazu przyznać równine doskonałym jak później pisarzem: Ktoby chiał bliżej zapoznać się pierwszemi krokami Nowakowskiego na deskach teatralnych tego odsyłamy do jego osobistego wspomnienia, wydanego w książce pt. "Start Edmunda Sulimy".

Więc kochał teatr i najmilsze przeto jego życiowe wspomnienia wiążą się obdrapanymi salkami w miasteczkach na samych zabitych deskami kresach Polski czy z wspaniałymi deskami scen stołecznych teatrów: Krakowa, Lwowa, Warszawy...

Nie wiemy czy będzie to prawdą — ale tak wnioskujemy, że w wędrownym, ubożuchnym teatrzyku czuł się najlepiej, bo widział w tej pracy aktorskiej wzniosły cel społeczny. Każdorazowe przybycie teatrzyku wędrownego, ludzi ze świata w zapadłą dziurę kresową wnosiło przecież wyższe pierwiastki, podnosiło poziom kultury, oświecało tych odciętych od świata i jakby zapomnianych przez wszystkich tylko nie przez szalonego w pomysłach aktora, niosącego w żywym słowie i grze porywającej także umiłowanie Ojczyzny...

Ile wypraw teatralnych odbył Nowakowski, na ilu występowaoł scenach, w ilu wioskach, miasteczkach czy miastach pozostawił po sobie wspomnienie czułe, ile serc niezaspokojnych, ile złamanych, a ile podniesionych, ile dusz natchnął wzniosłością, miłością, piękna, w ilu umysłach rozdmuchał gorętszy płomień patriotyzmu, umiłowanie głębsze ojczystego kraju? — nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć. Jak i nie wiem ile napisał powieści, sztuk teatralnych czy felietonów?

Wszystko to liczy się w astronomicznych cyfrach.

Zdaje się, że jedno będzie tylko pewne, mianowicie: wierszy nie pisał. Chociaż kto wie?...

Daliśmy pobieżną sylwetkę Z. Nowakowskiego, który niezabawem przybędzie do Milwaukee i pod egidą Klubu Książki Polskiej wygłosi kilka odczytów. Nie wyczerpaliśmy naturalnie wszystkiego, co kryje się pod nazwiskiem "Nowakowski" — ale jeszcze do tego powrócimy.

Innym razem...

W Poniedziałek Drugie Posiedzenie Organizowanego Zespolenia Młodych

Dwa tygodnie temu odbyło się pierwsze zebranie przedstawicieli istniejących organizacyj, t o w a rzystw, klubów, lig, kółek i zespołów młodzieżowych, aby połączyć się dla wspólnego wykonywania większych przedsięwzięć o wartości narodowej, społecznej czy towarzyskiej. Chodzi o to by wszystka nasza zorganizowana młodzież obojga płci urządzała wielkie Dni Młodzieży, Kontesty, Pikniki, Konkursy itp., które byłyby dowodem naszej siły, a co za tym idzie podniosłoby nasze, szczególnie młodzieży, znaczenie i ułatwiłoby jej dopiąć swych zamiamierzeń życiowych.

Na pierwszym posiedzeniu było reprezentowanych kilkanaście zrzeszeń młodzieżowych, wszycy obecni zgodzili się, że myśl zespolenia młodych jest słuszna i koło jej zrealizowania trzeba się zakrzątać jak najenergiczniej. Obecni przyrzekli zapalić swym entuzjazmem resztę reprezentantów istniejących organizacyj młodzieżowych, by następne posiedzenie było jeszcze liczniejsze i położyło już trwałe fundamenty.

Otóż drugie posiedzenie odbędzie się w ten poniedziałek o godzinie 8-ej wieczorem w Domu Weteranów. Tą drogą zwracamy się z gorącym apelem i prośbą, by wszystkie zespoły młodzieżowe były na nim reprezentowane.

Przewodniczącym w tych pięknych wysiłkach mających na celu zeposlenie całej naszej zorganizowanej młodzieży jest znany działacz młodzieżowy ks. Józef Betliński, dyrektor Centrali im. K. Pułaskiego. Sekretarzem jest energiczny i zdolny kierownik Klubu im. J. Piłsudskiego p. Alfred Sokolnicki. Ponadto w skład ścisłego komitetu wchodzą: pani M. Kasprzak, popularna w młodzieżowych kołach Zjednoczenia P. R. K.; panna Wanda Czajczyńska, stypendystka Światowego Zw. Polaków, bardzo czynna we wszelkich poczynaniach narodowych, szczególnie jako świetna mówczyni, deklamatorka i z powodzeniem występująca na deskach scenicznych oraz p. Kazimierz Kotowicz bodaj że najpopularniejszy wśród wszystkich młodych działaczy w Związku Nar. Polskim.

Przewodniczący zorganizowanej młodzieży! przybądźcie wszyscy w ten poniedziałek, dnia 26-go b.m. o godzinie 8-ej wieczorem do Domu Weteranów!

W Poniedziałek Wchodzi Na Ekran Granady Polski Film "Ku Wolności"

Już w najbliższy poniedziałek, dnia 26-go b. m., wejdzie na ekran teatru "Granada" nowy polski obraz p. t. "KU WOLNOŚCI". Jak każdy polski film "Ku Wolności" stoi na wysokim poziomie artystycznym, a tematycznie specjalnie w dzisiejszych czasach trafia w sentyment, nie ma co owijać w bawełnę, pogrążonej w smutku Polonii.

Obraz przeto "Ku Wolności" spełnia rolę pocieszycielską, dodaje otuchy, wzmacnia wiarę w ostateczne zwycięstwo słusznej sprawy, a pognębienie chydy i niesprawiedliwości.

Bo cóż przedstawia ten obraz?

"KU WOLNOŚCI" — to czasy bohaterskiego porywu Narodu Polskiego, który choć pogrążony w czarnej nocy potrójnej niewoli, chwycił za oręż, wydał z piersi upojnie gorący okrzyk "Jeszcze Polska nie zginęła" i porwał się na zbrojny czyn Powstania Listopadowego...

Wiemy jak ten wysiłek się skończył, wiemy, że znów naród nasz jedynie skrwawił się ozdobił w nowe cmentarzyska krzyżów przedwcześnie postawionych, ale krzyżów, które będą promieniować siłą będą bodźcem dla innych, dla następnych pokoleń... I tak też było. Jeszcze potem nieraz chwycił prawy syn broń i padł jak jego dziad i pradziad, ale ostatecznie doczekała się Ojczyzna wyzwolenia. Tak i teraz rychło okupanci będą wynosić się z ziem im nienależnych.

Naród Polski zawsze dążył ku wolności, dążyć będzie, aż ją na wieczność posiądzie...

Oto jaki duch wieje z filmu KU WOLNOŚCI...

Poza głównym obrazem będą wyświetlane liczne i aktualne dodatki.

"KU WOLNOŚCI" — powtarzamy — wejdzie na ekran teatru "Granada" już w najbliższy poniedziałek. Teatr otwarty od godziny 12:30 w południe bez przerwy do 11-ej wieczór.

Wstęp tak po południu jak i wieczorem tylko 25 centów.

Kto Nie Chce Pracować Nie Otrzyma Zapomogi

Powiatowy komitet zapomogowy, na czele którego stoi Benjamin Glassberg, opublikował, że na mocy uchwały miarodajnych czynników wsparcia dla tych, którzy z niedostatecznych powodów odmawiają przyjęcia pracy, będą bezapelacyjnie wstrzymane.

Odtąd wszyscy bezrobotni mają się co tydzień regestrować w biurach stręczenia pracy i wykazywać kartkami regestracyjnymi, gdy zgłaszają się do biura po zapomogę.

Odezwa Do Grup Związkowych w Okręgu XIV

Na mocy regulaminu Wydziału Kobiet Okręgu XIV-go Z. N. P., zawiadamiam wszystkie Grupy związkowe tak męskie jak i żeńskie, ażeby, o ile jeszcze nie wybrały delegatek do Wydziału Kobiet, uczyniły to w tym miesiącu. Każda Grupa upoważniona jest do dwóch delegatek.

Szanowne Siostry Związkowczynie:

W miesiącu lutym rozpoczyna się rok nowy Wydziału Kobiet Okręgu XIV-go. W roku tym mamy wielkie zobowiązanie względem Organizacji Z. N. P. Organizacja nasza obchodzić będzie sześćdziesięciolecie. Kontest werbunkowy jest już od kilku miesięcy w biegu i każda Związkowczyni może i powinna przyczynić się do powiększenia szeregów naszych. Starajmy się zapisywać młodzież naszą, gdyż ona będzie spadkobiercami tej wielkiej i drogocennej Organizacji.

Drugie wielkie zob o w i ą z a n i e Związkowczyń — to potrzeba Braci i Sióstr naszych za oceanem. Wydział Kobiet wytęży wszelkie siły w pomocy dla tych nieszczęśliwych ofiar wojny.

Pożądanem więc jest, ażeby każda delegatka przybyła do Wydziału Kobiet z szczerą chęcią współpracy na przyszłe posiedzenie, które odbędzie się w środę, 28-go lutego, w Domu Weteranów, 1629 So. 10th St.

Posiedzenia odbywają się miesięcznie w każdą czwartą środę miesiąca. — Władysława Podkomorska, Komisarka Okręgu XIV.

Biuro Komisji Wyborczej Otwarte Wieczorami

Ażeby umożliwić nowym obywatelom, którzy w dzień zajęci są pracą, zaregistrowanie się — biuro sekretarza miejskiej komisji wyborczej w ratuszu otwarte będzie aż do 1-go marca, codziennie do godz. 8:30 wieczorem.

W Milwaukee za ostatnie kilka miesięcy wielu mieszkańców otrzymało papiery naturalizacyjne i ci przede wszystkiem powinni się zaregistrować, ażeby móc wziąć udział w nadchodzących prawyborach.

Komisja wyborcza przypomina też, że wszyscy, którzy przeprowadzili się od czasu ostatnich wyborów, muszą zawiadomić o tem komisję, podając stary i nowy adres, w przeciwnym razie nie będą zamieszczeni na listy wyborcze.

Wiosenne prawybory odbędą się we wtorek, dnia 12 marca.

Życie Towarzyskie:

Gdy Naród Się Mnoży, Rozwija, Weseli

Dwoma obecnie drogami idzie nasze życie towarzyskie. W kościołach odbywają się teraz nabożeństwa czterdziesto-godzinne i misje — przeto wielu spieszy do Przybytków Bożych i tam w ciszy poważnych murów modli się gorąco za siebie i swoich najbliższych, nie zapominając i o ciężko doświadczonych Braciach i Siostrach w Starym Kraju czy na wygnaniu.

Także tam, w tych Domach Bożych, wsłuchują się w natchnione słowa-wskazania jak żyć należy przez swych czy przyjezdnych przewodników duchowych.

Wiemy, że zbliża się okres prawyborów, więc co chwila odbywają się najrozmaitsze zebrania polityczne, na których kandydaci wykładają swoją 'platformę".

A po tej części oficjalnej częstują — jak mniemają — swoich wyborców przekąską i piwem.

To jest właśnie ten drugi kierunek, w którym idzie nasze życie towarzyskie.

O psa! Zapomnielibyśmy o trzecim wielkim wysiłku Polonii, mianowicie ratunkowym. Centralny Komitet Ratunkowy, a w szczególności jego Oddział Kobiet pracuje jak może najintensywniej. Akcja zbiórki odzieży dla wygnańców polskich w Rumunii, na Litwie, na Węgrzech itd. ciągle z równą siłą i rozmachem wre i coraz to nowe transporty odchodzą w świat, w pogoni za biedakami-wygnańcami by użyczyć im choć trochę ciepła...

Tak, gorące serca hojnie składające ofiary zwalczą mroźną i ponurą noc cierpień Narodu Polskiego.

W okresie wielkanocnym odbędzie się na wielką skalę urządzana święconka, taka prawdziwa, tradycyjna, polska święconka. Odbędzie się ona w sali Kościuszko i dochód z niej przeznaczony na pomoc ofiarom nazistowskiego najazdu na Polskę.

Pewnie nikt nie ominie tej sposobności przyjścia z pomocą tym, którzy muszą być nam najbliżsi, takim samym jak my Polakom...

Na innymi miejscu piszemy o rychłym przyjeździe do Milwaukee dr. Zygmunta Nowakowskiego, pisarza, felietonisty, aktora i reżysera teatralnego. Miły ten gość wygłosi kilka odczytów na temat ostatnich wypadków w Polsce i z dziedziny teatralnej. Na te ostatnie w szczególności powinni gremialnie uczęszczać amatorzy sceniczni, a wiele odniosą korzyści.

Występy dr. Z. Nowakowskiego będą się odbywać pod egidą miejscowego Klubu Książki Polskiej.

Godny naśladowania wypadek zaszedł na przyjęciu u państwa M. Mieszkalskich. Zarządzono mianowicie dobrowolną składkę na Polskę, która przyniosła kilkanaście dolarów.

W imieniu dobrej sprawy samarytańskiej składamy państwu M. Mieszkalskim serdeczne "Bóg Zapłać".

Któż na Polonii nie zna ks. dziekana Bronisława Celichowskiego, proboszcza w parafii św. Cyryla i Metodego? Z wielu przyczyn wszyscy go znają: raz dlatego, że chętnie bierze udział w wszelkich narodowych poczynaniach Polonii, po drugie wydatnie popiera wszelkie dobre i godne poparcia sprawy, po trzecie... Nie starczyłoby miejsca, by wypowiedzieć wszystkie zalety tego powszechnie lubianego księdza-działacza i gospodarnego proboszcza.

Otóż ks. dziekan Celichowski włodarzy świętocyrylską parafią już dwadzieścia pięć lat, całe ćwierć wieku i z tej też racji zawiązał się specjalny komitet, który przygotowuje na dzień 28-go kwietnia wielki koncert w sali Kościuszko na cześć... srebrnego proboszcza...

W tych dniach urządzono dla pani Petroneli Schubert niespodziewane przez nią przyjęcie. Pani Schubert (to wiadomo) prowadzi trzy składy spożywczo-rzeźnicze, i jako że sama jest Polką zatrudnia w nich Polaków.

Wdzięczni jej za to prawcownicy i pracowniczki sprawili jej ową właśnie niespodziankę i obdarzyli wartościowymi prezentami .

Na tej wiadomości kończymy dzisiejsze sprawozdanie towarzyskie, nigdy nie mogącym się znudzić, apelem, byśmy nie zapominali o naszych obowiązkach wobec nieszczęsnych ofiar wojny, wobec naszych Braci i Sióstr...

Przypominamy jeszcze, że od poniedziałku będzie wyświetlany w teatrze Granada piękny, niosący nadzieję i otuchę film polski p. t. "KU WOLNOŚCI".

Uwaga! Milwaukee i Okolica

Na mocy urzędu mego, zwołuję ważne zebranie wszystkich Instruktorów, Instruktorek, Starszej Młodzieży, Prezesów, Komitetów Opiekuńczych Wydziałów Młodzieżowych oraz wszystkich starszych, dla których sprawy Młodzieży leżą na sercu, w czwartek, dnia 29-go lutego 1940, o godzinie ósmej wieczorem, w domu Polskich Weteranów, pod nr. 1629 So. 10-ta ulica.

Na zebraniu tym obecny będzie Sekretarz Komisji Młodzieży Z. N. P. pan Józef Hawrylewicz, który przedstawi nowy program działalności Kółek Młodzieżowych. Więc pożądanym jest, ażeby So. Milwaukee, Cudahy, West Allis, północna i południowa strona Milwaukee na tym zebraniu licznie były reprezentowane.

Władysława Podkomorska,
Komisarka Okręgu XIV Z. N. P.

ISKIERKI POLITYCZNE

No, teraz już aldermani i inni oficjaliści miejscy wiedzą przynajmniej jedną rzecz, a mianowicie ilu mają oponentów, i kto. "leci" naprzeciw nim w prawyborach.

Teraz wiedzą ilu ludzi ich już "zdobelkrosowało", ale dopiero po prawyborach dowiedzą się ile ci "dobelkroserzy" mają przyjaciół.

TAK jak zapowiadaliśmy, poza wardą 2-gą, żadne inne wardy nie mają tylu kandydatów na aldermana, ile mają "polskie" wardy.

W niektórych polskich wardach "everybody and his uncle", zdaje się lecieć na aldermana.

Lecisz ty, lecę ja, polecimy obadwa", powiadają sobie widocznie kandydaci.

Co to będzie za płacz i zgrzytanie zębów po prawyborach. O jej!

SUPERWIZOR powiatowy Eugeniusz Warnimont niema wcale oponenta. Jest to dlań duży komplement, jest to jakby stwierdzeniem, że spełniał on swój urząd ku zadowoleniu wszystkich.

Jesteśmy jednak pewni, że gdyby to był Polak, to choćby się starał równie pilnie i równie usilnie służyć swym wyborcom, to i tak by miał oponenta, a może gromadę oponentów.

My Polacy bowiem mamy już taką ambicje", że gdy widzimy jakiegoś rodaka na jakimś stanowisku, to zaraz sobie powiadamy:

Może on być, czemu nie ja? Ja "poletę"!

I lecimy!

Rezultat czasami jest taki, że ani my, ani nosz rodak, który był na urzędzie, nie dostajemy nominacji, dostaje ją innonarcdowiec i ten następnie jest wybrany.

A my wtedy pocieszamy się tym powiedzeniem:

Nie jestem aldermanem, czy superwizorem, ale nie jesteś i ty! Nie myśl sobie, żeś ty coś lepszego odemnie.

GDY się patrzy na nazwiska kandydatów na urzędy, widzi się, że zwyczajnie człek żaden nie potrzebuje wielkiej zachęty aby leciał na urząd.

Wystarczy, że ktoś żartem powie, że on by się nadawał naprzykład na rzecznika miasta, czy jakiś inny urząd, "selfstarter" zaraz leci stara się o papiery nominacyjne.

Ludzie z litości podpiszą, i kandydat "leci".

NA POLONII prowadzona jest ożywiona agitacja wyborcza za kilku kandydatami na mayora, szczególnie zaś za dwoma, którzy mają przyjaciół między naszym obywatelstwem.

Między obywatelstwem jednak idzie hasło, aby wszystkie polskie głosy rzucić za doktorem Franciszkiem Schultzem — a wtedy nie ma żadnej wątpliwcści, że dostanie on nominację.

N A J P O P U L A R N I E J S Z Y M ze wszystkich kandydatów na wyższe urzędy miejskie, jest na Polonii rzecznik miejski Walter Mattison.

Żaden inny kandydat nie jest tak znany pomiędzy nami i nie jest tak lubiany jak jest Mattison.

ZANOSI się na to, że superwizor "Joe" Michalski, będzie miał poważny orzech do zgryzienia w Piotrze Pyszczyńskim, jednym ze swych oponentów i obserwatorzy powiadają, że Michalski (Joe) i Pyszczyński dostaną nominację w prawyborach i batalia między nim rozegra się dopiero w kwietniu.

KLEMENS MICHALSKI, alderman 12-ej wardy niema tylu oponentów ile ma jego kolega z 24-ej wardy, ale ma i on pokaźną liczbę.

Obserwatorzy powiadają, że największa walka w 12-ej wardzie, będzie między Michalskim a Smukowskim.

ALDERMANEM polskiego pochodzenia, który ma najmniejszą liczbę oponentów to alderman 11-ej wardy, ogólnie lubiany i szanowany Jan A. Schultz.

"Dzian" nie powinien był mieć oponenta polskiego pochodzenia — bo po pierwsze warda nie jest nawet w 50 proc. polska, a po drugie spełniał on urząd z chlubą dla wardy i całej południowej strony, ale jakżeby to było — oponenta takiego ma, choć ten oponent, nawet gdyby dostał nominację i ubił Schultz'a to i tak nie byłby wybrany.

WESOŁO, bardzo wesoło jest w 24-tej wardzie. Chmara kandydatów na aldermanów wniosła swoje papiery nominacyjne. Zdaje się, że z każdego bloku będzie jeden kandydat — a z niektórych może będzie po dwu.

Przyjaciele jednak aldermana Stanisława Cybulskiego mówią, że za niego przynajmniej nie potrzebowała się warda wstydzić, jak się musiała wstydzić za jego poprzedników i nie przejmują się zbytnio rekordową liczbą aspirantów na urząd aldermana.

"Im więcej tym lepiej — powiadają — "Cy" ma pewniejszą nominację".

ADWOKAT Leonard C. Fons, swymi mowami robi nadzwyczaj dobre wrażenie, w swej kampanii o nominację na urząd sędziego okręgowego.

Fons ma bardzo dobre szanse uzyskania nominacji i wyboru — jeśli dostanie przynajmniej 90 procent polskich głosów. Kandydatura Fonsa jest też bardzo popularna wśród obcych, co czyni go jednym z najsilniejszych kandydatów.

INDORSACJA, jaką powziął Powiatowy Komitet Obywatelski, została bardzo dobrze przyjęta na Polonii.

Jak wiadomo, indorsowani zostali sędzia Jan C. Kleczka, na ponowny wybór dr. Franciszek Schultz na mayora miasta, Jan L. Grunwald, na kontrolera i Leonard C. Fons — na sędziego okręgowego.

Indorsacja jednak jeszcze nikogo nie wybrała — zawsze wybierają głosy — więc REGESTRUJCIE SIĘ I GŁOSUJCIE obywatele i obywatelki jeśli chcecie, aby wasi kandydaci wygrali w prawyborach — a potem w wyborach.

W SĄSIEDNIM MIEŚCIE Cudahy, o urząd klerka miejskiego ubiega się młody i ukwalifikowany nasz rodak, Stefan J. Jankowski, znany z najlepszych stron w kołach Związkowych i czynny wśród Polonii w Cudahy.

Młody Jankowski ukończył wydział handlowy na uniwersytecie Illinois, a przez kilka ostatnich lat zdobył praktyczne doświadczenie administracyjne, pracując jako buchalter większych firm.

Zwycięstwo w prawyborach Jankowski ma zapewnione, bo jest jedynym kontr-kandydatem obecnego klerka miejskiego w Cudahy, lecz w wyborach liczy na każdy głos polski i wtedy zwycięży może.

Dostaniecie Sobotni Dz. Związkowy z Dodatkiem Na Niedzielę

W Następujących Aptekach w Milwaukee:

Na północnej stronie miasta:

W aptece p. Filipowicza, przy Center i Frantney.

Na południowej stronie miasta:

W aptece p. Troka, przy W. Mitchell i S. 5-ej.

W aptece p. Kadowa, przy W. Mitchell i Muskego.

W aptece p. Dziennika, przy W. Beecher i Forest Home.

W aptece p. Lukomskiego, przy W. Beecher i Forest Home.

W Rakowski Pharmacy, przy W. Beecher i 15-ej.

W aptece Dziedzica, przy W. Burnham i S. 25-ej.

W aptece p. Filipiaka, przy W. Beecher i S. 11-ej.

W aptece p. Drożniakiewicza, przy W. Lincoln i 17-ej.

W aptece M. M., pnr. 1524 W. Lincoln Ave.

W aptece p. Kuskowskiego, przy W. Lincoln i S. 12-ej.

W aptece p. Piszczka, przy S. 6-ej blisko Lincoln.

W aptece p. Kochańskiego, przy S. 13-ej i Harrison.

W aptece p. Piszczka, przy Oklahoma i S. 13-ej.

W aptece p. Piotrowskiego, przy Oklahoma i 15-ty Pl.

W aptece p. Czerwińskiego, przy W. Lincoln i S. 5-th St.

U p. W. Augustowskiego, 3750 E. Underwood Avenue, Cudahy, Wis.

KRONIKA Z MILWAUKEE, WIS.

Od Jutra Za Tydzień 'Niespodziewana Nagroda'

Od jutra za tydzień, na scenie sali Kościuszko wystąpi hucznie, z werwą i buńczucznie, znany Polonii zespół młodzieżowy klubu im. Marszałka Piłsudskiego.

Klub ten nadaje co niedzielę na programie radiowym "Naszej Polskiej Godziny", ze stacji W.E.M.P. epizody z życia polsko - amerykańskiej rodziny pod tytułem "Nasza Młodzież."

Sztuka, jaką odegra ten sympatyczny zespół, jest lekką, wesołą farsą pod tytułem "Niespodziewana Nagroda," w której występuje cała rodzina Janowskich. Ponadto, wystawiony zostanie jeszcze obraz patriotyczny, zatytułowany "Do Królowej Wolności," na całość którego złożą się śpiewy, muzyka i postacie alegoryczne.

Przedstawienie odbędzie się w sali Kościuszko, w niedzielę, 3-go marca, o godzinie 8-ej wieczorem. Bilety po 25 i 35 centów. Cała Polonia proszona.

Odczyt Ewy Curie Był Nadzwyczajnym Sukcesem

Odczyt znanej już Ewy Curie w Shorewood Audytorium był prawdziwą ucztą duchową dla doborowej publiki jaka wypełniła salę audytorium, a dla Amerykanów niepolskiego pochodzenia prawdziwą rewelacją.

Panna Curie, podczas godzinę i 12 minut trwającego odczytu ani na chwilę nie straciła panowania nad, wypełniającą salę, publiką. Przemawiała pięknym językiem angielskim z lekkim akcentem francuskim i galwanizowała słuchaczy nie tylko samą treścią przemówienia, ale i czarem jakim promieniowała jej postać. Prelegentka przez cały czas odczytu akcentowała z dumą swoje pochodzenie i kreśląc obraz swej genialnej matki, z domu Marii Skłodowskiej wlała tyle uczucia, tyle serdeczności, że mimowolnie ujęła sobie wszystkich bez wyjątku słuchaczy.

Ktoś z publiczności zapytał się jej po skończonym odczycie, czy Polska odzyska wolność po skończonej wojnie.

— Bez wahania, panna Curie odpowiedziała, że nie może być pod tym względem żadnych wątpliwości, gdyż naród który niedał się wykoleić podczas przeszło stuletniej niewoli i powstał do niezależnego życia po odzyskaniu niepodległości po wojnie światowej, zerwie się do lotu i odbuduje swój kraj po zwycięskiej dla państw sprzymierzonych wojnie z Niemcami.

Po skończonym odczycie odbyło się przyjęcie dla znakomitego gościa w sali "College Woomen's Club", na którym znalazła się garstka Polaków. Ku wielkiemu zdumieniu niektórych, panna Curie rozmawiała doskonałym polskim językiem, z akcentem którego pozazdrościć by mógł niejeden Polak-Amerykanin.

Podobnych odczytów w całych Stanach Zjednoczonych, panna Curie wygłosi coś około czterdziestu. Życzymy jej szczęścia i powodzenia w turze po Ameryce i dumni jesteśmy z tego, iż w żyłach jej polska krew płynie.

Komitet Zbiórki Odzieży Wysyła Drugi Transport

Komitet zbiórki odzieży dla ofiar wojny w Polsce z łona Oddziału Pań przy Centralnym Komitecie Ratunkowym Polonii podaje do wiadomości, iż z początkiem przyszłego tygodnia wysłany zostanie jeden transport odzieży używanej przez Nowy York do Rumunii, a drugi transport odzieży nowej i kilkaset par obuwia przez Amerykański Czerwony Krzyż.

Odzież używana, jaką Komitet nagromadził w Domu Weteranów, została starannie przesortowana, poreperowana, a następnie odesłana do czyszczenia tak, że znajduje się w pierwszorzędnym stanie. W związku z tym nadmienić należy, że komitet w dużej mierze zawdzięcza szlachetną kooperację zakładów czyszczenia garderoby pośrednictwu p. Minow z North Avenue Laundry, który osobiście zajął się przeprowadzeniem uchwały na posiedzeniach unii pracowników zakładów czyszczenia garderoby i w stowarzyszeniu właścicieli zakładów, którzy zgodzili się na wyczyszczenie całego transportu odzieży, rozdzielając pomiędzy zakładami jak następuje:

Wisconsin Dye Works — 180 płaszczy damskich.

Milwaukee Novelty Dye Works — 180 płaszczy damskich.

Spic and Span Cleaners — 150 palt męskich.

Marks Bros. Dye Works — 195 marynarek i kamizelek męskich.

Jessen's Cleaners — 185 marynarek i kamizelek męskich.

Artistic Dye Works — 35 wełnianych żakietów damskich.

Munz New-Way Cleans — 50 palt dziecinnych.

Badger Dye Works — 35 spodni męskich.

Universal Cleaners — 50 różnych wełnionych części garderoby.

Razem 1,030 sztuk garderoby.

Komitet w imieniu całej Polonii składa wyżej wymienionym zakładom serdeczne podziękowanie, zdając sobie z tego sprawę, że gdyby przyszło zapłacić za wyczyszczenie takiej masy odzieży, nawet po najniższych cenach hurtownych wyniosłoby to nie mniej jak $500. Zakłady te przysłały po rzeczy swoje troki i odesłały wyczyszczoną odzież na miejsce, gdzie komitet pakuje ją według wskazówek otrzymanych z Nowego Yorku.

Komitet wyraża również uznanie i szczerą podziękę pralniom "National Family Laundry" i "North Ave. Laundry" za kooperację w zbiórce odzieży, gdyż obie te pralnie zaofiarowały się w przewożeniu garderoby z prywatnych domów do miejsca zbiórki w Domu Weteranów i wiele się tym przyczyniły do sukcesu zbiórki.

Niepodobieństwem by było wyszczególnić wszystkich ofiarodawców, których nazwiska i adresy są w posiadaniu komitetu, dlatego też Komitet podaje w tym sprawozdaniu jedynie nazwiska tych, którzy ofiarowali rzeczy nowe i to w większych ilościach. Na pierwszym więc miejscu idą pp. Jan Zaborski, 2919 N. Bremen ul., i Frank Kaczmarek, 814 E. Chamber ul., którzy podarowali 83 pary nowych damskich trzewików, 28 par bucików męskich, 46 par kaloszy i 10 par getrów damskich.

P. John Murry, właściciel składu z ubraniami pod firmą Lincoln Clothing and Shoe Co., 1221 West Lincoln ave., przysłał w darze co następuje: 8 par spodni męskich, 57 czapek, 10 koszul, 5 wełnianych kurtek męskich, 3 męskie garnitury, 3 męskie palta i kilka sztuk garderoby używanej.

Z South Milwaukee Komitet otrzymał od komitetu parafialnego przy kościele narodowym śś. Piotra i Pawła większą ilość rzeczy nowych i używanych. Między innymi 20 par damskich i dziecinnych trzewików i 16 par kaloszy ofiarowanych przez p. J. Poplewskiego, 1222 Milwaukee ave.

Wszystkie rzeczy nowe, jak również obuwie, wysłane zostaną przez Amer. Czerwony Krzyż, który sam zajmie się pakowaniem i poniesie koszta przesyłki. Natomiast rzeczy używane wysłane zostaną bezpośrednio przez komitet zbiórki odzieży do Nowego Yorku do centralnej składicy Rady Polonii Amerykańskiej, lecz całkowite koszta przesyłki opłacić musi lokalny komitet, co ponad koszta przesyłki do Nowego Yorku wynosi 10 centów od funta wagi.

Komitet zbiórki odzieży przygotowuje się obecnie do przeprowadzenia kampanii w całym mieście pomiędzy właścicielami składów ubrań ażeby zdobyć jak największą ilość rzeczy nowych, których wysyłka nie pociąga za sobą żadnych kosztów, które w przeciwnym razie pokrywać musi Centralny Komitet Ratunkowy. —

$3,663,572 Kompensaty Dla Bezrobotnych

Stanowa komisja przemysłowa raportuje, że w roku 1939 wypłaciła $3,663,572 tytułem kompensaty dla bezrobotnych na mocy prawa asekuracji od bezrobocia.

W styczniu tego roku wypłacono $523,902 ogólnej liczbie 23,000 odłożonych z pracy robotników, w porównaniu do $309,878 w miesiącu grudniu roku ubiegłego.

Komisja otrzymuje zwykle najwięcej zgłoszeń w miesiącu styczniu, który uważany jest za najgorszy okres w całym roku. Obecnie weszła w życie nowa reguła, według której odłożeni z pracy robotnicy muszą czekać tylko dwa tygodnie na wypłatę kompensaty, zamiast trzech tygodni.

"Od Anasza Do Kaifsza"

Sprawa nowego dworca centralnego w Milwaukee znów stanęła na martwym punkcie, kiedy komitet budynków i gruntów z łona rady miejskiej odesłał w ubiegły poniedziałek do rady miejskiej rezolucję aldermana Kalupy, bez żadnej rekomendacji.

Komitet odmówił powzięcia akcji za, lub przeciw rezolucji i poszedł po linii najsłabszego oporu umywając od sprawy ręce. Alderman Charles Schad wyraził się nawet, że "cały ten projkt stał się pośmiewiskiem, gdyż miasto niema pieniędzy na tego rodzaju projekty, a kompanie kolejowe są bankrutami".

Wzmiankowana rezolucja, zgłoszona przez radnego Jana Kalupę przewidywała zamianowanie specjalnej delegacji, która udałaby się do oficjalistów Allis Chalmers Co. z prośbą, aby wstrzymali się oni ze sprzedażą gruntu przy S. 1-ej i W. National ave., gdzie stanąłby projektowany dworzec centralny w razie dojścia do skutku nakreślonych planów.

Plan budowy takiego centralnego dworca pokutuje już od lat wielu, ale dopiero poraz pierwszy przybrał więcej realne formy pod wpływem energicznych zabiegów aldermana Kalupy, który jest przewodniczącym "komitetu budowy dworca". Zdaje się jednak, że wszystkie wysiłki i tym razem pójdą na marne, bo zakulisowa robota różnych czynników, które za żadną cenę nie chcą dopuścić do tego, żeby dworzec taki stanął na południowej stronie miasta, zrobi swoje i znów plany i projekty spoczną na zakurzonych półkach oczekując wskrzeszenia za rok, za dwa, albo za lat dziesięć.

Skłamała . . . By Ratować Ukochanego w Obrazie "Rena—Sprawa 777" w Teatrze Era, Harvey, Ill.

W obrazie "Rena-Sprawa 777" zobaczycie tragedię kobiety, która szła drogą poświęcenia! Rena, sprzedawaczka składu departamentowego, kocha nie bez wzajemności Janusza Gardę, syna znanego prokuratora. Na nieszczęście tych dwojga młodych, przełożony Reny, dyrektor Artur Szalski wyjawia swoje uczucia, jakie dla niej żywi. Szalski jest człowiekiem bezwzględnym, przed którym drży cały personel. Rena ma na utrzymaniu matkę staruszkę i panicznie obawia się bezrobocia.— Dzięki intrygom Szalskiego, ojciec Janusza sprzeciwia się kategorycznie narzeczeństwu syna z biedną sprzedawaczką sklepową. Doprowadzona do rozpaczy, nieszczęśliwa Rena przychodzi do przekonania, że musi poświęcić swe szczęście dla matki, że musi zdeptać sen o miłości i rozstać się z Januszem.

Janusz, wbrew woli ojca postanawia za wszelką cenę utrzymać miłość Reny.

W międzyczasie, zginął w tajemniczy sposób dyrektor Szalski. Prokurator Garda ma bardzo trudne i skomplikowane zadanie do rozwiązania. Podejrzenie padło wpierw na Renę, a następnie na jego własnego syna, Janusza.

Renę odtwarza znakomita artystka Engelówna, którą pamiętamy wszyscy z obrazu "Wrzos." Surowym prokuratorem a równocześnie kochającym ojcem jest senior polskich aktorów, Kazimierz Junosza Stępowski. W pozostałych rolach artyści tej miary jak: Józef Węgrzyn, Mieczysław Cybulski, i wielu innych.

"Rena-Sprawa 777" osnuta na tle powieści M. Romańskiego, to historia z życia wzięta. W poniedziałek i wtorek, dnia 26go i 27go lutego obraz "Rena-Sprawa 777" będzie wyświetlany w teatrze Era, 15408 Lexington Avenue, Harvey, Illinois. Zapraszamy Polonię z Harvey, Phoenix, Posen i Chicago Heights, teatr będzie otwarty od pierwszej po południu do jedenastej w nocy.

(R.M.)

Nowiny z South Bend, Ind.

Wywichnął Kolano Na Rowerze.

Joseph Kacas, lat 67, 1635 West Florence avenue, doznał wywichnięcia kości w lewem kolanie o godz. 6:15 rano w piątek, gdy zrzucony został ze swego roweru na Colfax ave. blisko LaPorte ave., przez samochód.

Pogrzeb Pawła Rzeszewskiego.

W poniedziałek rano o godz. 9-ej odbył się pogrzeb Pawła F. Rzeszewskiego, 2502 W. Kenwood ave., który popełnił samobójstwo w zeszły czwartek rano przez zaczadzenie się gazem. Pogrzeb odbył się z mieszkania na cmentarz polski Św. Józefa.

Okradziony Na Ulicy z $9.70.

Kazimierz Paszek, 1146 W. Thomas ul., okradziony został z $9.70 w gotówce i zegarka kosztującego $35 w 300-ym bloku S. McPherson ulicy o godz. 2-ej rano w środę, gdy droge mu zastąpił młokos, który wypadł z zaułka, przytknął mu do żeber rewolwer i kazał mu "wywrócić kieszenie na ręby", bo inaczej go "podziurawi".

Zgon Antoniego J. Rapali.

Antoni J. Rapala, lat 59, 416 S. Pine ul., umarł o godz. 1:45 rano przedwczorej w szpitalu Epworth.

Pył i Śmiecie . . .

KONFUCJUSZ KLEPIE—
(Confucius Say—)

Kiedy pranie wisi na lince na Sample ulicy, to wnet dym pocznie sypać się z komina Washington szkoły.

Politykier, co nie kłamał, to albo zwariował albo dostał robotę we fabryce.

Komu tatka za młodu porteczek nie kroił, temu później za to babsztyl skórę wyłoi.

Kto gra w karty, ten ma łeb obdarty; kto gra w bingo, ten wciąż do kieszeni sięgo.

Błogosławieni wy jesteście, coście wzięli żonę bez teściowej.

Kto Niemcom dogodzi, ten niezadługo bez portek chodzi.

Pana, co nie chce dać buzi, chce dostać męża.

Gospodyni, co nie potrafi władać miotłą, ma śmieci pod karpetami.

Kto skradnie i schowa ładnie, to jakby znalazł; kto skradnie i jeszcze krzyczy, że go rabują, to napewno jest Niemiec.

Gdy Adam Liwosz rychlej zamyka Sokolnię, to znaczy, że nasi amatorzy pokierka są "broke."

Kiedy musisz płacić za wytykanie języka, to albo jesteś u doktora, albo w sądzie, jeśli go czasem sąsiadce nie pokazujesz.

Gdyby Polacy chociaż jedną dziesiątą zrobili tego w dwóch latach, co Niemcy w jednej dobie, to niektóre gazety angielskie nie krzyczałyby, że to jest propaganda.

Kto nie może trafić kluczem w dziurkę od klucza po północy będzie jutro o aspirynę wołać.

Komu panna da kosza będzie miał pełniejszy worek.

Ten, co wniosek na posiedzeniu robi nigdy w komitecie nie chce być.

Że cierpisz, nie smuć się; ten, co wczoraj pił z tobą, też z obwiązanym łbem po chałupie chodzi.

Gdy kobiety przylepiają nosy do szyb składów, to papa będzie musiał robić "owertajm."

Jak sobie pościelasz, tak się wyśpisz, bo czas iść do apteki po proszek na to robactwo.

Gdy ci serce jedna panna rozkruszy, to czas iść na "Krakowo" i znaleść drugą.

Nie dla psa kiełbasa, ale psy ją lubią.

Najładniejsza żona, to cudza żona, o ile lat 40 nie ma.

Są świnie, co tarzają się w bagnie, i są świnie, co myśleli, że wiecznie Polską będą rządzić.

Ile razy tata pasek zdejmuje ze ściany, będzie w sąsiedztwie muzyka polska bez czekania do poniedziałku.

Kobiety wolą kupować łokciowiznę u Zawiszy, bo ma długie łokcie.

Gdy na "Warszawie" panienki na ulicy chichotają, to pewnie któraś już poczęła nosić nowy wiosenny kapelusz.

Jeśli sukienki damskie będą nadal skracane, to mężczyźni dłużej skarpetki będą nosić, bo żona będzie musiała długie pończochy kupować.

Szczęście śmiałym sprzyja—tylko nie kraść całusów dziewczynom, co mają brudne ręce.

Kto przy stole śpiewa, ten dostanie głupią żonę, a kto ma już głupią żonę, temu nawet i śpiewać się nie chce.

Panna młoda, co niesie lilie, będzie po ślubie nosić ciernie; ta zaś, co niesie chryzantemy niech nie myśli, że mąż zawsze będzie ją na rękach nosił.

Gdy depesza pochodzi z Berlina, to przypomnijcie sobie, że kto kradnie, ten kłamie, i wierzą w nią tylko ci, którzy myślą, że optymizm, to jest cylinder od automobila—i niektórzy dziennikarze amerykańscy.

Gospodynie pranie swe wywieszają na lince; Finowie Rusków na linii Mannerheima.

Będzie na świecie pokój bez krwi rozlewu, gdy ziemia się roztworzy i wszyscy Niemcy naraz do piekła wpadną.

—Wasz Frącek Czyżyk.

Kto Nie Czytał Książki

ANTYCHRYST

Niech ją sobie teraz przeczyta i porówna jak ogromnie podobnym jest dotychczasowo zwycięzki

POCHÓD HITLERA

do pochodu przepowiadanego Antychrysta aż do jego upadku.
Bardzo ciekawa powieść i romans.
Tylko.....$1.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY,
1406-10 W. DIVISION ST.
CHICAGO, ILL.

NOWINY Z SOUTH CHICAGO

Miejsce Pod Bibliotekę Już Wybrano; Pp. A. J. Piotrowscy Obchodzili 25-Lecie Swego Małżeństwa; Idźcie Licznie Na Wiec Protestacyjny; Koło Pań Kupcowych w Fazie Organizowania Się; Zabawa Korpusu Pomocniczego Na Rzecz Fund. Rat.

Według wiarogodnych informacji budynek biblioteki publicznej ma być pobudowany na parcelach przy narożniku ul. 91-ej i Houston kosztem 60 tysięcy dolarów. Plan budynku jednak jeszcze nie został dany architektom do opracowania, lecz niebawem zostanie oddany.

W 25-tą rocznicę małżeństwa.

Grono przyjaciół i znajomych urządziło przyjęcie dla pp. S. J. Piotrowskich z okazji 25-ej rocznicy ich pożycia małżeńskiego.

Przygotowaniem obiadu z indyka zajmowały się córki jubilatów panie E. Szymańska, J. Anuszewicz i G. Piotrowska. Przyjęcie urządzono w domu jubilatów, pnr. 8211 Burley ul. Jubilatom złożono życzenia oraz wręczono im cenne podarunki.

W niespodziance między innymi wzięli udział pp. M. Wojciechowscy, F. Hybiak, J. Miller, E. Piotrowscy, J. Lubawy, pani A. Skitz, F. Zakrzewscy, J. Łaziczka, M. Sobierajscy, J. Rolek, K. Szymańscy, J. Anaszewicz, B. Piotrowski, Ed. Szymański i panna Helena Juszczak.

Młodzian oskarżony o kradzież.

W czasie dokonywania kradzieży w sklepie pnr. 8411 Stony Island został przyłapany Artur Potocki, lat 25, zam. pnr. 883 E. 63 ul. Zarzucono mu również dokonanie kradzieży w składzie owoców pnr. 8636 Stony Island, której miał się dopuścić na pół godziny przed ujęciem, lecz oskarżony zaprzeczył temu.

Gdy stawiono go na ławie oskarżonych, po przesłuchach wstępnych został przekazany ławie przysięgłych, a kaucję nałożono na niego w wysokości pięciu tysięcy dolarów.

Właściciele domów przy So. Shore drive, skupieni w Stowarzyszeniu, omawiali na zeszłem swem posiedzeniu sprawę usunięcia tablic z ogłoszeniami zapraszającymi turystów, a które umieszczono na niektórych parcelach przed domami. Zdaniem prezesa Stowarzyszenia, F. X. Rydzewskiego, właściciele mogą być zmuszeni do usunięcia tablic, gdyż ordynas miejski ma zabraniać ustawiania takowych gdziekolwiekbądź szczególniej w dzielnicach rezydencjalnych. Na ustawienie tablic trzeba mieć licencję —dodał prezes Stowarzyszenia.

Pp. Brozińscy, zam. pnr. 7350 South Shore drive obdarzeni dziewięciorgiem dzieci, czują się szczęśliwi, więc, gdy najstarszy syn ich Janek, uczeń szkoły św. Michała dosięgnął 10-ej rocznicy swych urodzin urządzili dla niego wieczorek. Na wieczorek sprosili kolegów i koleżanek syna i wyprawili im ucztę.

Młody jubilat otrzymał wiele gratulacji i podarunków. Mama upiekła duży tort urodzinowy, który z dziesięciu świeczkami zdobił stół, około którego zasiedli mali goście. Na wieczorek zaproszono również starsze osoby, między którymi byli pp. W. Brozińscy, Wirginia i Romuald Brozińscy, J. Brozińska, Albin Broziński i Weronika Brozińska oraz bracia Janka, Harry, Staś, Władzia, Klemens, Florian i Rajmund.

W tych dniach wyjechała do Miami, Florida pani K. A. Grembowicz, zam. pnr. 8137 Manistee ul., by przyłączyć się do grona south-chicagowian tam przebywających od paru tygodni. W Miami bawią pp. A. Grembowicz, St. Grembowicz, pani F. Grembowicz i ks. Jan Grembowicz, proboszcz z parafii ś. Jana Chrzciciela w Harvey, Ill. Pani Grembowicz powróci do Chicago dopiero około połowy marca.

We Florydzie bawi również p. Stefan Michałowski, właściciel największej polskiej piekarni Gold Cup Bakery wraz z swą rodziną i gronem znajomych, gdzie największą część swego czasu spędza na rybołóstwie na morzu.

Zaręczyny.

W tych dniach odbyły się zaręczyny panny Wirginii Ryczek, córki pp. J. Ryczek, zam. pnr. 8738 Exchange ul. z p. Franciszkiem Drazik, synem pp. Druzik, z pnr. 8213 Commercial ul.

Dziś palec panny Charlotte Golubniewskiej, córki pp. Fr. Golubniewskich, zam. pnr. 8744 Escanaba ul. zdobi piękny pierścionek zaręczynowy. Zaręczyny jej z p. Józefem Poprowskim, z pnr. 1734 N. Winon ul. odbyły się przed kilku dniami. Weselisko odbędzie się po Wielkanocy.

Idźcie gromadnie na wiec.

Dziś wieczorem w sali parafialnej św. Marii Magdaleny odbędzie się wiec protestacyjny, na którym mowy wygłoszą Arka Bożek, syn ludu śląskiego z pod zaboru niemieckiego, a członek Polskiej Rady Narodowej, której prezesem jest Mistrz Ignacy Paderewski i kap. Alfred Marski, adiutant Generała Józefa Hallera.

Idźcie więc gromadnie na ten wiec, i wysłuchajcie ciekawych opowiadań, tych, którzy przeszli przez piekło nazistowskie w Polsce.

Początek o godz. 8-ej wieczorem.

Zabawa na rzecz F. R.

W poniedziałek, 4-go marca w sali parafialnej św. Michała przy ul. 83-ej i So. Shore drive odbędzie się zabawa karciana urządzana pod egidą Korpusu Pomocniczego Nr. 35, S. W. A. P. Komitet z panią Pelagią Naguszewską dokłada wszelkich starań, aby zabawa się udała w całej pełni i przyniosła jak najwięcej dochodu na rzecz Funduszu Ratunkowego.

Bilety można nabyć u przewodniczącej komitetu pani Naguszewskiej oraz u członkiń.

Powodzenie zabawy będzie zależało od Polonii, która wierzyć należy poprze serdecznie zabiegi komitetu i dobrej sprawie pomoże.

Wkrótce powstanie Koło Pań Kupcowych.

W pośród żon kupców, członków Stowarzyszenie Rzeźników i Groserników oraz kupcowych, zapanowało wielkie zainteresowanie zorganizowaniem Koła Pań przy Stowarzyszeniu, na wzór Żeńskiego Koła Kupieckiego na północnej stronie miasta Chicago, którego prezeską jest pani Zonia Bryll, Koło Pań może oddać wielkie usługi nietylko Stowarzyszeniu Rzeźników, ale sprawie kupieckiej, jak tego dokonało już Żeńskie Koło Kupieckie, które bierze żywy udział w akcji ratunkowej, w Centrali Zrzeszeń Kupieckich, w Radzie Polonii i na każdym kroku podkreśla znaczenie handlu i przemysłu dla Polonii w Ameryce, jednym słowem prowadzi dodatnią propagandę na rzecz kupiectwa polskiego. Podobno Koło Pań na terenie So. Chicago, mogłoby wiele zdziałać dla kupiectwa o tym samem dla podniesienia stanu posiadania kupca polskiego a przez to polepszenia bytu całej Polonii w dzielnicy.

Nie zwlekać przeto, ale przystąpić do zorganizowania Koła jak najprędzej.

Nieco o działalności Oddziału Czerwonego Krzyża.

Dla wykazania choćby w drobnej cząstce pracy Oddziału Czerwonego Krzyża w dzielnicy South Chicago za cztery miesiące egzystencji, warto wspomnieć, iż panie należące do Oddziału schodzą się w każdą środę wieczorem w sali Stowarzyszenia Pol. Rzeźników i Groserników, pnr. 2702 E. 83 ul. i wykonują różne prace jak szycie koszul, sukienek, dzierzgają swetry, wogóle odzież, która jest wysyłana przez Czerwony Krzyż dla ofiar wojny w Polsce i poza jej granicami. W sali rozlega się tylko turkot maszyn do szycia — bo żadna z pań nie próżnuje, ale stara się, aby jak najwięcej pracy wykonać.

Potrzeba nagli.

Trzeba dać również uznanie Stowarzyszeniu Rzeźników i Groserników, które bezinteresownie udziela swej sali na zebrania Oddziału Czerwonego Krzyża.

Pierwszymi, które najwięcej pracy wykonały w pierwszym miesiącu są panie Anastazja Kozłowska i M. Śmiejek, lecz w następnych miesiącach na pierwsze miejsce wybiła się pani Kozłowska, gdy wykonała najwięcej pracy, więc też za pracę obdarzoną urzędowym strojem Czerwonego Krzyża i wręczono jej guziczek z emblemem tej humanitarnej organizacji.

Panie M. Śmiejek, A. Kozłowska i Wilińska uczą szycia, a dzierzgania swetrów uczy pani Estella Myśliwiec.

Wszystkie panie, które dotąd do Oddziału nie należą proszone są o zapisanie się i dopomoganie w pracy, bo im więcej będzie roboty wykonanej, tym większy zaszczyt przypadnie w udziale Polonii w South Chicago, a szczególniej naszym Polkom. Zapisać się do Oddziału można uskutecznic w każdą środę wieczorem w sali powyżej wzmiankowanej.

Niezadługo doczekają się napewno odznaczenia panie M. Śmiejek, A. Klawitter, P. Przybysławska, W. Tańska, F. Wilińska, S. Urbanowicz, p. Matuszewska, J. Jurewicz, Małecka, Kaczmarzewska, Ulanowska, M. Lisowska, Walkowska, C. Ignowska, L. Sosnowska, S. Bednarska, Anna Nowak, A. Mioduska i M. Kościelska.

W skład zarządu Oddziału wchodzą panie: W. Rybicka, prezeska; M. Lisowska, wiceprezeska; F. Dubiel, sekr. prot.; A. Klawitter, kasjerka; C. Ignowska, korespon.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają sie w Dzienniku Związkowym.

Ważne Na Czasie

Teraz jest dobra i odpowiednia pora kupić dom, lotę, budować lub reperować dom, bo ceny nie są wysokie.

Wszystko idzie w górę stopniowo i czasy się powtórzą jak było po ostatniej wojnie.

My Wam Pożyczymy Pieniądze Na Najlepszych Warunkach, Lecz Nie Odkładajcie z Kupnem

CALUMET FEDERAL SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION OF CHICAGO

8905 COMMERCIAL AVE.,
CHICAGO, ILL.

Józef Walczak, Sekretarz
NAJWIĘKSZA SPÓŁKA W SO. CHICAGO

Nadszedł Już Nowy Zapas Szklanek

TERAZ . . .

SKŁADAJCIE KUPONY

NA SZKLANKI POLSKICH TAŃCÓW

Szklanki takie będą ozdobą każdego Polskiego Domu.

Na 6 Szklanek
POLSKICH TAŃCÓW
POTRZEBA
6 Kuponów i 59c

(Szklanek Tych Nie Wysyłamy Pocztą)

Możecie je nabyć dla siebie lub jako podarek dla krewnych lub znajomych. Dziennik Związkowy zdołał nabyć te malownicze szklanki z widokami polskich tańców i oferuje je Wam za bardzo niska cenę.

Ażeby nabyć komplet tych szklanek musicie wycinać po jednym kuponie z sześciu po sobie następujących wydań Dziennika Związkowego i przynieść je do Administracji Dziennika Związkowego. Kupon który jest podany poniżej jest dobry na wszystkie premie ogłaszane w naszym piśmie.

Ten kupon ważny na wszystkie oferty

$1.39

Komplet Nożów Kuchennych

Wyrobu z najlepszej stainless stali—w składach sprzedawany po $2.50—6 kuponów z dopłatą $1.39. Przez pocztę $1.59—aby pokryć koszta przesyłki i ubezpieczenia.

Na Szklanki, Srebro, Noże Kuchenne — Wytnijcie

TEN KUPON
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
1406 West Division Street Chicago, Ill.

Ważny na Wszystkie Oferty.

Aby wykorzystać oferty wyżej wymienione trzeba wycinać te kupony codziennie.
Sześć tych kuponów, wyciętych po jednym z sześciu po sobie następujących wydaniach Dziennika Związkowego — upoważni czytelnika do nabycia towarów ogłaszanych po cenach wymienionych.
Nie przyjmujemy zamówień telefonicznych Osoby z prowincji mogą przysłać kupony z opłatą w formie "money order" tylko.
Prosimy pisać WYRAŹNIE — nazwisko i adres.

NAZWISKO _____

ADRES _____

MIASTO _____

KUPON NR. 80 24 LUTEGO, 1940

LEKARZE

DR. JÓZEF F. KONOPA Leczy Wszelkie Choroby Prędko i Skutecznie
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis i Rezydencja: Telefon
ARMITAGE 6145
Godziny od 10—12 w południe, 2—4 6—8 wieczorem, w niedziele 10—12
OFIS: 1628 W DIVISION ST.
Naprzeciw N. Marshfield Ave.

Dr. LEWINSKI 1113 MILWAUKEE AVENUE
Róg Cleaver Ulicy
Telefon: BRUnswick 8334
Godziny: 12 do 3 po połu. i 7 do 9 wieczorem. W niedziele od 11 do 12.
LECZY CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE.
SPECJALNOŚCIĄ CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOWE.

DR. L. SADLEK LEKARZ I CHIRURG
4158 ARCHER AVENUE
Pomiędzy Sacramento i Richmond
Telefon Rezydencji: LAFayette 1761
Telefon Biura: LAFayette 1044
Godziny Ofisowe od 2ej do 4ej po poł. i 7ej do 9ej wieczorem oprócz środy

Dr. Romuald O. Ostrowski
SPECJALNOŚĆ CHOROBY WEWNĘTRZNE
Godziny Biurowe: Od 2ej do 4ej i od 7ej do 8ej wieczorem. Oprócz niedziel
5434 Hohman Ave., Hammond, Ind.
Telefon HAMmond 455

DR. J. E. ZAREMBA, 1922 W. DIVISION ST.
TEL. HUMBOLDT 6158
CENTRALNA LECZNICA Wszelkie Choroby Zastarzałe, Żołądka, Nerek i tak dalej, Osłabienie Męskości, oraz Choroby Weneryczne leczymy skutecznie najnowszymi metodami.
Od 2ej do 4ej p. p. i od 6ej do 8ej wiecz. W Niedziele od 11ej do 12ej rano.

DR. ŻURAWSKI 1608 MILWAUKEE AVENUE
(NORTH I DAMEN)
12ta do 2ej—6ta do 8ej, oprócz środy wieczorem
Choroby Skórne — Weneryczne — Moczo-Płciowe — Wady Cery i Skóry

Chociaż Najmniejsza **RUPTURA** Sama Się Nie Wyleczy
Jeżeli nie chcesz lub nie możesz poddać się operacji to obstaluj sobie natychmiast najnowszej konstrukcji pas wprost z fabryki który nie tylko że jest lekki i nadzwyczaj wygodny, lecz podtrzymuje wypuklizne w ten sposób, że zabezpiecza od powiększenia się bez różnicy jaką pracę wykonujesz.
A. DIADUL & SONS
119 N. WELLS ST. TEL. STATE 3371
Eksperci Mężczyźni i Kobiety do Waszych Usług
Robimy także gumowe pończochy na opuchnięcie nóg, opaski brzuszne, podpory na bolące stopy, aparaty dla kalek, sztuczne nogi, ręce i t. d. — Skład otwarty do 5:30; w niedzielę i święta zamknięte. 38 lat doświadczenia.
Niniejsze ogłoszenie ukazuje się co sobotę.

BIULETYNY

Straty Fińskie Od 50 Do 75 Tysięcy Zabitych i Rannych — Rosji 300 Tysięcy

Sztokholm, Szwecja, 24 lutego. (UP) — Dziennik "Folkets Dagblat", w przeglądzie sytuacji na półwyspie Kareliańskim, oświadczył wczoraj, iż straty Finów wynoszą od 50 do 75 tysięcy zabitych i rannych w pierwszej fazie bitwy na linii Mannerheima, gdy "po stronie sowieckiej straty wynoszą okoł 300 tysięcy ludzi".

Wielka Brytania Zadowolona z Rumunii

Londyn, 24 lutego. (CHA) — Angielskie ministerium spraw zagranicznych otrzymało wczoraj odpowiedź Rumunii na założony przez Anglię protest przeciw faworyzowaniu Niemców w dostawie nafty. Odpowiedź zadawalniająca — oświadczył rzecznik ministerium — i zawiera "dostateczne podstawy" do dalszych rokowań o poprawę stosunków handlowych anglo - rumuńskich.

Lotnicy Angielscy Drugi Raz Nad Czecho-Słowacją w 24 Godzinach

Londyn, 24 lutego. (UP) — Samoloty angielskie unosiły się ubiegłej nocy nad Pragą, stolicą Czecho-Słowacji, po raz drugi w ciągu 24 godzin — oznajmiło dziś ministerium lotnictwa. (Wczorajszej nocy eskadra bombowców angielskich, w głębokiej wyprawie powietrznej nad Niemcami, przeszybowała nad Austrią i Czecho-Słowacją — wedle oficjalnego komunikatu angielskiego.)

Welles Dowie Się Od Hitlera i Von Ribbentroba o "Żalach Niemieckich" Do Anglii

Berlin, 24 lutego. (CHA) — Rząd niemiecki ma posiadać całą listę zarzutów przeciwko Wielkiej Brytanii, przygotowanych do zakomunikowania ich Sumner Welles'owi, amerykańskiemu wicesekretarzowi stanu, skoro zjedzie do Berlina. Adolf Hitler i minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop przyjmą Wellesa. Między innymi będą usiłowali przekonać go, że odpowiedzialność za wybuch wojny spada wyłącznie na Wielką Brytanię i że Anglicy dopuszczają się "aktów pirackich" na morzu. — "Diplomatische - Palitische Korrespondenz", organ ministerium spraw zagranicznych, pisząc wczoraj o "brutalnej angielskiej wojnie na morzu", dodał: "Niemcy walczą tylko niemiłosiernie z piractwem Anglików, nie prowadząc żadnej nieograniczonej wojny submarynowej z państwami neutralnymi." (Dlaczegóż więc Niemcy topią wszystkie okręty neutralne, gdzie tylko je dopadną? — Red.)

Anglicy Zatopili 4 Submaryny Niemieckie w Dwóch Dniach — Donosi Prasa

Londyn, 24 lutego. (UP) — Dziennik "Daily Herald" donosi dzisiaj o zatopieniu przez Anglików 4-ch niemieckich łodzi podwodnych w ciągu ubiegłych 48 godzin. — Prócz zatopionych dwóch submaryn niemieckich przez lotników angielskich ze straży nadbrzeżnej w czwartek, bombowce angielskie zaatakowały skutecznie wczoraj trzecią submarynę niemiecką przy północno - wschodnim wybrzeżu Szkocji. Submaryna znikła z powierzchni, po celnym rzuceniu przez lotników kilku bomb. Czwartego nura niemieckiego najechał i uszkodził ciężko 3,741-tonowy parowiec angielski "Asiatic". — Dziennik "Daily Herald" dodaje, jako czwarta submaryna niemiecka była później zatopiona przez lotników angielskich, gdy załoga parowca "Asiatic" zaraportowała o jej obecności.

Wielka Brytania oznajmiła urzędowo o zatopieniu pięciu niemieckich łodzi podwodnych w ciągu ubiegłego tygodnia, następnie o dwóch dalszych, zatopionych przez lotników w czwartek.

Dziennikarz Norweski Pociągnięty Do Odpowiedzialności Za Nazwanie Hitlera "Kryminalistą"

Osl, Norwegia, 24 lutego. (UP) — Norweska rada państwowa postanowiła wczoraj pociągnąć do odpowiedzialności Karla Olsena, redaktora z Tangen, za artykuł obrażający Adolfa Hitlera, zatytułowany "Tropienie kryminalistów", co odnosiło się do Hitlera i jego "kolegów po fachu".

Anglicy Pochwycili 12 Niemców Na Morzu

Lizbona, Portugalia, 24 lutego. (UP) — Depesza prasowa Funchal, wyspy Madery, donosi, iż jeden z angielskich okrętów wojennych zabrał 12 Niemców z portugalskiego liniowca pasażerskiego "Niassa", 12 lutego, gdy parowiec portugalski znajdował się w drodze do Lizbony. Dwie kobiety, które nie chciały rozłączyć się ze swymi małżonkami, zostały także zabrane.

Pochwycenie Trzech Szpiegów Niemieckich w Meksyku

Mexico City, Meksyk, 24 lutego. (CHA) — Meksykańskie władze bezpieczeństwa pochwyciły w Tampico trzech obywateli niemieckich, jednego oficera marynarki niemieckiej i dwóch cywilów, mających być w łączności z niemiecką służbą szpiegowską.

Dziś Pochowano Zwłoki Śp. H. E. Hahn, Wdowy Po Powstańcu Styczniowym

Zmarła Była Teściową Znanego Działacza i Dziennikarza Antoniego Czarneckiego

Dzisiaj o godz. 10:30 rano odbył się pogrzeb ś. p. Heleny E. Hahn, z domu Wilszewskiej, teściowej p. Antoniego Czarneckiego, byłego kolektora w porcie chicagoskim, a obecnie współredaktora "Chicago Daily News", która pożegnała się z tym światem, 21-go lutego w 78-ym roku życia.

Nabożeństwo żałobne za spokój zmarłej zostało odprawione w kościele Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny przy ulicach Talcott i Harlem ave. Na mszy św. byli obecni: córki zmarłej: Sabina, Maria i Beatrycja; synowie dr. Edward N., i Alfred X.; zięciowie: Antoni Czarnecki, Freemont Arnfield i Leon J. Troy; synowa Leona Hahn, siostra Winifreda Lisowska, brat Alfred Miley-Wilkoszewski i dalsza rodzina zmarłej, oraz grono znajomych. Zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha, na parceli familijnej.

Ś. p. Helena E. Hahn była wdową po ś. p. Mikołaju Hahn, jednym z przodowników powstania styczniowego w Polsce. Urodziła się w roku 1862 w domu, który stał tam, gdzie dzisiaj znajduje się sławny Hull House. Była córką znanego fabrykanta Edmunda Wilkoszewskiego i matką pani A. Czarneckiej, w której domu pod nr. 6877 Hobart avenue, spędziła ostatnie lata swego życia. Zięć zmarłej p. Antoni Czarnecki, jest znanym działaczem wśród Polonii. Obecnie piastuje on godność dyrektora Rady Polonii Amerykańskiej i na tym odcinku pracy wykazuje dużo energii.

Najlepiej i Najładniej Załatwi Wam Pogrzebową Obsługę

W. M.

POMIERSKI

Gdziekolwiek mieszkacie udajcie się do zakładów Pomierskiego w razie śmierci w rodzinie a otrzymacie obsługę pogrzebową od najskromniejszej do najwspanialszej po cenach najniższych. Dwie kaplice.

4748 SO. PULASKI RD.

1059 W. 32-ND STREET

Tel. YARDS 6424

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, utworzoną dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

Polacy Są Prześladowani w Diecezji Wileńskiej

Rzym, 24-go lutego. — W kołach watykańskich podniesiono rozgoryczone wielce zarzuty przeciw rządowi litewskiemu i władzom kościelnym litewskim za prześladowanie katolików polskich w diecezji wileńskiej. Katolicy wileńscy powiadają, że ostatecznie woleliby być Litwinami raczej niż Niemcami lub Rosjanami, lecz mają wiele do zarzucenia rządowi w Kownie, które zabierze z sobą i przedstawi rządowi kowieńskiemu nuncjusz apostolski, Mgr. Centoz.

Katolicy polscy w wileńszczyźnie twierdzą, że aczkolwiek tylko bardzo mała mniejszość ludności jest litewską, język litewski został wprowadzony jako obowiązujący język oficjalny do nauczania religijnego. Uniwersytet Wileński został zamknięty przez władze litewskie.

Zamach Na Teatr z Filmem "Szpieg Nazistowski"

Londonderry, Irlandia. — Na chodniku koło kincteatru, wyświetlającego film p. t. "Confession of a Nazi Spy" znaleziono wczoraj dwie laski gelignitu z lontami do połowy wypalonymi i detonatorami. W poniedziałek właściciele otrzymali groźbę od tajnej organizacji pod nazwą "Irish Republican Army", że pożałują, jeśli nie przestaną wyświetlać filmu z propagandą angielską". (Jest to jeszcze jeden dowód ścisłej współpracy z Niemcami "irlandzkiej armii republikańskiej", której członkowie dopuszczają się aktów terorystycznych na terenie Anglii. Członkowie tej "armii" mają być finansowani przez Niemcy.— Red.)

Były Minister Spraw Zagranicznych w Areszcie

Paryż. — Alvarez del Vayo, były minister spraw zagranicznych republikańskiej Hiszpanii (rządu lojalistów), skazany został wczoraj przez sąd francuski na 3 miesiące więzienia za przybycie do Francji bez wizy francuskiej. Del Vayo zamieszkuje stale w Meksyku.

Syn Burmistrza, powieść.....25c
Dziennik Związkowy,
1406-10 W. Division St., Chicago, Ill.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz

Ś. p. Ryszard Wagner

zamieszkiwał pnr. 2012 W. 19ta ulica, po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego 1940 r., o godzinie 7:20 wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym pnr. 2134 W. 18-ty Place.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą w nekrologu w poniedziałek.

W smutku pogrążeni:
Siostry i Bracia,
wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski, tel. Canal 1973.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. p. Karol Karkocki

członek Tow. Przyszłość Polski Federacja w Ameryce. Zamieszkiwał pnr. 3345 S. Racine Avenue, przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 22-go lutego, 1940 roku, przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę, dnia 24-go lutego o godzinie 2-giej po południu z kaplicy pogrzeb. W. Pomierski, 1059 W. 32-ga ul. do kościoła Najśw. Marii Panny od Nieustającej Pomocy a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marianna, żona; **Anna, Edward i Helena**, dzieci; **Adam**, brat; **Marwina**, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. Pomierski, telefon Yards 6424.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz,

Ś.p. Władysław Mikulski

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go lutego, 1440 r. o godzinie 7-ej rano, przeżywszy lat 27.

Dom żałoby pod nr. 2755 W. 22-gi Place.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą w nekrologu w poniedziałek.

W smutku pogrążona:
Franciszka Mikulska, matka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, 1735 W. 18ta ul., tel. Canal 0471, Rockwell 5708.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. p. Adam Zabielski

członek Tow. Św. Brunona No. 900 Z. P. R. K., przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego 1940 roku, o godz. 2:35 rano, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzeb. Szykowny, 4907 Archer ave., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Augustyna, żona; **Henryk, Edmund i Ewelina**, dzieci; **Stefania**, synowa; **Rozalia Batagowska**, bratanica; **Aleksander Dobrolencki**, teść; wraz z całą rodziną.

Szykowny, pogrzebowy, tel. Virginia 0521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i brat nasz

Ś. p. Jan Opyt

członek Tow. Św. Józefa, po krótkiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego 1940 roku, o godzinie 2:30 po południu, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 12003 Princeton Ave., do kościoła Św. Salomei, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża w Calumet City, Ill.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna, żona; **Józef, Piotr i Jan**, synowie; **Zofia**, córka; **Maria**, synowa; **Rajmund**, wnuk; **Rozalia Jawor**, siostra; **Piotr**, brat; **Karolina**, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się T. J. Opyt, 1 E. 119th St. Telefon Pullman 3711.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadu nasz

Ś. p. Bronisław Krychowiak

członek Stow. Weteranów Armii Polskiej, Tow. Potęga, Gr. 1370 Z. N. P., Modern Woodmen of America, Cicero Camp No. 15488, Klubu Wzajemnej Pomocy z Parafii Dąbrowa i Ligi Narodów, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego, 1940, o godzinie 11:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go lutego 1940 o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. n. 4040 S. Albany Ave. do kościoła Św. Pankracego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Zofia (z pierwszego męża **Pulla**), żona; **Marianna Sekula i Adelcia**, córki; **Tadeusz i Eugeniusz**, synowie; **Aniela Mikulka**, siostra; **Anastazja**, matka w Polsce; **(Michalina Wiktoria, Franciszka, Józefa, Franciszek i Jan**, siostry i bracia w Polsce); **Jan Sekula**, zięć; **Zofia Pulla**, synowa; **Honorata Szpiega**, szwagierka; **Stanisław Mikulka i Franciszek Szpiega**, szwagrowie; wnuk i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek K. Cieśla, 2007 So. Leavitt Ul., tel. Canal 1004. (24-26)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. p. Wincenty Michał Czarnecki

członek Tow. Św. Józefa przy parafii Św. Rodziny, zam. pnr. 1652 West 44-ta ulica, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego 1940 roku, o godzinie 9:50 rano, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzeb. Piotra Patka i Synowie, 1256-58 West 51-sza ul., do kościoła Św. Rodziny, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Stefania (z domu **Krzeczkowska**) żona; **Stefan i Janina** (a w Kanadzie **Stanisław**) dzieci; **Jan Nowakowski**, zięć. (a w Kanadzie **Albin Czarnecki**) brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Piotr Patka i Synowie, 1256-58 W. 51-sza ul. Tel. Boul. 5257. (24. 26)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza

Ś. p. Katarzyna Stasica

zam. pnr. 3408 No. Normandy ave., członk. Z. N. P. Gr. 1164 i Związku Polek w Ameryce, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22-go lutego 1940, o godzinie 5:35 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go lutego o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. z pnr. 6453 Irving Park Rd., do kościoła St. Priscilla, 7000 Addison ul. a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helena, Kazimierz, Stanisław, Wirginia, Janina i Karol Jr., dzieci; **Aniela Pryga** (w Wisconsin), **Helena Biesczad**, siostry.

Pogrzebem zajmuje się Mc Campbell Mortuary, tel. Pensacola 2693.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. p. Franciszka Żurawska
(z domu Kamińska)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dn. 22-go lutego 1940, o godzinie 2:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go lutego o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. n. 1612 S. Loomis ul. do kościoła Św. Wojciecha a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Roman, mąż; **Bozenna, Sylwester, Rafaela, Genowefa, Julianna i Stanisława**, dzieci; **Franciszka**, synowa; **Andrzej Wachewicz, Jan Kozioł, Tomasz Miedona, Józef Franczak, Jerzy Klepac, Antoni Dicko**, zięciowie; wnuczka i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się N. A. Lubejko, tel. Canal 1246.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz

Ś. p. Józef Trzyna

zam. pnr. 6328 S. Justine ul., zmarł nagle, dnia 23go lutego, 1940 roku, o godzinie 2-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go lutego, o godzinie 2ej po południu, z kaplicy pogrzebowej, 1648 W. 63rd St. na cmentarz Mt. Hope.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Apolonia**, żona; **Natalia, Ben Trzyna, Maria Hack**, dzieci; **Anna**, synowa; **Bruno Hack**, zięć; **Paula Marie i Barbara**, wnuczki; **Florian**, brat; wraz z całą rodziną.

Po informacje tel. Prospect 4055. 23-24

IN MEMORIAM

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy, iż w dziesiątą rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca naszego,

Ś. p. Michała Wierzbickiego

msza święta rekwialna za spokój duszy Jego będzie odprawiona w poniedziałek, dnia 26 lutego, o godzinie 8ej rano, w kościele Św. Romana.

Do licznego współudziału zapraszamy w nieutulonym żalu pogrążeni: **Julianna Wierzbicka**, żona, wraz z dziećmi.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego syna i brata naszego,

Ś. p. Czesława Stojek

odprawiona będzie Msza Św. w niedzielę, dnia 25go lutego, 1940 roku, o godzinie 10:30 rano, w kościele Św. Fidelisa.

Uleciał duch Twój od nas
do wiecznej krainy,
Zostawiając nam w smutku
serca zatroskane,
Dziś imię Twoje wspominaniem czcimy,
Wieczny Ci odpoczynek daj,
Panie nad Pany!

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają: **Władysław i Karolina Stojek**, rodzice; **Wanda i Władysław**, siostra i brat.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz,

Śp. Antoni Bratyjański

członek Tow. Jedność, gr. 830 Z.N.P., po dłuższej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22go lutego, o godzinie 3ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go lutego, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzebowego pnr. 2307 So. 52nd Ave., Cicero, Ill., do kościoła M. B. Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Kazimierza, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Antoni, Jr.**, syn; **Petronela i Julianna**, córki; **Maria**, synowa; **Franciszek Pennino**, zięć; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się John W. Raleigh, tel. Cicero 200-201.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza

Ś. p. WIKTORIA SZWEDA

człon. Bractwa Różańca Św. 1-go Drzewa, 12-tej Róży przy parafii św. Władysława, Tow. Najśw. Serca Matki Boskiej Bolesnej, No. 39 Z. P. R. K. i Apostolstwa Serca Jezus, Arcybractwa Różańca Św. 1-go Drzewa, 2-giej Róży przy parafii Dobrego Pasterza, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego, 1940, o godzinie 2:35 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go lutego o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. n. 5316 School Str. do kościoła Św. Władysława a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Jan, mąż; **Marianna, Marta, Helena, Genowefa, Lucja i Sylwestra**, córki; **Marianna Alka**, siostra; **Feliks Czerwiński, Szczepan Derdziński, Józef Laskowski, Florian Kortas i Edward Napientek**, zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja, tel. Keystone 0502.

PODZIĘKOWANIE

Pozostawieni w nieukojonym smutku i żalu po utracie najukochańszego męża mego, ojca, brata i dziadka naszego,

Ś. p. JANA RECZEK

pragniemy z głębi serca wyrazić nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania Jemu ostatniej usługi ziemskiej. A mianowicie, Wiel. Ks. Ign. Andrysiakowi za eksportację zwłok z domu do kościoła i za odprawienie żałobnego nabożeństwa; członkom Tow. Matki Boskiej Tuchowskiej nr. 443 Z.P.R.K., za niesienie trumny i za oddanie ostatniej usługi; marszałkom kościelnym za straż honorową; dziękujemy miejscowemu organiście, panu W. Prusinowskiemu, za rzewną grę na organach; dzieciom szkolnym za śpiew; czcigodnym Siostrom Nazaretankom za tak śliczne udekorowanie ołtarza; tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; tym, którzy przybyli do domu aby wznieść swe modły za spokój duszy; tym, którzy wyrazili swe współczucia dla stroskanej familii; oraz tym, którzy przybyli do kościoła i na cmentarz; naszemu pogrzebowemu p. W. M. Andziewiczowi za tak umiejętne kierowanie pogrzebem; wogóle wszystkim tym, którzy w jakikolwiek inny sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu i do oddania zmarłemu ostatniej usługi, zasyłamy staropolskie "Bóg zapłać."

Stefania (z domu Rendak), żona; wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. p. KATARZYNA ZIMNA

człon. Niewiast Różańcowych przy parafii Św. Konstancji, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22go lutego, 1940, o godzinie 1:20 po południu, przeżywszy lat 74 i 11 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go lutego, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4918 Hutchinson St., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Franciszek, Stanisława, Zofia i Pelagia**, dzieci; **Siostra M. Virgil (Eleanora Froelich)**, wnuczka; **Józef Weichbrodt, Arnold Kolenburg i Wacław Andrzejewski**, zięciowie; wnuki, wnuczki, prawnuczki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

PODZIĘKOWANIE

Przejęta do głębi okazanym mi współczuciem po utracie najukochańszego męża mego

Ś. p. ANTONIEGO LORENC

pragnę przez łamy Dziennika Związkowego wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim którzy brali udział w pogrzebie. Nasamprzód dziękuję Wiel. Ks. Proboszczowi S. Cholewińskiemu za wyprowadzenie zwłok z kaplicy pogrzebowego i za odprawienie żałobnego nabożeństwa; organiście p. M. Pomykalskiemu za piękny i wzruszający śpiew; członkom Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 1378 Z. N. P. za braterską pomoc; pracownikom South Park za straż honorową; kolegom ś. p. Antoniego Lorenc za niesienie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku; tym którzy nadesłali kwiaty i ofiarowali bukiety duchowne; pogrzebowemu p. Henrykowi Patka za umiejętne kierowanie pogrzebem; tym którzy odwiedzili zwłoki w kaplicy i wznieśli swe modły za spokój duszy zmarłego. Wogóle wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, zasyłam serdeczne staropolskie Bóg zapłać.

W ciężkim żalu pogrążona:
Żona.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza

ś. p. Joanna Sarna

(Z pierwszego męża Buczyna)

człon. Tow. Różańca Św., Trzeciego Zakonu Św. Franciszka, Matki Boskiej Dobrej Rady, Matki Boskiej Nieust. Pomocy Nr. 25 Zjedn. Polek i Tow. ŚŚ. Piotra i Pawła, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22go lutego, 1940 roku, o godzinie 7:50 wieczorem, w podeszłym w[illegible] u.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 lutego, 1940 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4302 S. Honore ul., do kościoła Najśłod. Serca Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Szczepan**, mąż; **Karolina Gradowska, Helena, Aniela, Zofia, Antonina i Stefania**, córki; **Tomasz i Jan Buczyna**, synowie; **Wojciech Amrozi, Franciszek Dusik, Karol Vilczek, Józef Ilkanic**, zięciowie; **Marianna i Anna Buczyna**, synowe; wnuczki, wnuki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edw. P. Łyżnicki, 6138 Archer ave., Argo, Ill., Tel. Summit 330. 23-24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz

ś. p. Józef Trzyna

zam. pnr. 6328 S. Justine ul., zmarł nagle, dnia 23go lutego, 1940 roku, o godzinie 2-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go lutego, o godzinie 2ej po południu, z kaplicy pogrzebowej, 1648 W. 63rd St. na cmentarz Mt. Hope.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Apolonia**, żona; **Natalia, Ben Trzyna, Maria Hack**, dzieci; **Anna**, synowa; **Bruno Hack**, zięć; **Paula Marie i Barbara**, wnuczki; **Florian**, brat; wraz z całą rodziną.

Po informacje tel. Prospect 4055. 23-24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat, szwagier, siostrzeniec i wuj nasz

ś. p. Władysław Misiora

zam. pnr. 3023 S Kenneth ave., przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22go lutego, 1940 roku, o godzinie 6:45 rano, przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2712 S. Kildare ave., do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Józef i Stefania**, rodzice; **Helena**, siostra; **George Sadek**, szwagier; **Joanna**, siostrzenica; **Wojciech Liss**, chrzestny ojciec; **Eleonora Śledziona**, chrzestna matka; **Wojciech i Zofia Śledziona**, dziadek i babcia; **Jan, Henryk, Władysław i Stanisław Śledziona**, wujowie; **Eleonora Śledziona, Maria Krywko, Katarzyna Błaś, Helena Saletnik**, ciocie; **Leon i Jan Misiora**, stryjowie; kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edward Kądziela, Tel. Lawndale 2156. 23-24

Czy Polacy Korzystają z Usług "Tax Delinquency Bureau"?

W biurze skarbnika powiatowego, Jana Tomana, istnieje od niedawna specjalny wydział pod nazwą "Tax Deliquency Bureau", którego zadaniem jest rozkładanie zaległych podatków na łatwe miesięczne spłaty.

Kto więc ma podatki zaległe za kilka lat ubiegłych, a nie jest w stanie odrazu ich spłacić, może przyjść do "Tax Deliquency Bureau" w budynku powiatowym i rozłożyć całą zaległą sumę na szereg miesięcy.

Skarbnik Toman podaje do wiadomości, że podatnicy zgłaszają się do tego wydziału setkami. Pracuje w nim 27 klerków. Skolektowano w paru tygodniach już $173,344.22. Powstaje pytanie, ilu Polaków z wydziału tego korzysta?

Wydział "Tax Delinquency" mieści się w pokoju 112 w County Building. Tam przeto należy się zgłaszać i wszelkich informacji żądać. Można żądać obsługi polskiej.

Sprawa ta jest tem ważniejsza, że biuro skarbnika stosując się do prawa musi wystawiać wszystkie domy na sprzedaż, jeśli ciążą na nich zaległe podatki. Kto zgłosi się do powyższego wydziału i rozłoży swoje podatki na spłaty, ten uniknie sprzedaży swej realności.

"Teraz Nie Czas Na Porachunki, Lecz Na Pracę Dla Polski" – P. Kozłowski

Wczorajsze posiedzenie Gminy 75 ZNP. było poniekąd dokończeniem posiedzenia wyborczego z ubiegłego miesiąca z racji wyboru wiceprezesa i delegatów do Okręgu 13-go. Posiedzeniu przewodniczył prezes Jan Oleszek, a jedynie podczas wyboru wiceprezesa, przewodniczył chwilowo K. B. Czarnecki, dla dokończenia wyborów niezupełnie uskutecznionych na zeszłym posiedzeniu. Po dokonaniu wyboru wiceprezesa, którym został wybrany Jan Ormaniec z grupy 712-ej, wiceprezes Z. N. P. Piotr Kozłowski odebrał przysięgę od nowej administracji, która przedstawia się następująco: Jan Oleszek, prezes; Jan Ormaniec, wiceprezes; Józefa Gruszeczka, wiceprezeska; Franciszek Sikora, sekr. prot.; J. Kostrzewa, sekr. fin.; Jan Szymański, kasjer; J. Hadała, marszałek; J. Kawałek del. do Stow. Obozu Młodzieży; Mydłowski i Drechny, podmarszałkowie; J. Zaraza, odźwierny; pani Honorata Janus, del. do Wydziału Kobiet Okr. 13-go ZNP.

Po przysiędze kolejno przemawiali nowowybrani urzędnicy, którzy przyrzekli szczerze pracować dla Gminy i organizacji.

Szanujcie Się i Pracujcie Dla Polski

Następnie prezes poprosił p. Kozłowskiego, wiceprezesa Z. N. P., który przybył z ramienia Zarządu Centralnego na instalację, do wypowiedzenia mowy. W toku swej mowy wiceprezes podkreślił, iż teraz, gdy Polska pławi się we łzach i krwi swych dzieci, nie czas na rozterkę. Zgodnie i serdecznie należy pracować dla Polski — mówił wiceprezes — zapomnieć o osobistych animozjach czy poglądach na sprawy [illegible] dziś powinna być najwyższą troską naszą — przed innymi sprawami. Młodzieży należy dać przykład należyty, by ją zachęcać do wstępowania w szeregi związkowe, bo młodzież jest dobrą i gotową do pracy, tylko trzeba ją zachęcić do pracy.

Na zakończenie swego przemówienia wiceprezes wspomniał o cenzusie ludności w Stanach Zjednoczonych, by wszyscy Związkowcy zapisywali się jako Polacy lub polskiego pochodzenia, aby Amerykanom wykazać naszą liczebność, poczem złożył nowej administracji życzenia zbożnej i owocnej pracy.

Zbierajcie Fundusze

Następnie krótko lecz serdecznie przemówiła pani Aniela Wójcik, dyrektorka ZNP., która między innymi wspomniała, iż Zw. Nar. Polski nie był zorganizowany jedynie dla celów ubezpieczeniowych, ale najwięcej dlatego, by odzyskać niepodległość Polski i właśnie w myśl hasła rzuconego przez założycieli Z.N.P. powinniśmy jak najusilniej dla sprawy Polski pracować zgodnie i solidarnie.

Pod koniec swego przemówienia pani dyrektorka apelowała do izby, aby jak najwięcej zbierać fundusze na pomoc strasznie cierpiącej ludności w Ojczyźnie dziś pozbawionej wolności. Pani dyrektorka wyraziła również uznanie pani Honoracie Janus, delegatce do Wydziału Kobiet za jej mozolną i usilną pracę na rzecz Polski, jak również złożyła życzenia nowemu zarządowi.

Po mowach, izba przystąpiła do wyboru delegatów do Okręgu 13-go ZNP., które trwały dość długo. Wybrani delegatami zostali: P. Sojka, Jan Oleszek, W. Kożuch, Kazimierz Kowalski, J. Kawałek, J. Zając, St. Kozłowski, H. Nowak, W. Mirek i T. Magiera.

Po sprawozdaniu komisji wyborczej i zatwierdzeniu wyborów posiedzenie zostało odroczone.

Szwecja Zwołała Specjalną Sesję Parlamentu

Sztokholm, Szwecja, 24 lutego.— Specjalna sesja parlamentu została zwołaną na niedzielę, godzinę 1.30 po południu, z racji powstania naprężonej sytuacji dyplomatycznej między Szwecją z Rosją przez zaprzeczenie tej ostatniej, że jej aeroplany nie zbombardowały szwedzkiego granicznego miasta Pajala.

Szwedzki minister spraw zagranicznych odłożył zamierzony wyjazd do Kopenhagi, stolicy Danii, gdzie dziś konferują ministrowie spraw zagranicznych innych krajów skandynawskich.

Dr. Henryk Szoszkies Opowie o Okrucieństwach Niemców w Polsce

Dr. Henryk Szoszkies, przez szesnaście lat wiceprezes rady komunalnej Warszawy, dobrze znany pisarz, podróżnik i prelegent, i jeden z ostatnich ludzi, którzy uciekli z Polski zajętej przez nazistów, będzie gościem na zebraniu i przyjęciu urządzanym dla niego przez Federację Żydów Polskich w Ameryce w przyszły poniedziałek, 26-go lutego, o godzinie 8:30 wieczór w sali Silversteina, pod nr. 3535 West Roosevelt road.

Dr. Szoszkies został zamianowany przez polski rząd Jedności Narodowej konsulem honorowym do Palestyny. Na bankiecie opowie on jako naoczny świadek o okrucieństwach niemieckich w Polsce.

Niemcy i Włochy Zawarły Nowy Traktat Handlowy

Rzym, 24-go lutego. — Dr. Carl von Klodius, niemiecki ekspert ekonomiczny, i senator Amadeo Giannini podpiszą dziś nowy niemiecko-włoski traktat handlowy, jak dowiedziano się z wiarogodnego źródła.

Po podpisaniu tego paktu, co odbędzie się w obecności mieszanej niemiecko-włoskiej komisji finansowej, Clodius wyjedzie do Bukaresztu, gdzie ma podnieść niemieckie żądania o większe eksporty nafty rumuńskiej do Niemiec.

Giraudeaux Ostrzega Francję Przed Losem Polski

Paryż, 24 lutego. — Niemcy nie wołają teraz o kolonie zamorskie, gdyż ich dążeniem obecnie jest skolonizowanie terytoriów swoich sąsiadów, powiedział tu Jean Giradeaux, komisarz informacji, ostrzegając ludność francuską w mowie radiowej.

Powiedział, że Francja musi się spodziewać podzielenia losu Polski, gdyby Niemcy wyszły zwycięsko z tej wojny.

"Nasz kraj jest krajem winnic, łąk i urodzajnych pól" — powiedział Giradeaux. — "Byłoby niebezpieczną rzeczą myśleć, że Niemcy okażą się względniejsi dla chłopów francuskich niż dla chłopów polskich."

"Niemcy nie wołają już o Kamerun lub Tanganyikę, gdyż oni teraz chcą Europy — Lotaryngii, Szampanii i wybrzeży Atlantyku i Morza Śródziemnego."

"Francja, chcąc się uratować od niewolnictwa, nie ma innego wyboru jak walczyć. Lecz nie wolno nam przyzwyczajać się do myślenia zdobycia pokoju jako celu samego w sobie" — powiedział dalej. "To powwino być tylko początkiem."

"Gdy przyjdzie czas, w którym będzie można zakończyć wojnę, zadaniem naszym powinno być pracować za ustaleniem nowego rodzaju szczęśliwości, w której Europa zwróciłaby wszystkie swoje wysiłki w kierunku lepszej współpracy wzajemnej i lepszego używania jej wielkich zasobów naturalnych."

Okręt Angielski Spóźniony Już Trzy Tygodnie

Londyn. — Panują tu obawy, iż parowiec angielski "Leo Dawson", pojemności 4,330 ton, zatonął wraz z całą załogą. Statek już spóźniony trzy tygodnie, nie dając znaku życia o sobie. Admiralicja nie podaje skąd płynął i w którym porcie był spodziewany.

ASEKURACJE

A. W. WANEK & CO.
ASEKURACJE
758 INSURANCE EXCHANGE BLDG.
175 W. Jackson Boulevard
TELEFON WABASH 3410
CHICAGO

BARTEK BIEDA — Szczęśliwe Lądowanie . . . — T. KANTOR i W. KRASSOWSKI

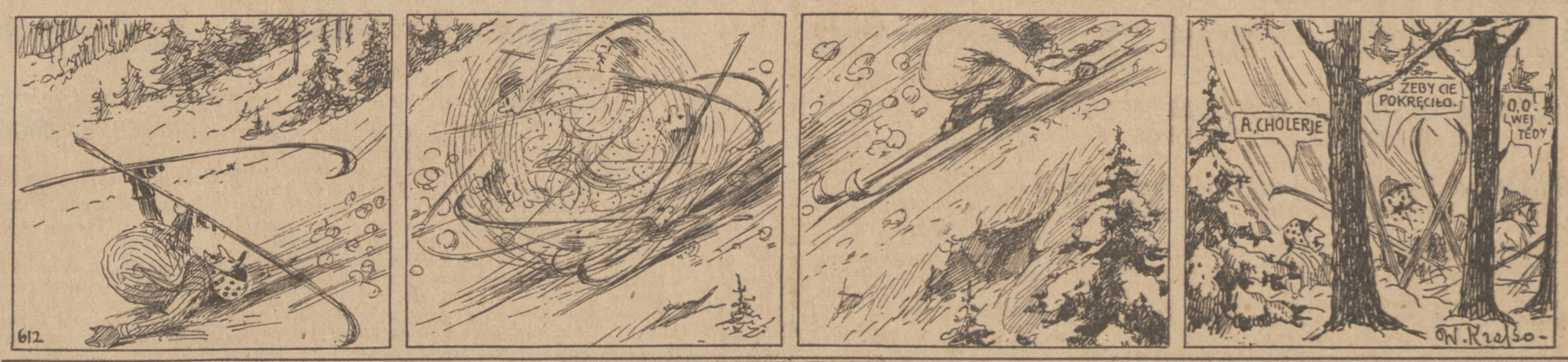

PRACA

PRACA MĘSKA

POTRZEBA 2 salesmanów wódki, cygar i tytoniu. Musi mieć własny automobil. Zgłosić się do Jaszczak, 264 East 14th Str., Chicago Heights, Ill.

DOŚWIADCZONYCH chłopaków do "sand papering." Empire Wood Carving, 818 N. Franklin st. Superior 3489.

PRACA ŻEŃSKA

POTRZEBA stenografistki do biura adwokata, $8.00 tygodniowo na początek. Box M. M. O. Dziennik Związkowy, 1406 W. Division st.

OPERATOREK na single needle i zigzag, do jedwabnych bluzek. — Form Fashion, 329 W. Monroe.

POTRZEBA Bus dziewcząt i na parowe stoły. Doświadczonych kelnenek; doświadczonych maszyniarek przy sukienkach. Kobiet do czyszczenia. Nocna praca. Kucharek i do ogólnej kuchennej pracy i wiele innych. Biuro Pracy, 1458 W. Chicago Ave., Kołodziej.

KOBIETY. Młodej do ogólnej domowej pracy, do opiekowania się dzieckiem. Zapłata, pokój i wikt. NEVada 2553.

OPERATOREK, 25, tylko doświadczonych. Do szycia przodów przy pralnych sukienkach. Stała praca. Przyjemne warunki pracy. Koracn Bros., 913 W. Van Buren. Zob. się z Mr. Greenspun, 5-te piętro.

POTRZEBA przystojnej dziewczyny do pomocy w Ballroom tańcach. Dobra zapłata. Zgłaszać się pomiędzy 1 i 4. 30 East Adams St. Studio 809.

SZKOŁY

TERAZ jest najlepsza sposobność wyuczyć się balwierstwa. Obecnie cena jest zniżona, wpłata mała. Tri-City Barber College, 610 Madison, 803 S. State. Stanisław Pawełko, zarządca.

Kontraktorzy

Reperujemy i Kładziemy
NOWE DACHY
Wykonujemy wszelkie roboty blacharskie
S. C. LEŚNIAK
1802-1806 W. 18th St.
Telefon CANAL 0569
Obliczenia darmo. — Ceny niskie. Robota gwarantowana.

MALOWANIE, dekorowanie i tapetowanie. Pierwszorzędna robota. Tanio. Humboldt 3210. Frank.

Progress Roofing Co.
POKRYWAMY DACHY
Płaskie i nagonty odpowiednim materjałem i wszystkie roboty blacharskie.
1630-32 W. DIVISION STREET
Telefon Armitage 2945
G. S. GROCHOWSKI, WŁAŚCICIEL

Polus Construction Co.
Przez następne 60 dni ofiarujemy nadzwyczaj niskie ceny na budowę czy to małego domku, czy garażu— albo wszelkiego rodzaju przeróbki, roboty murarskie, ciesielskie, cementowe, elektryczne, plajściarskie i plumbiarskie.
Obliczenia kosztu dajemy darmo. — Mała wpłata a resztę aż do 20 lat na małe miesięczne spłaty.
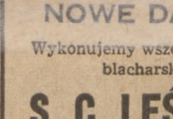
Garaż $139
Ofis otwarty codziennie od 9 rano do 9 wieczorem, w niedziele od 11 rano do 4 po południu.
Telefon HUMBOLDT 0157
Polus Construction Co.
2351 Augusta Blvd.

NA SPRZEDAŻ — DOMY

TANIOŚCI REALNOŚCIOWE

2419 Haddon Ave.
2-piętr. mur. budynek, 2 po 4, także sklep i 2 pok. w suterenie.

1452 N. Leavitt St.
2-piętr. mur. budynek zawierający sklep, 1 po 4 i 1 po 5.

2908 Wilcox Ave.
2-piętr. mur. budynek, 1 po 7 i 1 po 8; gor. pow. ogrzew. na 1-szym piętrze; garaż na 2 auta.

3447 N. Ridgeway Ave.
2-piętr. mur. budynek; 2 po 6 i 4 pok. w suterenie; parą ogrzew.; garaż na jedno auto.

2004-06 W. Huron St.
2-piętr. drewn. budynek, 2 po 4 i 1 po 3.

4800 South Throop St.
2-piętr. drewn. budynek, sklep, 1 po 4 i 1 po 5.

2025-27 W. Chicago Ave.
2-piętr. drewn. budynek zawierający sklep, 1 po 3 i 1 po 4; także 2-piętr. drewn. budynek zaw. 2 po 4, 1 po 5, i 1 po 2 mieszk.

1338 N. Wolcott St.
2-piętr. mur. budynek, 3 po 4, 1 po 3 mieszk. także mur. budynek z 4-pok. pomieszk. i garażem.

1443 N. Thomas St.
2-piętr. drewn. budynek, 2 po 5 pomieszkania.

1321 W. Huron St.
3-piętr. mur. drewn. budynek zaw. sklep, 1 po 3 i 4 po 4.

Cen nie podajemy, pozostawiając złożenie ofert osobom interesowanym.
Budynki te można nabyć z małą wpłatą, na dogodnych spłatach $8.00 od tysiąca miesięcznie.
Zgłaszać należy się do:
ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO
BIURO REALNOŚCIOWE
1514-20 W. Division
Telefon Armitage 0700

DWU-PIĘTROWY budynek, skład, 4 pokoje, i 7 pok. flat na drugim. W dobrym położeniu, ciepłą wodą ogrzewanie. Garaże murowane na 2 auta. Zgłosić się 2940 So. Throop St.

2 MIESZK. murowany i drewniany na konkrecie. Ogrzewany gorącą wodą, garaż. Blisko Fullerton-Damen. Cena $2,500. Rzeczywista taniość. Longbeach 4297.

CO ZA ŚWIETNA TANIOŚĆ! 3 mieszk. murowany, 5-6-6 pokoi. Ogrzewane parą. Nowo pomalowany na zewnątrz. 2609 Hirsch st. Central 5225.

RZECZYWISTA TANIOŚĆ
5431 North Linder ave., 5 pok. murowany bungalow. Furnes, nowo malowane i dekorowane. $4750.— Central 5225.

W NORWOOD PARK. Śliczny angielskiego typu dom z prasowanej cegły. 7 pokoi, 3 sypialnie, 6 schowków, naturalny kominek. Kaflowa łazienka, dodatkowa wygódka. Łukowe framugi. Z środkowym wejściem. Ogrzewany gorącą wodą. Izolowany. Malowniczy ogród. Taniość. B. L. Wells. Telefon Central 3966.

TANIOŚCI
Mamy budynki różnego rodzaju wystawione na sprzedaż. Z małą wpłatą lub za gotówkę.
E. GLENICKI & CO.
6te Piętro w Budynku Bankowym
1200 North Ashland Avenue
Telefon Biura Brunswick 1500
Telefon Rezydencji Palisade 8450

6-POK. MUROWANY bungalow. Ogrzewany gorącą wodą. Kaflowa łazienka, garaż. Zamknięta weranda. 3448 N. Harding.

JESTEM zmuszony sprzedać ze stratą 8 apt. narożnikowy budynek. Sześć czwórek i dwie piątki. Cena na szybką sprzedaż $15,800. Agenci niech się nie zgłaszają. Zgł. się 3617 N. Nottingham Ave. Kildare 1460.

TANIOŚĆ z foreclosure. 2950 Allen Ave. blisko Milwaukee i Central Park. 2 mieszk. budynek, 15 lat stary, murowany fundament, 6 i 6 pokoi. Cena $5,900, mała wpłata gotówką, reszta na łatwe spłaty. Otwarte w niedzielę od 2 do 5. Tel. State 7415.

REPERACJE

RADIO USŁUGA

EKSPERT Radiowa usługa $1.00 Humbold 4808. James Radio Shop, 2157 N. Western Avenue.

MICEK'S Radio expert reperacja, niskie ceny. 3105 Milwaukee Ave. Tel. Keyston 6446.

Związek Narodowy Polski jest organizacją narodową i społeczną, utworzoną dla dobra wychodźtwa i wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jak najprędzej.

NA SPRZEDAŻ — AUTOMOBILE

"BANKERS" SPRZEDAŻ
Celem Spłacenia Pozostałej Należytości Na Hipotece

Wszystkie Muszą Być Sprzedane	Zaległość	Mies. Spłaty
'39-41 **Buick** Special 4 drzwiczk. trk. Sedan, Podwójne Wyposażenie	$395	$22.49
'39 **Oldsmobile** 6 Cylindrowy, 5 osob. trk. Sedan, De Luxe wyposażenie	$355	$21.92
'39 **Pontiac** 5 osob. trk. Sedan. Kompletne wyposażenie	$345	$21.18
'38 **Packard** 5 osob. trk. Sedan, Podwójne wyposażenie	$335	$19.76
'38 **Packard** Opera Club Coupe. Kompletne wyposażenie	$325	$19.08
'37 **Chevrolet** 5 osobowy trunk Sedan, Master	$200	$16.65
'37 **Ford** 5 osob. trunk De Luxe Sedan	$150	$14.11
'36 **Oldsmobile** 6 De Luxe Coupe, Podwójne wyposażenie	$175	$13.59
'36 **Plymouth** De Luxe 5 osobowy trunk Sedan	$165	$15.19
'36 **Ford** De Luxe 5 osobowy trunk Sedan	$120	$15.19
'36 **Oldsmobile** 5 osob. trk. Sedan, kompletne podwójne wyposażenie	$195	$11.58
'36 **Pontiac** 5 osobowy trunk Sedan	$185	$11.58
'35 **Dodge** 5 osobowy De Luxe Sedan. Mało jeżdżony	$155	$13.59
'35 **Chevrolet** Master, 5 osobowy, trunk Sedan	$145	$13.59
'35 **Nash** 5 osob., De Luxe Sedan, podwójne wyposażenie	$125	$8.50
'33 **Buick** Convertible Sport Coupe, boczne mounts, rumble siedzenie	$145	$13.59
'33 **Plymouth** 5 osobowy De Luxe Sedan. Kompletnie wyposażony	$55	$7.58
'31 **Ford** 5 osobowy Town Sedan	$25	$6.67

BEZ DODATKOWEJ DOPŁATY ZA SFINANSOWANIE LUB ASEKURACJĘ
Kogoś Strata Będzie Waszą Korzyścią
NIEKTÓRE Z RADIAMI I OGRZEWACZAMI
DO WYBORU 50 INNYCH
Przyjmujemy Auta w Zamianie
2810 W. Madison Street
CHICAGO ZAWSZE OTWARTE

NA SPRZEDAŻ — AUTOMOBILE

Największa COOK COUNTY Wyprzedaż w 20 Latach
350 Najnowszych Aut w Chicago
PRZEJĘTYCH ZA DŁUG, ZNAJDZIECIE U COOK COUNTY AUTO FINANCE CO., PO CENACH NAJTAŃSZYCH
Znajdziecie auto które chcecie, po cenie którą możecie zapłacić
OSZCZĘDZICIE SETKI DOLARÓW. OPŁACI SIĘ WAM PRZYBYĆ NA TĘ NADZWYCZAJNĄ SPRZEDAŻ, NAWET JEŻELI MIESZKACIE 1,000 MIL OD CHICAGO. NIGDZIE NIE ZNAJDZIECIE TAKICH TANICH SAMOCHODÓW.
Każde Auto Tylo Starannie Przeglądnięte Przez Naszych Ekspert Mechaników i Jest Gwarantowane Że Da Wam Lata i Lata Usługi i Zadowolenia.

20 DODGES, 1939, 1938, 1937 i 1936, jak nowe, niektóre z radiami, tak tanio jak $235
35 BUICKS, 1939, 1938, 1937 i 1936, każde bez plamy za tak mało jak $265
10 PONTIACS, 1939 do 1936, wszystkie w jak najlepszym stanie, tak tanio jak $235
10 CHRYSLERS, 1938, 1937 i 1936, gwarantowane, za tak mało jak $245
24 OLDSMOBILES, 1939, 1938, 1937 i 1936, wyglądają jak nowe dolarówki, tak tanio jak $255
8 HUDSONS, od 1939 do 1935, każdy gwarantowany, tak tanio jak $195
12 PACKARDS, od 1939 do 1936, każdy gwarantowany jak nowy, tak tanio jak $295
15 STUDEBAKERS, od 1939 do 1936, wszystkie 6 cylindrowe, jak nowe, od $195
8 LA SALLES, od 1938 do 1935— nadzwyczaj dobre samochody, tak tanio jak $290
12 PLYMOUTHS, 1939, 1938, 1937 i 1936, mało używane, pełnie gwarantowane, od $225
18 CHEVROLETS, od 1939 do 1936, każdego modelu, wszystkie jak nowe, za tak mało jak $225
30 FORDS, 1939, 1938, 1937 i 1936, wszystkie jak nowe, tak tanio jak $125

Mamy także przeszło 150 starszych aut, wszelkich modelów, od 1935 do 1932, gwarantowanych, a ceny są już od $45.00.
Pamiętajcie, że każde auto jest pełnie gwarantowane.
Przyjdźcie zwiedzić nasz duży skład zanim kupicie auto, a ceny nasze was zadziwią.
NIE POTRZEBUJECIE GOTÓWKI GDY KUPUJECIE OD NAS. PRZYJMIEMY STARY SAMOCHÓD JAKO WPŁATĘ, RESZTĘ NA SPŁATY DOGODNE DLA WAS.
UWAGA HANDLARZE! Przyjdźcie do nas, jeżeli szukacie największych taniości w mieście.
Cook County Auto Finance Co.
1340 W. 63-cia Ulica, Przy Loomis Ul.
OTWARTE CODZIEŃ DO 10-EJ WIECZOREM; CAŁY DZIEŃ W NIEDZIELĘ.

DOMY

MAMY NABYWCÓW CHCĄCYCH KUPIĆ ZA GOTÓWKĘ
Bungalows, dwu mieszkaniowe i większe budynki. Jeżeli chcecie sprzedać prędko zgłoście się do nas.
E. GLENICKI & CO.
6te Piętro w Budynku Bankowym
1200 North Ashland Avenue
Telefon Biura Brunswick 1500
Telefon Rezydencji Palisade 8450

NOWOCZESNY 4 apt. murowany budynek — $1,000 wpłaty, cena $10,000 (11 lat stary — kosztował $23,000). Dochód z czynszu $1,770; na zachód od Kedzie blisko Archer; ogrzewany parą, wbudowane kaflowe łazienki, prysznice; dębowe podłogi; reszta spłacalna po $69 miesięcznie (włączając 4½%), pożyczka na 15 lat. Rosain, 5933 S. Halsted st. (Pytać o Mr. Bahr lub Olson.) Normal 3676.

POŻYCZKI

POŻYCZYMY WAM OD $100 I WYŻEJ
Na zakupno domu, uregulowanie morgeczu, procentu i podatku. Na ulepszenie domu i innych długów.
WARUNKI NAJDOGODNIEJSZE
Także zmieniamy czeki i możecie płacić wszelkie rachunki naszymi przekazami.
PRZYJDŹCIE DO PIĘKNY UPOMINEK
SECURITY FINANCE
CORPORATION
MAREK KRAUS, PREZES
804 N. Ashland Avenue
przy Chicago Ave.
Otwarte we wtorki, czwartki i soboty do 8ej godziny wieczorem.

POŻYCZKI
Wyrabiamy pożyczki na starych lub nowych budynkach. Płatne miesięcznie lub na żądanie ułożymy warunki spłat. Poradźcie się nas w sprawie niskich rat.
E. GLENICKI & CO.
6te Piętro w Budynku Bankowym
1200 North Ashland Avenue

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

ROZMAITE

Przeprowadzamy Nasz Magazyn OSZCZĘDŹCIE 50% na gwarantowanych nowych i używanych BOJLERACH—CZĘŚCIACH—SEKCJACH—RADIATORACH—ZBIORNIKACH—OGRZEWACZACH itd.
Różnych wielkości i rodzajów. Bez żadnej wpłaty—3 lata do spłacenia.
C. MILLER SUPPLY CO.,
1247 W. Lake St., Monroe 3387.

LEKCJE NA SKRZYPCACH

SKRZYPEK, kwalifikowany, udziela prywatnych lekcji po domach po cenie przystępnej. Tel. Humboldt 6356.

BONDY—MORGECZE

KUPUJEMY morgecze z proc. płaconym albo niepłaconym, realnościowe bondy, certyf. i stocks. Pożyczamy pieniądze na pierwsze morgecze. **Opalka & Co., Inc., 100 W. Monroe, Room 1401, State 1409.**

KUPUJEMY za gotówkę bondy Northwestern i Home banków i inne Real Estate Gold Bonds i Securities Peoples Inwestment Co., 1200 North Ashland Avenue. Armitage 0567.

PATENT. ADWOKACI

WYNALAZCY—Zgłoście się a przekonacie się, że możecie swobodnie omówić sprawę waszego wynalazku w moim prywatnym biurze. Bezpłatna porada w jaki sposób ochronić wasz wynalazek przez opatentowanie go. D. M. HELLER, Patent Attorney, Engineer, 134 N. La Salle Street. Pokój 1908, Chicago.

PATENTY
Wyślę na żądanie mój "PRZEWODNIK PATENTOWY" zawierający informacje i pouczenia w patenttowym postępowaniu. Piszcie po niego dzisiaj:
B. PELECHOWICZ
Registered Patent Attorney
CHICAGO, ILLINOIS
2300 W. Chicago Ave., Dept. 7

DO WYNAJĘCIA

2609 HIRSCH ST. 5 i 6 pokoi, ogrzewane parą. Nowo dekorowane, Central 5225.

Centralne Położenie
NAJNOWSZY OGNIOTRWAŁY BUD. BLISKO ŚRÓDMIEŚCIA
MARK TWAIN HOTEL
Wszystkie pokoje, z pryw. łazienką, prysznic, darmo radio, przystępne tygodniowe lub mies. raty i usługa w garażu.
$1.50 DZIENNIE I WYŻEJ
111 W. Division przy Clark. Lin. 7110.

CZTERY widne pokoje z kąpielnią, $12.00. 1217 N. Cleaver St.

DO WYNAJĘCIA 5 wielkich pokoi, ogrzewane, $33.00. 1821 S. Spaulding Ave.

WIDNY, słoneczny pokój parą ogrzewany, dla starszego pana, drugie piętro front. 2637 W. Evergreen Ave.

INTERESY

ROAD House na sprzedaż. 14 mil od Chicago, sprzedam z posiadłością lub bez. Tanio. Telefon Willow Springs 926W.

GROSERNIA na sprzedaż tanio, z domem lub bez, z powodu drugiego interesu. 2320 W. 18 Pl.

MĘŻCZYZNY z traktorem lub bez, będącego w stanie zakupić urządzenie do dostawy jaj, masła, trunków, sera i t. d. 2 letni kontrakt przez firmę dostawczą. Ogólny dochód może dojść do $1,000 mies. Automobil z częściową wpłatą. Nie potrzeba doświadczenia. Łatwe spłaty. Superior Trailers, 2429 Wabash. Victory 5767. Otwarte w niedzielę.

ZAMIANA

SALUN, hala 40x75, 1 mała hala, 2 sklepy, 9 4-pok. mieszkań, 2 garaże zamienię za farmę lub budynek z powodu choroby; także mam dobrą grosernię z domem na zamianę, 2610 W. 26 St. Rockwell 0670. Stanley.

FARMY

180-AKROWA FARMA. Sprzedam, zamienię lub wynajmię. 60 akrów zalesione, 120 pod pługiem. Dobre zabudowania. W Wisconsin. 250 mil od Chicago. 1 mila do miasta. Zamienię za małą posiadłość w mieście. L. Waligura, 2736 — 18th st., po 7 wiecz.

NA SPRZEDAŻ lub do wynajęcia 57 akrowa farma. Zamienię za 2 lub 3 mieszkaniowy budynek na północnej lub półn.-zachod. stronie. Mrs. Nelson, Route 2, Barrington, Ill.

100 AKRÓW, 1½ mili frontu U. S. 98 blisko Pensacola; 42 akry zasadzone tung drzewami, 3 do 4 lata stare; 43 akry ogrodzone; mały domek dla stróża; dobra studnia, cena zniżona celem szybkiej sprzedaży. J. B. Bender, właściciel, P. O. Box 1194. Pensacola, Florida.

LOTY

NAROŻNIKOWA 87 stop. lota przy Dempster street. Wszystkie asesmenta zapłacone. $3,500. 6700 na Zachód. 8016 Floral ave., Niles Center.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

ŚLICZNE SPINET — Najnowszy model; słynnego w całym kraju wyrobu; dla odpowiedzialnej osoby chcącej spłacić małą pozostałość po $1.50 tygodniowo. Zob. Mr. RUSSELL, Credit Mgr., Wabash 6900. BALDWIN PIANO CO., 323 S. Wabash.

HARMONIA pianinowa, 120 basów, w dobrej kondycji, $45.00. 3119 W. Cermak rd.

140 BASOWA harmonia mało używana. Oddam tanio. 5941 W. North Ave. T. Miers, apt. 304.

PIERZE

RĘCZNIE darte gęsie pierze z puchem, tegoroczny zbiór. Pisać do Frank Paprocki, Pulaski, Wis.

KANARKI

KANARKI na sprzedaż, dobre śpiewaki. 1508 Elk Grove ave., w tylnym domu.

WYJĄTKOWE WARTOŚCI W ZAKRESIE AUT, NADARZAJĄCE SIĘ RAZ W ŻYCIU!
'39 Plymouth, deluxe sed., rad. i ogrz., $575
'38 Plymouth sedan, ogrzewacz $395
'38 Desoto i Sedan, radio i ogrzew., $475
'37 Plymouth Deluxe sed., rad. i ogrz., $375
'35 Plymouth Sedan $145
'35 Packard sed., radio i ogr., boczne mounts, jak nowy $275
'33 Plymouth coupe, ogr. i rum. siedz. $125
'32 Plymouth sedan, 4 cylindrowy $95
'33 Plymouth sedan, radio i ogrzew., $125
'31 Ford Coupe $65
Do wyboru wiele innych! Zadowolenie gwarantowane.
SANDRA MOTORS, Inc.
1430 ROOSEVELT ROAD
Otwarte wieczorem i w niedziele

JEŚLI chcecie oszczędzić pieniędzy, kupując dobry używany automobil, to zapytajcie się o Rudolfa Swaljug, 1725 W. Division ul.

TANIOŚĆ, 1934 DeLuxe Ford sedan, w doskonałym stanie. $85. Newberry, 1025 N. Clark St.

DODGES 1939 DODGES
Zupełnie nowe—Sedan
Olbrzymia Oszczędność
Fabryczny Dostawca
Dodge Samochodów
FRANCISZEK TAFEL, Agent
2650 N. CICERO AVE.

1940 Miejska i Stanowa Licensja
Reperacje — Bezpłatne Towing
Bez 1c Wpłaty — 80 tygodni do Spłacenia
Kompletne wyprostowania korpusu i błotników, malowanie, wyścielanie, wyprostowanie ramy i osi.
1928 Irving Park
Wszystkie telefony Lakeview 1907

MEBLE

BAER STORAGE
Nie zwlekaj gdyż ceny idą w górę! Na zapasie wielki wybór garniturów do parlorów, jadalni i sypialni; sprężynowe materace po $7.95 tylko, (warte przynajmniej $18.00) Spłaty. Otwarte wiecz. do 10; w niedzielę do 4.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVENUE

EDISON'S WAREHOUSE
Sprzedaż Nadzwyczajnych Taniości! Nigdy się nie powtórzy. Wszystkie nowe okazy muszą być sprzedane bez względu na koszt. Crosley lodówki, $49; Frigidaire, 6 kub. st., $69; Westinghouse, $79; Detroit Jewel Piece kuch., $29; Crown Komb. na węgle i gaz, $49; Maytag z Alum. Balią, $29; Thor $19; Wszystkie okazowe olejowe ogrzewacze, $19; Maszyny do szycia, $19; Vacuum odkurzacze, $5.95. Za gotówkę lub na spłaty. Bez kompanii finansowych.
766 W. JACKSON BOULEVARD
SEELEY 4141
Otwarte wiecz. do 9; w niedz. do 5.

$295 KUPI 8 stop. double duty lodówkową szafę z maszyną. Tel. Lawndale 2295.

URZĄDZENIA DO SKŁADÓW

SPRZEDAM pierwszorzędne urządzenie do balwierni, 2 krzesła, case, pole, 2961 E. 88 ul. Tel. Regent 6010. Ryzynek, właściciel.

NACZYNIA

HAVILAND SERVIS porcelany na 12 osób, $60. 127 Columbia Avenue, Park Ridge 882M.

Miasto Chicago Potrzebuje 4,000 Więcej Policjantów — Mówi Szef Prendergast

PRZY OBECNYM STANIE RZECZY ŻADEN DYSTRYKT NIE JEST DOBRZE PATROLOWANY

W Niektórych Dystryktach Policjant Musi Pokrywać Kilka Placówek, z Których Każda Jest Na Jednego Za Duża

"Ratunku! Policja!"

Był kiedyś czas, że taki okrzyk Chicagowianina wystarczał, aby mu na pomoc biegł natychmiast policjant.

Dziś jednak tak nie jest. Chicago stoi na ostatnim miejscu w liczbie dziesięciu większych miast amerykańskich pod względem liczby policjantów na 1,000 mieszkańców.

Chicagoski departament policji jest do tego stopnia sparaliżowany brakiem ludzi, że połowa ulic nie jest wcale patrolowana. Szef umundurowanej załogi policyjnej John Prendergast, powiada, że nasze miasto powinna mieć przynajmniej 4 tysiące więcej policjantów.

Jak poważny jest brak ludzi w departamencie policji, to najlepiej okaże się z rekordów 39 dystryktów policyjnych. Weźmy naprzykład dystrykt Chicago Lawn. Obejmuje on 20.1 mil kwadratowych na południowo - zachodniej stronie miasta. Mieszka tam 123,500 osób, długość ulic wynosi 501 mil. Dystrykt ma przydział 129 policjantów i trzy auta policyjne.

Cały dystrykt jest podzielony na trzydzieści sześć części, gdzie pełnią służbę policjanci patrolowi. Każda taka przestrzeń jest większa niż maximum przewidziane przez Federalne Biuro Inwestygacyjne.

Do dziennej służby w Chicago Lawn jest przydzielonych 44 policjantów, lecz tylko dwudziestu siedmiu może pełnić obowiązki, gdyż innych ludzi trzeba przydzielać do służby w autach policyjnych, w patrolkach, przy aresztach i w biurze służbowym. W porze nocnej, od godz. 4-ej po południu do 12-ej w nocy można przydzielić do służby tylko siedemnastu policjantów, zaś od północy do 8ej rano tylko piętnastu. Ponieważ zachodzą wypadki zachorowań, specjalne obowiązki, roczne wakacje i dnie wolne w tygodniu, przeto liczby powyższe są jeszcze mniejsze.

Federalne biuro inwestygacyjne ogłosiło, że w dystryktach rezydencyjnych służba policyjna jest wtedy pewna, gdy dany policjant patrolowy może w ciągu jednej godziny zwykłego marszu znaleźć się na którymkolwiek punkcie swojej placówki. Długość ulic nie powinna większa niż dwie mile.

W dystrykcie Chicago Lawn jednak każda placówka patrolowa jest sześć do dziesięć razy dłuższa niż to przewiduje FBI.

Jedna czwarta część placówek patrolowych jest tak wielka, że dany policjant może w ciągu swojej ośmio-godzinnej służby przejść zaledwie cząstkę przestrzeni, zamiast przejść każdą ulicą i zaglądnąć w każde miejsce w ciągu godziny.

Placówka nr. 35 obejmuje ogółem 35 mil ulic od Cicero do Harlem aves., między ulicami 51-szą i 59-tą. Mieszka tam blisko 10,000 mieszkańców. Idąc przeciętnie dwie i pół mili na godzinę, policjant potrzebowałby najmniej szesnaście godzin, aby obejść całą przestrzeń.

Placówka nr. 28 rozciąga się od ulicy 75-ej do 87-ej pomiędzy Kedzie ave. i Pulaski Rd., razem 260 bloków miejskich.

Ponieważ zwykle nie można przydzielić do służby tyle ludzi, ilu jest na stacji z powodu różnych innych obowiązków, zatem zwyczajnie powierza się danemu policjantowi dwie lub trzy placówki.

Rekordy departamentu policji wykazują, że naprzykład policjant William J. Hoffman miał przydzielonych pięć placówek, od nr. 12 do 16 włącznie. Tego samego dnia policjant Michael M. Devereaux "pokrył" placówki nr. 4 i 5, całą przestrzeń między Damen i Ashland aves., od ulicy 67-ej do 75-ej.

Dziennikarze Podejmują Dziś Miłych Gości z Polski

Dziś wieczorem w sali górnej restauracji Lenarda, 1166 Milwaukee ave., odbędzie się przyjęcie wydane na cześć dr. Zygmunta Nowakowskiego, wybitnego pisarza, literata i dziennikarza, a obecnie członka Polskiej Rady Narodowej we Francji, oraz pani Marii Modzelewskiej, znakomitej artystki teatrów warszawskich. Miłych gości, którzy nie tak dawno temu wydostali się z Polski zajętej przez wroga, podejmuje dziś Syndykat Dziennikarzy Polskich wraz z Kołem Pań przy Syndykacie. Przyjęcie rozpocznie się o godz. 8-ej wieczorem. Dziennikarze serdecznie zapraszają wszystkich pracowników pióra, oraz ich przyjaciół o wzięcie udziału w dzisiejszym przyjęciu.

Jutro Odbędzie Się Sejmik Okręgu XIII-go Związku Nar. Polskiego

Na mocy artykułu XII paragrafu 118go zwołuję Sejmik Okręgu XIII Z. N. P. na niedzielę, 25go lutego, 1940, na godz. 1:30 po południu w sali ob. Kilara, 1217 Bosworth ul. dawniej Dickson. Paragraf 118 nr. 44-ty brzmi: "Zwołać Sejmik Okręgowy przynajmniej raz na rok w miejscu i czasie przez niego wybranym, w celu rozważania i rekomendowania środków i sposobów dla dobra i rozwoju interesów Związku i Okręgu. Sejmik taki ma się składać z delegatów wybranych przez Gminy w Okręgu". Dalej — "komisarz przewodniczy na Sejmiku i wyznacza sekretarza tegoż, lecz wszystkich innych urzędników wybierają delegaci".

Zwracam uwagę na słowo "WYBRANYCH", gdyż dostałem już zażalenie, iż nie wszystkie Gminy stosują się do tego i mimo protestów nie chcą dopuścić do wyborów. Aby uniknąć niepotrzebnych zgrzytów na Sejmiku, proszę wszystkie Gminy w Okręgu XIII o zastosowanie się do powyższego paragrafu.

Proszę również zarządy Gmin o zaopatrzenie prawnie wybranych delegatów w mandaty, aby nie było żadnej kwestii. Porządek dzienny będzie podany później. — J. K. Wiecorek, komisarz Okręgu XIII Z. N. P.

Już Jutro Przedstawienie "Krzyżaków" Na Polski Fundusz Ratunkowy

Początek o Godz. 7:45 Wiecz., w Sali Civic Opera House

Zapowiadana sztuka "Krzyżacy" już jutro grana będzie w dużym teatrze w śródmieściu Civic Opera House. Sztuka "Krzyżacy" to zwierciadło dzisiejszych przeżyć naszych rodaków, to gehenna Polski dzisiejszej, Tak jak setki lat temu nie przebierali Krzyżacy w środkach by niszczyć polskie plemie tak i dziś ich następcy czyhają na zagładę narodu polskiego. — Każda scena w "Krzyżakach" przypomina nam żywo okrucieństwa, jakie i dziś stosowane są wobec bezbronnych. W sztuce występuje przeszło sto osób w pięknych kostiumach. Udział biorą najprzedniejsi aktorzy przy współudziale znakomitej artystki z Polski Marii Modzelewskiej.

Sztuka obfituje w nader silne sceny dramatyczne, jak również nie brak humoru i wesołości, wnosi ją Sanderus, a rolę tę gra niezrównany w niej Władysław Krassowski, Maćka — Antoni Bednarczyk, Gamrota — Bronisław Mróz, Germka — Mieczysław Kwiatkowski, a jego ukochaną Anulkę — Helena Kubiatowska; Powałę — St. Kajkowski, Zygfryda — Stach Milewicz, Rotgiera— Stach Baranowski, księdza Wyszonka — Józef Piotrowski, Juranda—Kazimierz Majewski, Danuśkę — Halina Majewska, Lichtensteina — Władek Zanozik, Danwelda — Ziołkowski, księcia Janusza — K. Kasperek, Starca — A. Łukaszewski.

Sztuka "Krzyżacy" wystawiana jest w rocznicę pogromu "Krzyżaków" i zabezpieczenia spokoju na

Już 32 Godzin Radzą Sędziowie Przysięgli Nad Werdyktem w Sprawie Bowena

WCZORAJ O PÓŁNOCY ZAŻĄDALI PRZERWY W DEBATACH, BY MOGLI SIĘ NIECO PRZESPAĆ

W Ostatnim Głosowaniu 7 Członków Głosowało Za Uznaniem Bowena Winnym Powstania Epidemii Tyfusu w Szpitalu Manteno

Po 32 godzinach prawie że bez przerwy prowadzonej sesji, ława sędziów przysięgłych, składająca się z ośmiu kobiet i czterech mężczyzn, zastanawiająca się nad sprawą A. L. Bowena, stanowego dyrektora dobra publicznego, odroczyła się wreszcie wczoraj o północy w okręgowym sądzie powiatowym w Kankakee. O tej godzinie stanowisko sędziów przedstawiało się 7 do 5 za skazaniem, ale bez widoku szybkiego wydania werdyktu.

Clair Mann, przewodniczący ławy przysięgłych, zawołał woźnych o północy i powiedział, że jest rzeczą niemożliwą dla członków ławy prowadzić dalej sesję bez snu. Zmęczeni i znużeni, tak mężczyźni jak i kobiety, w tej chwili udali się do swoich oddzielnych kwater, aby z powrotem rozpocząć dyskusje o godz. 7-ej rano.

Bowen oskarżony jest o karygodne niedbalstwo, z powodu którego wybuchła w stanowym szpitalu w Manteno epidemia tyfusu. Na skutek epidemii straciło życie 60 osób, a zapadło na tyfus 453 innych pacjentów.

Sędzia James V. Bartley, który przewodniczy rozprawie, z domu powiadomił sędziów przysięgłych, że będzie ich trzymał przy zamkniętych drzwiach tak długo aż zgodzą się na werdykt. W powiecie Cook utarł się zwyczaj, iż po dwóch dniach debat, o ile sędziowie nie mogą zgodzić się na werdykt, ława przysięgłych bywa rozwiązana.

1868-1940

UDOWODNIONE BEZPIECZEŃSTWO

od 1868 r. bank ten prowadzi swój interes bardzo konserwatywnie i w ciągu 72 letniej egzystencji zdobył zaufanie mieszkańców całej południowej strony miasta.

Otwórzcie konto teraz

Zapytajcie o p.

W. SZEPIETOWSKIEGO

THE LIVE STOCK NATIONAL BANK of CHICAGO

4150 South Halsted Street

Godziny bankowe codziennie od 9-ej do 4-ej.
W soboty od 9-ej do 2-ej i 6-ej do 8-ej wieczorem.

PRZESYŁAMY PIENIĄDZE

DO WSZYSTKICH PAŃSTW W EUROPIE —

SPROWADZAMY OBYWATELI AMERYKAŃSKICH—

ASEKURUJEMY OD OGNIA DOMY, RZECZY DOMOWE, AUTOMOBILE OD WYPADKU I KRADZIEŻY, OKNA WYSTAWOWE I T. D.

Wszelkie informacje udzielamy bezpłatnie.

R. Matuszczak & Co.

1137 MILWAUKEE AVE.
Tel. Brunswick 6407

Biuro otwarte codziennie do godziny 8-mej wieczór.

Do Polski

Piszemy i ułatwiamy w poszukiwaniu krewnych. Sprowadzamy uchodźców z Polski, tych co się w Ameryce rodzili i najbliższe rodziny.

Sprawy obywatelskie.
Asekuracja.

POLSKIE BIURO ZAGRANICZNE
K. DAMSZ, Właśc.
1124 N. DAMEN AVE.
Chicago, Ill.
Tel. Humboldt 1265

Biuro otwarte od 9 rano do 9 wiecz

Ambrosia Brewing Co.

Wyrabia i Butelkuje Piwo Znanej Marki

Nectar

które zadowoli najwybredniejszego smakosza piwa.

3700 North Halsted Ulica

Telefon Yards 2213-2214

CIEKAWE OGŁOSZENIA—

—znajdziecie w dziale drobnych ogłoszeń. Tysiące naszych czytelników czyta je regularnie i korzysta z ofert ogłaszanych. O tak— opłaci się je czytać codziennie. (x)

Uwaga: Hawthorne i Cicero

TYLKO 1 DZIEŃ
WTOREK 27-go LUTEGO
Od 6-tej wieczorem do 11-tej w nocy
Piękna Opowieść Historyczna:

UŁAN KSIĘCIA JÓZEFA Poniatowskiego

w roli głównej:
Jadwiga Smosarska
Franciszek Brodniewicz
Stanisław Sielański

W TEATRZE
HAWTHORNE
4905 WEST 29TH PLACE
Ceny zniżone dorośli: 25c Dzieci tylko 10c

Baczność! Harvey, Phoenix, Posen i Chicago Heights!

TYLKO 2 DNI
PONIEDZIAŁEK i WTOREK
dnia 26-go i 27-go Lutego
od 1-szej popoł. do 11-tej w nocy

SKŁAMAŁA! . . .
by ratować UKOCHANEGO

RENA
SPRAWA 777

Tragedia kobiety, która szła drogą poświęcenia!

Według powieści:
Marka Romańskiego

W TEATRZE
ERA
15408 Lexington Ave.
HARVEY, ILL.

Dla własnej wygody przychodźcie w godzinach jaknajwcześniejszych

Zdrowie, Radość i Zadowolenie
To są skutki czystego organizmu.

CZYSTY organizm bowiem z którego wszelkie trujące materie są usunięte z kiszek daje człowiekowi błogi spokój, wolny od różnych cierpień i niedomagań spowodowanych właśnie tymi nieczystościami. Otóż UCCO HERBOLENE jest bardzo skutecznym środkiem na osiągnięcie tego celu. Spróbujcie!
Na sprzedaż w aptekach lub
Universal Medicine Co.
1901 Hervey Street, Chicago, Ill.

Tylko najlepszego gatunku szynki są pakowane do puszek pod marką

REAL POLISH STYLE HAM

Szynka, która spotkała się z uznaniem i poparciem publiczności.

MARYNOWANE NA SPOSÓB POLSKI I GOTOWANE WE WŁASNYM SOSIE

Żądajcie szynki w puszkach i innych wyrobów masarskich marki

REAL BRAND

Zamawiając, telefonujcie VICTORY 5330

REAL PACKING CO.

(Czysto Polska Fabryka Wyrobów Masarskich)

2710 S. POPLAR AVE.,
przy Archer Ave.

Dostarczamy Do Wszystkich Dzielnic Miasta

"JEGO KAPRALSKA MOŚĆ"
ZBIGNIEWA ORWICZA
Komedię w 3-ch aktach wystawi
KÓŁKO IM. OSSOLINSKICH
Nr. 12-ty Związku Polskich Kółek Literacko Dramatycz. w Amer., z okazji 20-to lecia
W NIEDZIELĘ, DNIA 25-GO LUTEGO, 1940 ROKU
W AUDYTORIUM ŚV.. TRÓJCY, róg Division i Cleaver Ulic
POCZĄTEK O GODZINIE 8-MEJ WIECZOREM

Czy Potrzebujecie Więcej WĘGLA?

Napewno tak. Gdyż prorocy od pogody zapowiadają jeszcze kilka tygodni zimy.

Nie wierzcie tej zmiennej porze roku, lecz zaopatrzcie się w dobry węgiel z naszej firmy.

Zamawiajcie Węgle wprost od nas, lub przez swoich dostawców, ale żądajcie od nich węgli tylko z naszej firmy.

Dostarczamy węgle od pół tony do największej ilości. Olej do opału od 50 galonów do całego wagonu.

Po Dobry WĘGIEL i OLEJ
Telefonujcie ROCKWELL 8200

PULASKI COAL CO.
3025 WEST 26-TA ULICA

Dowozimy Do Wszystkich Dzielnic Miasta Chicago

KAZIMIERZ PAZDAN, *Prezes i Zarządca*

JUŻ JUTRO!
W NIEDZIELĘ 25-GO LUTEGO
PUNKTUALNIE — O GODZINIE 7:45 WIECZOREM
KASA OTWARTA OD 6:30 WIECZOREM

KRZYŻACY

W CIVIC OPERA HOUSE Wacker Drive i Madison

Gościnny występ gwiazdy teatrów warszawskich
MARJI MODZELEWSKIEJ

BILETY—
W Restauracji Lenarda; w Aptece Wieczorka; u Pani Pucińskiej, 1341 N. Ashland; w Składzie Pani Dziubak, 1711 West 47 ul.

OD JUTRA NIEDZIELI

w Polskim Teatrze
CHOPIN
Division i Milwaukee

(Otwarty w Niedzielę od 12. W tygodniu od 10-tej rano)

NAJLEPSI KOMICY! NOWE GWIAZDY!
W ŚWIETNEJ KOMEDII MUZYCZNEJ
"PAN REDAKTOR SZALEJE"
HUMOR! TANIEC! PIOSENKA!